

GZAS GZCHOWA



ROK XX

WYDANIE

WYDANIE

WYDANIE

WYDANIE

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY SZCHÓW



1 maja - Beatyfikacja Jana Pawła II

W numerze!



CZAS
CZCHOWA

POZDROWIENIA W CZCHOWIE



CZAS
CZCHOWA

WIL BAZZA (AZ) I ILESI, KOSZCIEK, 2011



CZAS
CZCHOWA

MILITARI, POLSKIE, 2011 (10.04.2011)



CZCHÓW

DO 200. NUMERU DOŁĄCZAMY SKŁADANKĘ WIDOKÓWEK



*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas obrócenia się w stronę słońca
i nowego początku.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły nam wspaniałą przyszłość.
Niech Zmartwychwstańca Pański
napełni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli w ufności patrzeć w przyszłość.
Bogactwom Czasu Czchowa*

*Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie
i Redakcja Czasu Czchowa*

*Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych, radosnych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy,
smacznego jajka, mokrego Długosza,
a także odpoczynku w rodzinnym gronie;
niech każdy z nas wykorzysta ten czas jak najlepiej
życzy Czytelnikom oraz Mieszkańcom Gminy Czchów
Burmistrz Czchowa Marek Chudoba*

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
bezpiecznych, pełnych nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie rodziny
i wśród przyjaciół
oraz Wesołego Alleluja!
Czytelnikom Czasu Czchowa
życzy OSP Czchów*

*Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych,
składam najserdeczniejsze życzenia;
zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego Długosza,
mnóstwo wiosennego optymizmu
oraz samych sukcesów
Przewodniczący Rady Miejskiej
Włodzisław Rabiasz*

*Wszystkim naszym Klientom
życzymy zdrowych,
spokojnych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
Partnerzy i Reklamodawcy
Czasu Czchowa*

Burmistrz Czchowa
Oddział Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Czchowie
oraz Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie
serdecznie zapraszają na

XIV BIEG FLORIAŃSKI

ORGANIZOWANY W RAMACH GMINNEGO DNIA STRAŻAKA.

Bieg odbędzie się
30 kwietnia 2011 roku w Czchowie.

W programie:

- 9.15 – 9.45 – Zgłoszenie gotowości do Biegu drużyn
i indywidualnych uczestników w biurze MOKSiR w Czchowie (Rynek).
- 9.50 – Zbiórka uczestników Biegu przed Domem Strażaka w Czchowie.
- 9.55 – Przemarsz na Rynek.
- 10.00 – Rozpoczęcie XIV Biegu Floriańskiego.
- 10.10 – Start uczestników.
- 12.00 – Podsumowanie i wręczenie statuetek laureatom XIV Biegu Floriańskiego.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

OGŁOSZENIE

Gminny Zakład Opieki Zdrowotnej w Czchowie informuje o możliwości korzystania z usług rehabilitacyjnych w Gabinetie Rehabilitacyjnym w Czchowie za częściową tylko odpłatnością. Informacja pod tel. 0-14/ 6636052



PRZEDSZKOLE, DROGIE CZY TANIE

Rodzice dzieci w wieku przedszkolnym, w wielu miejscowościach, szczególnie większych miastach, doskonale wiedzą jak dużym problemem jest zapisanie malucha do placówki. Pomimo funkcjonowania przedszkoli samorządowych oraz społecznych, już pół roku przed 1 września trzeba starać się o miejsce, a i to nie zawsze przynosi spodziewany efekt. Tym większy kłopot mają mieszkańcy wsi, w których przedszkoli nie ma w ogóle.

Ale rodzice Gminy Czchów tego problemu nie mają. Funkcjonuje bowiem w naszej gminie pięć przedszkoli, w tym cztery 9-godzinne i jedno 5-godzinne. Właśnie dobiegł termin zakończenia zapisów na następny rok szkolny.

Jak już wcześniej wspomniano, w większych ośrodkach miejskich oprócz przedszkoli samorządowych działają przedszkola społeczne, prywatne, częściowo dotowane przez samorząd, gdzie czesne, jakie muszą wносить rodzice, kilkuset-złotowe, przekracza możliwości finansowe niejednej rodziny. Ale o opłatach w dalszej części artykułu.

Jesteśmy jedną z nielicznych gmin, gdzie w zasadzie wszystkie dzieci mogą być objęte wychowaniem przedszkolnym. O ile miejsca w przedszkolach: w Czchowie, Tymowej, Jurkowie, wykorzystane są niemalże w 100%, o tyle 9-godzinne przedszkole w Domostawicach oraz 5-godzinne w Złotej - dysponują wolnymi miejscami.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym od 1 września 2011 r. objęte zostaną wszystkie 5 i 6-latki. Obowiązek ten może być realizowany w przedszkolu lub gdy takiej możliwości nie ma (brak przedszkola) – w oddziale przedszkolnym przy szkole podstawowej w tzw. "zerówce". Oczywiście najlepsze przygotowanie zapewnia pełne, 9-godzinne przedszkole. Pełny pobyt dziecka w przedszkolu pod fachową opieką pozwala na dłuższy

kontakt z rówieśnikami, pomaga dziecku przezwyciężyć problemy emocjonalne i społeczne, dziecko w twórczym działaniu pod opieką nauczycieli, przeżywaniu sukcesów i porażek, nabiera wiary we własne siły, uczy się optymistycznie patrzeć na otaczającą rzeczywistość, staje się wytrwałe, samodzielne i odpowiedzialne. Podczas dłuższego pobytu dziecka w przedszkolu nauczyciel ma możliwość wspomagać indywidualnie rozwój każdego podopiecznego, prowadzić działania kompensacyjne, pracować z dzieckiem uzdolnionym i rozwijać te zdolności gdyż właśnie w godzinach dodatkowych, poza podstawą programową dzieci mają możliwość udziału w zajęciach sprzyjających budzeniu ich twórczej aktywności (m.in. udział w zajęciach z projektów, gry i zabawy dydaktyczne, zajęcia artystyczne, zabawy ruchowe, gimnastyka korekcyjna i in.). Dziecko korzystające z kilku posiłków oprócz korzyści zdrowotnych, wynikających z regularnego, normatywnego odżywiania, uczy się samoobsługi, właściwego zachowania przy stole, czynności porządkowo-higienicznych; jednym słowem podstaw *savoir vivre*.

No i temat opłat w przedszkolu, temat drażliwy, jak każdy, który dotyczy naszych finansów.

Jak wiadomo w marcu b.r. została podjęta uchwała Rady Miejskiej w Czchowie, która określa wysokość opłaty stałej za pobyt dziecka w przedszkolu (pełny tekst opublikowany w Czasie Czchowa w lutym br.). Opłaty stałe, które obowiązywać będą jeszcze do 31 VIII 2011 r. zostały uchwalone w 2007 roku, a więc ponad 4 lata temu i nie waloryzowane były przez cały ten okres. Uchwała o nowych stawkach urealnia wysokość opłaty stałej, uzależniając jej wysokość od czasu pobytu dziecka w przedszkolu, a zatem od korzystania z dodatkowych świadczeń. Analizując, porównując jej wysokość, warto przyglądać się stawkom obowiązującym

w innych gminach (tych, gdzie przedszkola w ogóle funkcjonują), miastach, a także warto cofnąć się trochę w czasie i prześledzić, jak rozwijała się opieka przedszkolna na przestrzeni ostatnich 20 lat.

W latach 90. doprowadzono do znacznego ograniczenia dostępu do wychowania przedszkolnego na terenie gminy Czchów, przekształcając 9-godzinne przedszkola na 5-godzinne. Dopiero w latach 2000. nasz samorząd w ramach właściwie prowadzonej polityki społecznej i prorodzinnej zadbał o to, aby wszystkie dzieci w wieku przedszkolnym znalazły miejsca w pełnych 9-godzinnych przedszkolach na naszym terenie.

Porównując opłaty z lat 90. do dzisiejszych, jak wynika z uchwał z tamtych lat – były one relatywnie o 100 % wyższe od opłat proponowanych „dzisiaj”. Koszty utrzymania przedszkoli znacznie wzrosły, ale wzrósł też standard bazy lokalowej (wszystkie obiekty zostały wyremontowane, wyposażone). Dzisiaj koszt prowadzenia przedszkola w przeliczeniu na 1 dziecko wynosi ok. 8.000 zł rocznie, z tego rodzic poprzez opłaty stałe będzie od września pokrywał część tych kosztów w wysokości 1.500 zł rocznie.

Polska należy do krajów o najniższych wskaźnikach edukacji przedszkolnej, jednak wychowanie przedszkolne w Gminie Czchów traktowane jest priorytetowo. To ważna inwestycja w człowieka, jego rozwój, jego właściwe przygotowanie do osiągnięcia dojrzałości szkolnej, a co za tym idzie - jego sukcesy w szkole. Edukacja przedszkolna w zgodnej opinii badaczy, praktyków, buduje fundament dla całej przyszłej kariery edukacyjnej człowieka.

Osiągane ponadprzeciętne wyniki w szkołach podstawowych i gimnazjalnych, prowadzonych przez tut. samorząd, potwierdzone sprawdzianami i egzaminami zewnętrznymi, to niewątpliwie skutek dobrego przygotowania przedszkolnego.

Art. powstał na podst. rozmowy z Burmistrzem Czchowa Markiem Chudobą i Zastępcą Józefem Żurkiem

ŻYWIENIE DLA WSZYSTKICH DZIECI SZKOLNYCH

Zapytaliśmy również Burmistrza Czcho-
wa o dyskutowany właśnie pomysł zorgani-
zowania powszechnych stołówek dla dzieci
wszystkich szkół na terenie Gminy Czchów.

Burmistrz potwierdził, iż zgodnie ze
swoim programem wyborczym przygo-
towuje organizację stołówek dla wszyst-
kich dzieci szkolnych.

„- Ma to być ujednoczone żywie-
nie, prowadzone przez wydzieloną
komórkę organizacyjną. Zakłada się,
że każdy uczeń szkoły podstawowej,

czy gimnazjum będzie miał możliwość
korzystania z obiadów za niewielką
opłatą. W szkołach, które nie mają
stołówek będą wydzielone i zaadapto-
wane pomieszczenia na ich wydawanie
i spożywanie. obiady będą przygoto-
wywane w istniejących stołówkach. Na
razie trwają prace organizacyjne.”

Ujednoczone, czyli?

„- Sytuację, gdzie w jednej szkole
dzieci mają możliwość korzystania z
pełnych dwudaniowych obiadów, a w

innej nie ma nic, chcemy zmienić. Teraz
każde dziecko będzie mogło zjeść ciepły
posiłek. Trzeba dodać, że w dalszym cią-
gu dzieci, które korzystały z bezpłatnych
posiłków, będą miały taką możliwość,
oprócz tego opieką społeczną będą ob-
jęte dzieci z pozostałych szkół, w których
dotąd nie było stołówek.”

Redakcja będzie informować czytel-
ników o postępach w realizacji przedsta-
wionych zamierzeń.

red.

UCHWAŁA NR VI/42/2011 RADY MIEJSKIEJ W CZCHOWIE

z dnia 31 marca 2011r. w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków

1. Zatwierdza się taryfę za zbiorowe za-
opatrzenie w wodę:

a) opłatę abonamentową miesięczną w
wysokości 3,30 zł;

b) cenę za 1 m³ wody w wysokości 3,07 zł;

c) cenę hurtową 1 m³ wody w wysokości
3,07 zł.

2. Zatwierdza się taryfę za zbiorowe od-
prowadzanie ścieków:

a) ustala się cenę za 1 m³ ścieków dla ka-
nalizacji grupowej w wysokości 4,49 zł;

b) ustala się cenę za 1 m³ ścieków do-
wożonych w wysokości:

- dla odbiorców indywidualnych – 5,00 zł;

- dla pozostałych odbiorców – 6,00 zł.

3. Do cen i stawek opłat doliczany będzie
podatek VAT .

4. Taryfa obowiązuje od dnia 1 maja
2011 r. do 30 kwietnia 2012 r.

Poniżej przedstawiamy analizę porównawczą cen opłat i stawek za wodę i kanalizację w odniesieniu do sąsiednich gmin:

Lp.	Nazwa Gminy	Cena za 1m ³ wody bez VAT – odbiorcy indywidualni	Cena za 1 m ³ wody bez VAT odbiorcy pozostali	Cena za 1 m ³ ścieków bez VAT dostawcy indywidualni	Cena za 1 m ³ ścieków bez VAT dostawcy pozostali	Uwagi
1	Czchów	3,07	3,07	4,49 + dopłata Gminy 0,78	4,49	Taryfa obowiązująca od 1 maja 2011 do 30 kwietnia 2012
2	Gródek n/Dunajcem	2,88 + dopłata Gminy 1,35	3,25	3,20 + dopłata Gminy 4,35	8,00	Taryfa obowiązująca do 31 maja 2011r. (nowej jeszcze nie podjęli)
3	Gnojnik	3,30	3,30	3,80	3,80	Taryfa na rok 2011
4	Zakliczyn	-	-	4,30 + dopłata Gminy 0,52 zł	4,82	Taryfa na rok 2011
5	Związek Międzygminny w Brzesku – dotyczy gmin Brzesko, Dębno, Wojnicz	3,63	4,57	5,65	6,57	Taryfa na rok 2011
6	Gromnik	3,74	3,74	-	-	Taryfa na rok 2011
7	Ciężkowice	2,71 + dopłata Gminy 1,38	3,59 + dopłata Gminy 0,50 zł	3,84 + dopłata Gminy 6,29	7,04 + dopłata Gminy 3,09	Taryfa na rok 2011
8	Tuchów	2,98	2,98	4,09	4,09	Taryfa na rok 2011

GORĄCA WIOSNA W PODATKACH CZYLI O DZIAŁKACH BUDOWLANYCH RAZ JESZCZE

Kierownik Referatu Budżetowo-Po-
datkowego Urzędu Miejskiego w Czcho-
wie uprzejmie informuje, że Starostwo
Powiatowe w Brzesku, Wydział Geodezji,
Kartografii, Katastru i Gospodarki Nie-
ruchomościami, Brzesko, ul. Głowackie-
go 51, realizując założenia wynikające z
przepisów § 49 rozporządzenia Ministra
Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z
dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewiden-

cji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38,
poz.454) – dokonało modernizacji opera-
tów ewidencji gruntów i kartoteki budyn-
ków w jednostce ewidencyjnej Czchów, w
skład której wchodzi obręb: Będzieszy-
na, Biskupice Melsztyńskie, Domostawice,
Jurków, Piaski Drużków, Tworkowa,
Tymowa, Wytrzyścza, Złota.

W związku z dokonaną modernizacją
wprowadzono szereg zmian w ewidencji

gruntów i budynków, polegających m.in.
na naniesieniu do ewidencji gruntów i
budynków - gruntów oznaczonych sym-
bolem „B” (tereny mieszkaniowe), oraz
wielu wcześniej nie ujętych w ewidencji
- budynków mieszkalnych, gospodar-
czych i rekreacji indywidualnej. Ponadto
w wyniku nowych, „dokładniejszych”
pomiarów, bardzo często zmianie uległa
całkowita powierzchnia gruntów, bę-

dających w posiadaniu podatników: uległa powiększeniu (bądź zmniejszeniu) o 0,0100 ha–0,0300 ha – w stosunku do powierzchni sprzed dokonania modernizacji.

Modernizacja operatu ewidencji gruntów z założeniem ewidencji budynków i lokali, wykonana została w roku 2008 przez MGGP S.A. w Nowym Sączu. W roku 2009 modernizacja ta wprowadzona została do ewidencji gruntów i kartoteki budynków Starostwa Powiatowego w Brzesku. W roku 2010 zmiany w ewidencji gruntów zostały wprowadzone do ewidencji podatkowej Gminy Czchów.

Po dokonaniu modernizacji i wprowadzeniu zmian sporządzonych przez Starostwo Powiatowe do ewidencji podatkowej Gminy Czchów, zobowiązania podatkowe - szczególnie w podatku od nieruchomości mieszkańców w/w obrębów - w roku 2011 uległy licznym zmianom w stosunku do roku 2010.

Należy podkreślić, że grunty na potrzeby opodatkowania należy klasyfikować o dane zawarte w ewidencji gruntów i budynków. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie sądowym (zarówno NSA, jak i WSA). Organy podatkowe ustalające wysokość zobowiązań w podatku od nieruchomości nie są uprawnione do przyjęcia innej podstawy wymiaru podatku niż dane wskazane w ewidencji gruntów, decydujące znaczenie przy opodatkowaniu gruntów mają dane wynikające z ewidencji gruntów i budynków. Ponadto organy ustalające wysokość zobowiązań podatkowych nie są uprawnione do dokonywania zmian w ewidencji gruntów.

Zobowiązania podatkowe – szczególnie w podatku od nieruchomości mieszkańców w/w obrębów - w roku 2011 uległy licznym zmianom w stosunku do roku 2010. Zmiany te wynikają z przeprowadzonej modernizacji przez Starostwo Powiatowe w Brzesku. Zmiany te dotyczą szczególnie właścicieli gruntów zabudowanych, którzy nie są właścicielami gospodarstw rolnych (całkowita powierzchnia gruntów przekracza 1 ha użytków rolnych, bądź 1 ha przeliczeniowych). U właścicieli gospodarstw rolnych (płatników podatku rolnego) w ewidencji gruntów tereny zabudowane określone są jako „tereny mieszkaniowe, zabudowane na użyt-

kach rolnych B-R, B-Ps”. W związku z tym grunty te podlegają opodatkowaniu podatkiem rolnym. W uproszczeniu można stwierdzić, że rolnicy nie płacą podatku od nieruchomości za „działki budowlane”. Opłacają za nie podatek rolny. W czasie przeprowadzonej modernizacji operatu ewidencji gruntów zdarzały się przypadki naniesienia do ewidencji gruntów i budynków - gruntów oznaczonych symbolem „B” (tereny mieszkaniowe) będących własnością rolników. Wszystkie te omyłkowo naniesione zmiany są korygowane przez pracowników Starostwa Powiatowego w Brzesku na podstawie zaświadczenia z Urzędu Miejskiego w Czchowie o posiadaniu gospodarstwa rolnego.

Należy jeszcze raz podkreślić, że dane z ewidencji gruntów są podstawą do naliczenia wymiaru podatku. Zgodnie z ustawą z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz.U. z 2010 r. nr 95, poz. 613 z późn. zm.) oraz Uchwałą Nr XXXVII/336/2010 Rady Miejskiej w Czchowie z dnia 29 października 2010 r. w sprawie podatku od nieruchomości na 2011 rok, grunty oznaczone symbolem „B” (tereny mieszkaniowe, grunty zabudowane) podlegają opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości w wysokości 0,17 zł od 1 m² powierzchni. Wobec tego należy stwierdzić, że wymiar podatku i sposób opodatkowania gruntów oznaczonych jako „B” został dokonany prawidłowo.

Wzrost podatku od nieruchomości wynika z przeprowadzonej modernizacji operatu ewidencji gruntów dokonanej przez Starostwo Powiatowe w Brzesku. Podatek od nieruchomości od „działek budowlanych” nie jest żadnym nowym podatkiem. „Działki budowlane” w m. Czchów zostały wykazane w ewidencji gruntów już w 2005 roku. W pozostałych miejscowościach zawsze zdarzali się podatnicy opłacający podatek od nieruchomości od działek oznaczonych symbolem „B”. Najczęściej „działki budowlane” pojawiały się w ewidencji gruntów w momencie wprowadzenia nowo powstałego budynku mieszkalnego i przeprowadzenia aktualizacji użytków gruntowych.

Reasumując: przeprowadzona inwentaryzacja ewidencji gruntów przez Starostwo Powiatowe spowodowała pojawienie się w ewidencji gruntów

m.in. „działek budowlanych”. Na sposób przeprowadzenia tej inwentaryzacji oraz jej wynik końcowy żadnego wpływu nie miał Burmistrz Czchowa, czy Urząd Miejski w Czchowie. Od początku do końca jest to wewnętrzna sprawa Starostwa Powiatowego w Brzesku. Za wszelkie „nieścisłości”, „pomyłki” jakie zdaniem podatników pojawiły się w czasie modernizacji, odpowiada Starostwo Powiatowe w Brzesku. Zarówno wielkość (obszar) działek budowlanych jak i wszelkie inne zmiany na użytkach gruntowych, dokonane w czasie modernizacji operatu, należy wyjaśniać w Referacie Geodezji i Ewidencji Gruntów Starostwa Powiatowego w Brzesku. Tylko zmiana w ewidencji gruntów spowoduje zmianę w sposobie opodatkowania i ewentualnie wysokości zobowiązania podatkowego. Wszelkie zarzuty kierowane bezpośrednio do Burmistrza Czchowa, jak i Kierownika Referatu Budżetowo-Podatkowego Urzędu Miejskiego w sprawie „powierzchni działek budowlanych” oraz sposobu przeprowadzenia modernizacji operatu ewidencji gruntów – są bezpodstawne.

Na zakończenie muszę z przykrością stwierdzić, że w ciągu mojej 15-letniej pracy w Referacie Podatkowym Urzędu Miejskiego w Czchowie (wcześniej Gminy) nie spotkałem się z tak wielką niechęcią i niezyczliwością podatników. Można powiedzieć, że w ciągu paru tygodni przez Referat Podatkowy „przełało się morze nieuzasadnionych zarzutów, krzyków, agresji słownej”. Dostało się (niesłusznie!) sołtysom, Burmistrzowi Czchowa i Kierownikowi Referatu Budżetowo-Podatkowego. Osobiście rozumiem niektóre zarzuty co do sposobu przeprowadzenia modernizacji operatu ewidencji gruntów przez Starostwo Powiatowe (choćby brak pisemnych powiadomień o zmianach) – lecz kieruje się je do organu, który jest odpowiedzialny za zmiany, a nie do sołtysów czy Burmistrza Czchowa. W momencie, gdy piszę te słowa „morze nieuzasadnionych zarzutów, krzyków, agresji słownej” powoli opada. Teraz, jak śpiewał niegdyś Wojciech Młynarski „*Róbmy swoje, pewne jest to jedno, że Róbmy swoje, póki jeszcze ciut się chce, skromniutko, ot, na swoją miarę*”

Marek Zabrzeński

PRODUKT LOKALNY



Jednym z zadań Stowarzyszenia „Na Śliwkowym Szlaku” jest aktywizowanie i wspieranie lokalnej przedsiębiorczości poprzez wspólne przedsięwzięcia wpływające na zwiększenie ruchu turystycznego w naszych gminach. Najważniejszym z nich jest akcja „Spotkajmy się na ... Śliwkowym Szlaku” realizowana przez Stowarzyszenie oraz branżę turystyczną, wykorzystująca produkt lokalny jako motyw przewodni promocji obszaru. „Spotkajmy się... na Śliwkowym Szlaku 2011”, to cykl kilkudziesięciu imprez, tzw. wydarzeń śliwkowych, które zaplanowane zostały na sierpień i wrzesień 2011 roku. Do współpracy

zaprosiliśmy restauracje, pensjonaty, gospodarstwa agroturystyczne, branżę handlowo-produkcyjną oraz samorządy gmin. Każde wydarzenie będzie miało swoją indywidualną formułę i oprawę, w zależności od inwencji i możliwości poszczególnych organizatorów. Już dzisiaj zapraszamy do udziału w imprezach plenerowych, pokazach kulinarnych, degustacjach, konkursach, promocjach cenowych i wielu innych, podczas których do woli można będzie smakować śliwki i to wszystko co da się z nich przyrządzić (szczegółowy kalendarz akcji już wkrótce na naszej stronie internetowej). Podczas każdego wydarzenia ekspono-

wana będzie jakość i wartość produktów lokalnych, a w szczególności suszy sechłońskiej (suszona śliwka węgierka, o wędzonym smaku, pomarszczonej skórce i miękkim, soczystym miąższu, suszona w tzw. suśniach, opalanych drewnem bukowym), która 8 października 2010 roku wpisana została do unijnego rejestru Chronionych Oznaczeń Geograficznych (ChOG).

Wszystkich zainteresowanych współpracą ze Stowarzyszeniem „Na Śliwkowym Szlaku” zapraszamy do biura organizacji mieszczącego się w Iwkowej, tel. 14 68 44 549, biuro@nasliwkowymszlaku.pl.



AUTO KOMPLEKS

Henryk Marszałek

Czchów, ul. Ogrodowa 24, Tel. 0-14 663 60 10

Polecamy usługi:

- przeglądy rejestracyjne, pełen zakres, do 3,5 t
- mechanika samochodowa
- komputerowe ustawianie geometrii
- komputerowe diagnozowanie usterek elektroniki samochodowej
- kompleksowa obsługa klimatyzacji
- blacharstwo, lakiernictwo
- sklep z częściami samochodowymi.



NOWO OTWARTY PUNKT W BRZESKU

AUTO-PARTNER

biuro@autokompleks.net
tel. 500 172 473

- OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- BADANIA TECHNICZNE WSZYSTKICH TYPÓW I RODZAJÓW POJAZDÓW
- SERWIS NAPRAWCZY
- SKLEP MOTORYZACYJNY

DOPLATY BEZPOŚREDNIE W 2011 ROKU

Podobnie jak w latach ubiegłych, od dnia 15 marca do 15 maja 2011 roku w Biurach Powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa składać będzie można wnioski o dopłaty bezpośrednie na rok 2011.

Na jednym formularzu wnioskować możemy o wiele różnych rodzajów płatności, między innymi o jednolitą płatność obszarową, płatności uzupełniające, a także płatności rolnośrodowiskowe. Mimo, że podobnie jak w latach ubiegłych do wszystkich gospodarstw korzystających w przeszłości z dopłat unijnych, trafią wnioski spersonalizowane, zachęcamy do korzystania z pomocy doradców Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Doradcy pełnić będą dyżury w Biurach Powiatowych

MODR, a także w Biurach Powiatowych ARiMR, w tym również przy Oddziale Regionalnym ARiMR w Krakowie, ul. Lubicz 25. Zachęcamy do szybkiego kontaktu z doradcami, ponieważ pod koniec okresu składania wniosków można spodziewać się sporego zainteresowania rolników.

Przypominamy również, że od 1 stycznia 2011 roku powiększył się zakres kontroli dotyczących wymogów wzajemnej zgodności, obowiązujący wszystkich rolników korzystających z dopłat bezpośrednich

i innych. W przypadku, gdy nie jesteśmy pewni, czy nasze gospodarstwo spełnia te wymogi, a nie chcemy narażać się na dodatkowe sankcje, zachęcamy do kontaktu z doradcą Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, który pomoże to ocenić. Koszty takiej kompleksowej oceny zwracane są w większości w ramach działania PROW 2007 – 2013: „Korzystanie z usług doradczych przez rolników i posiadaczy lasów”.

Red. na podst. „Doradca” nr 02/2011

GORĄCA PROŚBA DO MIESZKAŃCÓW O PAMIĄTKI Z PRL-U

W związku z przygotowaniem wystawy tematycznej pt. „Proza życia w PRL-u” Miejski Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie zwraca się z prośbą o nieodpłatne przekazywanie rzeczy związanych z tym okresem. Poszukujemy przedmiotów w zakresie: „cudów techniki”, mebli, strojów, przedmiotów codziennego użytku, plakatów, tablic, znaczków, monet, medali, odznaczeń, przedmiotów użytkowych, motoryzacyjnych, rowerów.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z MOKSiR w Czchowie pod numerem tel.: 14/ 68 43 188.

RUSZYŁ NARODOWY SPIS POWSZECHNY

Od 1 kwietnia jest prowadzony w Polsce spis powszechny, który potrwa do 30 czerwca br. Udział w spisie jest obowiązkowy. Oprócz bezpośrednich wywiadów przeprowadzanych w domach i mieszkaniach Polaków przez rachmistrzów, po raz pierwszy spis prowadzony jest także przez internet. Jest podzielony na kilka etapów. Od 1 kwietnia do 16 czerwca potrwa tzw. samospis internetowy, z którego mogą skorzystać wszyscy. W kolejnym etapie, od 8 kwietnia do 30 czerwca, telefonicznie spis będą przeprowadzać ankieterzy. W tym samym okresie bezpośrednie wywiady przeprowadzą rachmistrzowie. Powszechny spis ludności i mieszkań w 2011r. (NSP 2011) będzie pierwszym spisem powszechnym od czasu, kiedy Rzeczpospolita Polska stała się państwem członkowskim Unii Europejskiej. Z tego faktu wynika szereg zobowiązań, m.in. konieczność dostarczenia informacji z dziedziny demograficzno-społecznej oraz społeczno-ekonomicznej, w zakresie i terminach określonych przez Komisję Europejską.

Spis powszechny dostarcza najbardziej szczegółowych informacji o liczbie ludności, jej terytorialnym rozmieszczeniu, strukturze demograficzno-społecznej

i zawodowej, a także o społeczno-ekonomicznej charakterystyce gospodarstw domowych i rodzin oraz o ich zasobach i warunkach mieszkaniowych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju: ogólnokrajowym, regionalnym i lokalnym. /www.stat.gov.pl/

Warto wiedzieć, iż z informacji zebranych w ramach spisu nikomu nie będą udostępniane i nie będą publikowane jednostkowe dane identyfikowalne, które określają osobiste cechy osób spisujących. Do tych danych należą:

- * nazwisko i imiona osoby,
- * data urodzenia,
- * nazwisko rodowe osoby,
- * numer PESEL,
- * numer identyfikacji podatkowej (NIP),
- * numer identyfikacyjny REGON,
- * adres zameldowania,
- * adres zamieszkania lub pobytu,
- * adres do korespondencji,
- * adres miejsca pracy,
- * numer telefonu stacjonarnego lub komórkowego, adres e-mail,
- * imię i nazwisko małżonka oraz jego numer PESEL,
- * imiona i nazwiska rodziców,
- * narodowość.
- * przynależność etniczna,



- * dane o niezdolności do pracy;
- * data zawarcia i rozwiązania związku małżeńskiego;

Aby skorzystać ze spisu przez internet, trzeba wejść na stronę internetową: GUS lub GUS Spisu Powszechnego. Następnie trzeba wybrać zakładkę formularz elektroniczny. Pierwszym krokiem jest identyfikacja - podajemy PESEL oraz NIP, a jeśli nie posiadamy NIP-u, to system prosi o podanie miejsca urodzenia i nazwiska paniąńskiego matki. Dzięki temu otrzymamy login i hasło, które będą ważne przez dwa tygodnie. Dzięki nim będziemy mogli zalogować się do systemu i wypełnić formularz spisowy. Jeśli ktoś zapomni hasła, będzie musiał skontaktować się z call center, pod numerem 0-800 800 800.

WIELKANOCNY PACIERZ

ks. Jan Twardowski

*Nie umiem być srebrnym aniołem –
ni gorejącym krzakiem –
tyle Zmartwychwstań już przeszło –
a serce mam byle jakie.*

*Tyle procesji z dzwonami –
tyle już Alleluja –
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja.*

*Wiatr gra mi na kościach mych psalmy
jak na koślawej fujarce –
zeby choć papież spojrział
na mnie – przez białe swe palce.*

*Zeby choć Matka Boska
przez chmur zabite wciąż deski –
uśmiech mi Swój zesłała
jak ptaszka we mgłę niebieskiej.*

*I wiem, gdy łzę swoją trzymam
jak złoty kamyczek z procy –
zrozumiem mnie mały Baranek
z najcichszej Wielkiej Nocy.*

*Pyszczyk połóż na rękę
sumienia wywróci podszewkę –
serca mojego ocali
czerwoną chorągiewkę.*

Ten wiersz mówi bardzo wiele o wielkanocnym przeżywanu, tak naprawdę każdy indywidualnie odbiera ten wyjątkowy świąteczny czas, do niego się przygotowuje i w nim uczestniczy. Redakcja tym razem przygotowała więc dla czytelników szereg artykułów pokazujących Wielkanoc jako czas radości, wiosny, wielu barw – przeplatania się duchowości, głębi, tradycji - z nowoczesnością, pomysłami i ciekawością świata...

Red.

TROCHĘ POLSKIEJ, JAJECZNEJ TRADYCJI

Warto pomyśleć w przededniu Świąt, podczas których dużą uwagę przykłada się do jajka, nad kulturowym, w tym religijnym zjawiskiem celebrowania jajka.

Jajo, symbol życia, nieodłącznie związane jest z wiosną, czyli odradzającą się naturą i życiem, nieustanną cyklicznością świata, dlatego obdarowywanie się jajkami miało szczególne znaczenie w porze wiosennej. Kiedyś w Polsce jajko wielkanocne nie było zdobione – wystarczyło, że było niezniszczone i takie „naturalne” pojawiało się na świątecznym stole. W Poniedziałek Wielkanocny tzw. „łany poniedziałek” mężczyźni chcąc okazać zainteresowanie płcią piękną oblewali kobiety wodą, takim samym symbolem życia jak jajko. Nie każdy jednak wie, że panie odwdzięczały się im, darując im właśnie drugi symbol życia, jakim jest jajko, życząc tym samym zdrowia i pomyślności. Samo jajko nie mogło być zepsute, o chropowatej powierzchni, tym bardziej pęknięte – podarowanie niepełnowartościowego jajka było najwyższym nietaktem.

Obrzęd trzeba było jednak jakoś urozmaicić: panowie zaczęli więc dodawać różnych wywarów do wody, którą polewali panie, nadając jej ładny zapach np. soku z brzozy lub różnych ziół. Kobiety zaś zaczęły kolorować jajka, a każdy kolor miał swoją symbolikę: zielonymi jajkami

obdarowywano młodych chłopców, którzy nie ukończyli jeszcze szkoły, czarne dawało osobom, które cieszyły się szacunkiem, m.in. księdzu, nauczycielowi czy hrabiemu, brązowe jajka otrzymywali narzeczeni lub młodzi małżonkowie. Fioletowe trafiały do rąk starszych kawalerów, zaś niebieskie otrzymywali mężczyźni, którzy często zmieniali partnerki. Żółte jajko miało wydźwięk podobny do tzw. czarnej polewki – takie jajko otrzymywał od dziewczyny chłopiec, którego nie darzyła uczuciem i było ono surowe. Same kolory jajek otrzymywane były z naturalnych wywarów roślinnych, np. z łusek cebuli otrzymywano odcień brązowy, a z kwiatów malwy lub czarnej porzeczki połączonej z cebulowymi łuskami barwę czerwoną. Ludowe zainteresowanie jajkiem zawoocowało nie tylko samym barwieniem, ale i jego ozdabianiem. Wyodrębniły się trzy rodzaje zdobionych jajek: pisanki, kroszonki oraz naklejanki. Pisanki to jajka „pisane”, ozdabiane ciepłym woskiem, które wkłada się do farby, wyjmując z niej i zdrapując nad zapaloną świecą wosk, po którym zostają białe wzory na kolorowej powierzchni jajka. Kroszonki to zdobione metodą rytowniczą jajka i wymaga ona największego talentu: na zafarbowanej już skorupce ostrym narzędziem wyskrobuje się motywy, najczęściej roślinne, ale też

wierszyki czy dedykacje. Zaś naklejanki to jajka, a raczej wydmuszki zdobione przez naklejanie na skorupkę najtwardszej i najbardziej białej części łodygi specjalnej trawy, która rośnie na mokradłach. Po między białe włókna sitowia naklejano na kroszonce także różnokolorowe nici.

Z jajkiem kojarzy się także zastosowanie go w bardziej praktycznych sytuacjach: znana jest anegdota o Krzysztofie Kolumbie, który podczas uczt wydanej na cześć jego zamorskich dokonań, został sprowokowany przez część gości: uważali, że to, czego dokonał, wcale nie jest tak imponującym wyczynem, bo każdy praktycznie może przepłynąć przez oce-



an i jest to najprostsza rzecz pod słońcem. Odkrywca Ameryki zapytał ich więc, który z nich potrafi postawić jajko w pionie.

Żaden z nich, mimo wielu prób, nie mógł tego dokonać. W tym momencie Kolumb wziął jajko i „wbil” je na stół, nadłupując kawałek skorupki. Wtedy zadał ponowne pytanie, czy istnieje prostsza rzecz od tej, którą on właśnie zrobił, a jakiej nie mogli dokonać biesiadnicy – wszyscy zamilkli, zaś Kolumb skwitował to stwierdzeniem, że kiedy się komus pokaże, jak coś trzeba zrobić,

wtedy każdy to potrafi. Jajko Kolumba to nie tylko anegdota; jajkiem Kolumba nazywano pewnego rodzaju układankę, coś w rodzaju puzzli w kształcie właśnie jajka, na które składa się 9 elementów, z których można ułożyć aż 95 różnych wzorów, ale wyobraźnia nie zna granic i tak naprawdę można wymyślić niezliczoną ilość układów dla tego jajka. Tak więc od talizmanu chroniącego przed

mękami pośmiertnymi, kiedy to jajko wkładano w starożytnych cywilizacjach do grobu zmarłego, po legendę o powstaniu świata właśnie z jajka, przez nazywanie galaktyk ze względu na kształt Jajkami Sadzonymi, do zabawy puzzlami – symbolika tego małego w kształcie, ale ogromnego w znaczeniu jaja rozpościera się na każdą płaszczyznę ludzkiego życia.

RED

PO STAROPOLSKU

Cztery dziki nadziewane wieprzowiną – na każdą porę roku, dwanaście jełeni upieczonych z rogami – ile miesięcy w roku, pięćdziesiąt dwa mazurki wysadzane bakaliami - ile tygodni w roku, trzyścisześćdziesiąt bab z lukrowym floresami... tak się niegdyś ucztowało!

Królem jadalni był oczywiście baranek – nie jednak symboliczny, jak dzisiaj, ale realnych rozmiarów zwierzę z masła i cukru. Wokoło ustawione były kosze z pisankami, przybrane bukszpanem, kwiatami i baziami. Jajka, co do zasady, miały pomagać zwalczać złe moce, zaś poświęcone, chronić domostwo przed pożarami, gwarantować rodzinie zdrowie i majątność. W praktyce była to też ulubiona zabawka biesiadników – toczono pisanki po stole lub stukano się nimi, a zwyciężcą był ten, komu ostała się cała skorupka.

Do jedzenia były głównie mięsa, bo za tym przecież tęskniono przez czterdzieści dni najbardziej. Była więc wędzona szynka z kością, domowej roboty białe kiełbasy, pieczone prosiaki, a nawet szińska głowa z jajkiem w pysku.

Przed samą Wielkanocą urządzano zwykle wielkie świniobicie i stąd surowca było pod dostatkiem. To też wyjaśnienie genezy białej kiełbasy – po prostu czasu na dojrzewanie i wędzenie wiele nie było. Przy okazji świniobicia, oprócz wędlin, robiono też galaretki z nóżek wieprzowych, tzw. „studzieniny”.

Do tego mięsnego menu dochodził bigos z kiełbasą, zawieszisty żurek zaprawiany śmietaną oraz oczywiście chrzan. Korzeń chrzanu miał, wedle wierzeń ludowych, chronić przez złymi mocami i dodawać sił, co na przednówku było szczególnie pożądane. A skoro już mowa o ognistym korzeniu, warto wspomnieć o zupie popularnej na południu znanej jako chrzanówka, chrzoniąca, sodra, krzo-

nowica albo i święcелиna. Idea prosta jak drut – pokrojone mięsa, kiełbasy i jaja gotowało się w serwatce z dodatkiem chrzanu. Te wszystkie dania hołdowały żelaznej regule „bez dymu”, która zabraniała na Wielkanoc cokolwiek gotować – stąd też te olbrzymie ilości wcześniej przyrządzonych mięs i jaj przerabiano na wszystkie możliwe sposoby. Pora jednak na coś słodkiego. Babie kołaczki, znane dziś jako babki, były nie tylko symbolem wiosennych świąt, ale punktem honoru każdej gospodyni. Samo pieczenie, w porównaniu z dzisiejszymi przepisami, było czystą wirtuozerią i odbywało się w ścisłym rygorze. Trudno się dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę ryzyko strat finansowych w przypadku zakalca – niektóre receptury wymagały nawet po 80 złotych. Wszystkie niewiasty biorące udział w procederze musiały być w pełni dysponowane, chodź na placach i nic nie mówić.

Po jakimś czasie popularność zaczęły też zdobywać krusze wafle i placki, które znany dziś jako mazurki. Zdobione masami wszelkiej rozmaitości, przybierane kandyzowanymi owocami, orzechami i marmoladą świetnie zaspakajały popostny apetyt na słodycz. Pascha, która przywędrowała do kraju ze Wschodu, znana była przede wszystkim na kresach. Przygotowywana z mleka i jajek, które symbolizowały wiosenne odradzanie się do życia, była jednocześnie synonimem dobrobytu i luksusu, dzięki zawartości bakalii i cukru. Kopcowaty kształt deseru miał przypominać grób Chrystusa.

TRADYCYJNE PRZEPISY:

WIELKANOCCY CHRZAN

SKŁADNIKI: 2 litry maślanki, 15 dag surowego chrzanu, różne wędzone wędliny, gotowane mięsa, jajka, sól, pieprz.

WYKONANIE: 3 dni przed Wielkanocą maślankę wlewamy do garnka, dodajemy obrany utarty chrzan i przykrywamy ściereką. Przed samym niedzielnym śniadaniem kroimy mięsa i jajka w grubą kostkę, łączymy z maślanką i doprawiamy solą i pieprzem do smaku.

BIAŁA KIEŁBASA W SOSIE PIWNYM

SKŁADNIKI: 1 kg białej kiełbasy, 0,5 l jasnego piwa, 0,5 l wody, 2 cebule, 2 łyżki masła, 1 łyżka mąki, 1 łyżka octu, 1 łyżka karmelu (1 łyżkę cukru roztopić na patelni i roz mieszać z kilkoma łyżkami wody), sól i cukier do smaku.

WYKONANIE: Kiełbasę zalewamy gorącym piwem wymieszonym z wodą. Dodajemy pokrojoną krążki cebulę i gotujemy na małym ogniu około 20 minut. Podsmażamy na patelni masło i mąkę, dodajemy wywar z kiełbasy, ocet i karmel. Dosalamy i docukrzamy do smaku. Odcedzamy kiełbasę i podajemy z sosem i zymnym chlebem.

ŻUREK WIELKANOCCY

SKŁADNIKI: 1,5 l wywaru z mięsa i warzyw, 1 l zuru, 50 dag surowej białej kiełbasy, 4 jajka na twardo, 1/2 szklanki gęstej śmietany, 30 dag pieczarek, 1 łyżka startego chrzanu, 5 ząbków czosnku, 3 liście laurowe, 1,5 łyżki majeranku, 10 ziarenek czarnego pieprzu, sól i pieprz.

SPOSÓB PRZYGOTOWANIA

Kiełbasę zalać gorącym wywarem, dodać liść laurowy i ziarna pieprzu. Gotować 30 min. Wlać zakwas i gotować na wolnym ogniu przez 20 min. Wyjąć kiełbasę, zupę przeceścić. Dodać chrzan i przeciśnięty przez praskę czosnek, śmietaną i majeranek. Doprawić solą i pieprzem do smaku. Kiełbasę pokroić w plastry. Dodać da żurku. Pieczarki pokroić na ćwiartki, lekko podsmażyć i wrzucić do żuru. Zagotować. Podawać z półkami jajek.

JAJKA FASZEROWANE NA CIEPŁO

SKŁADNIKI: 8-10 jajek, pęczek szczypiorku, pęczek natki, 1/2 pęczka koperku, olej do smażenia, bułka tarta, sól, pieprz, łyżka masła.

WYKONANIE:

Jajka ugotować na twardo, ostudzić i przeciąć wzdłuż nie uszkadzając skorupki. Wydrążyć jajka, drobno pokroić, dodać posiekaną zieloninę i masło. Doprawić solą oraz pieprzem. Dokładnie wymieszać, aby powstała zwięzła pasta. Napełnić nią wydrążone skorupki aby trochę wystawało ponad brzegi. Połówki panierować w bułce tartej i smażyć na gorącym tłuszczu aż do zrumienienia.

MAZUREK STAROPOLSKI

SKŁADNIKI: 35 dkg masła, 12 dkg cukru pudru, 50dkg mąki, skórka z cytryny otarta, 6 żółtek (w tym cztery ugotowane), szczypta soli, słoik wiśni w syropie.

WYKONANIE: Masło utrzeć z cukrem pudrem, dodać mąkę, skórkę z cytryny, 4 ugo-

towane na twardo i przetarte przez sito żółtka oraz 1 surowe żółtko i szczyptę soli. Wymieszać, zagnieść w kulę i wstawić do lodówki co najmniej na 1 godz. Następnie 2/3 ciasta rozwałkować na gruby placek z rantem wkłó blachy, posmarowanej i oprószonej bułką tartą. Z pozostałego ciasta utoczyć waleczki i ułożyć z nich na cieście regularną kratkę. Posmarować ciasto rozbitym surowym żółtkiem i upiec w średnio gorącym piecu na złoty kolor. Na ostudzony mazurek - we wklęsłe kratki wkładać dobrze osączone owoce. Powierzchnię ciasta polukrować (cukier puder z sokiem cytrynowym)

PASCHA TRADYCYJNA

SKŁADNIKI: 1kg tłustego białego sera, 20 dag cukru pudru, cukier waniliowy,

150 ml śmietany, 3 ugotowane żółtka, po 5 dag orzechów, suszonych fig i daktyli, 10 dag rodzynek, 2 łyżki kandyzowanej skórki pomarańczowej, 20 dag masła.

WYKONANIE: Rodzynki namoczyć w zimnej wodzie albo rumie, orzechy posiekać. Figi i daktyle sparzyć, pokroić w paseczki. Żółtka przetrzeć przez sito, zmiksować z cukrem pudrem i waniliowym oraz miękkim masłem. Dodać zmielony ser i śmietanę, całość zmiksować. Wsypać bakalie, wymieszać. Duże sito wyłożyć gazą, nałożyć przygotowaną masę. Ugnieść, sito wstawić do miski, wierzch obciążyć talerzykiem. Całość wstawić na noc do lodówki. Paschę wyłożyć na paterę i udekorować bakaliami.

red

A TERAZ LEKKO, SMACZNIE I ZDROWO...

Zachowywanie tradycji przy przygotowywaniu posiłków świątecznych niekoniecznie nam służy. Te kilka dni świąt może nam przysporzyć dodatkowych kilogramów i poważnej niestrawności.

Można jednak wprowadzić kilka zmian do potraw wielkanocnych, czyniąc je bardziej przyjaznymi dla naszego żołądka i oka. Oto propozycje, które są nieco odmienne od tych dobrze znanych – przede wszystkim, nie należą do ciężkich i tłustych potraw! Mogą stać się miłym zaskoczeniem dla naszych domowników, przygotowanych na klasyczne potrawy.

Zamiast typowej ryby w panierce na postny Wielki Piątek, proponujemy **DORSZA W PŁASZCZU BROKUŁOWO-PAPRYKOWYM:**

SKŁADNIKI: kilka średnich filetów dorsza, 1 mały brokuł, 1 średnia papryka, 10-15 dag łatwo topiącego się sera, np. feta, po 1 łyżce oliwy i śmietany, 1 żółtko jaja kurzego, 1 łyżka bułki tartej – w razie potrzeby, przyprawy: pieprz, sól, oregano i inne według upodobań smakowych

WYKONANIE:

Przez około 3 minuty blanszować brokuł we wrzątku, po czym odcedzić i drobno pokroić. Paprykę skroić w drobną kostkę i poddusić na łyżce oliwy. Następnie posiekane już warzywa wymieszać ze sobą i dodać do nich ser, żółtko i przyprawić. Gdy mikstura jest za rzadka, można użyć bułki tartej w celu jej zagęszczenia.

Filety z dorsza natrzeć pieprzem i ułożyć na dnie naczynia żaroodpornego i „za-

łożyć” na nie płaszczy brokułowo-paprykowy. Piec przez około 20 minut w piekarniku rozgrzanym na 200°C. Po wyłożeniu na talerz, przyozdobić cienkimi paseczkami papryki i zieloniną.

Brokuł można zastąpić szpinakiem.

Zamiast „ciężkiej” paschy, może **MAŁA PASCHA W WERSJI LIGHT**

SKŁADNIKI: 3 serki light o masie 125g o różnych smakach, garść posiekanych bakalii, aromat według upodobań, owoce i czekolada do przystrojenia

WYKONANIE:

Do każdego opakowania sera dodać bakalie oraz parę kropel aromatu i dokładnie wymieszać. Niedużą miseczkę wyłożyć folią spożywczą i warstwami poukładać serki, dociskając je do siebie. Odstawić do lodówki na kilka godzin w celu porządnego schłodzenia. Przed podaniem wyciągnąć z lodówki, położyć miskę z paschą do góry dnem na talerzu i pociągając z folię wydobyć paschę z miski. Wierzch naszej paschy przyozdabiamy kilkoma owocami i oprószamy lekko wiórkami czekolady

Zamiast śledzi w sosie śmietanowym, **ROLADKI ŚLEDZIOWO-CHRZANOWE**

SKŁADNIKI: kilka filetów ze śledzia, 2 łyżki świeżo startego chrzanu, 15dag fety, pół pęczka posiekanej pietruszki, skórka otarta z ½ cytryny, 1 łyżka oliwy z oliwek, przyprawy według uznania, mała cebula

WYKONANIE: Umyć filety i odsączyć. Chrzan, fetę, pietruszkę, skórkę z cytryny i przyprawy połączyć ze sobą i dokładnie

wymieszać, najlepiej ręką. Następnie ułożyć warstewkę masy na filecie i zawinąć w roladkę. Można ją wzmocnić wykałaczką.

Roladki układamy na talerzu i ozdabiamy kilkoma krążkami cebuli i kroplami oliwy.

JAJKA „PRAWIE” STULETNI

jako urozmaicenie normalnych...

SKŁADNIKI: 5 jaj, 1 łyżka czarnej liściastej herbaty, 1/2 łyżeczki świeżo zmielonego czarnego pieprzu i anyżku, 1 ½ łyżki sosu sojowego, ziele angielskie i ziarna kolendry wg uznania

WYKONANIE:

Jaja zalewamy zimną wodą i doprowadzamy do wrzenia. Gotujemy przez 15 minut, po czym staramy się trochę potłuc skorupki jaj (nie obieramy ich). Do wody, w której gotowały się jaja, dodajemy herbatę i przyprawę i z powrotem jajka. Gotujemy je dalej przez godzinę na małym ogniu. Następnie zdejmujemy z palnika i odstawiamy na noc, nie wyciągając ich z mikstury. Po tym czasie, wyjmujemy je i kroimy na ćwiartki. Można przybrać szczyptką pietruszką.

Jak widać, wyżej wymienione produkty, nie odbiegają niczym od tradycji. Mamy rybę, paschę, jaja... Reszta to tylko nasza inwencja. Każda dobra gospodyni domowa potrafi tak zmodyfikować potrawę, aby były niezapomnianym kulinarnym wrażeniem. I niekoniecznie muszą to być bogato tłuszczowe posiłki twierdzą specjalistki od liczenia kalorii. *RED*

PISANKI – MAGIA ORNAMENTYKI I BARW

Zwyczaj ich dekorowania znany był już w starożytności. Najstarsze przykłady liczą ponad 5.000 lat. Są to pisanki z Asyrii, nieco późniejsze pochodzą z Egiptu, Persji, Rzymu i Chin. Jednak i nasze rodzime mają wieloletnią tradycję (w okolicach Opola znaleziono pomalowane jajko z X wieku).

Kolorowo pomalowanymi jajkami Chińczycy obdarowywali się wraz z nadejściem wiosny. W starożytnym Egipcie motywem zdobniczym jajek były skarabeusz z dwoma postaciami ludzkimi. W Kairze na jajkach uwieczniano wizerunki sławnych mężów. W Sudanie zamieszczone były cytaty z Koranu. Skorupki chińskich pisanek pokryte były misternymi miniaturami przedstawiającymi kwiaty wiśni, chryzantem, ptaków. Australijscy Aborygeni rzeźbili jaja strusie, traktując je jako świętość.

Do Europy zwyczaj zdobienia jaj przynieśli prawdopodobnie Persowie.

Pisanki zdobiono w celach magicznych. W ludowych wierzeniach zwyczaj ten uważany był za jeden z warunków zapewnienia ciągłości świata. W motywach zdobniczych ukryta była bogata symbolika: elementy solarne odwoływały się do takich wartości jak odrodzenie i wieczność, figury geometryczne były znakiem nieskończoności. Sama praktyka dekorowania skorupki miała spotęgować cudowne własności jajka.

Nie tylko w ornamentyce, ale i w barwach znajduje się wiele symboli: czerwień i biel oddają cześć domowym duchom opiekuńczym, a czerń i biel – duchom ziemi. Zieleń nawiązuje do odrodzenia przyrody i miłości, która wraz z rodzinnym szczęściem ukryta jest w brzoju. Dominującą barwą pisanek w kulturze chrześcijańskiej była czerwień. Na czerwono barwili jaja chrześcijanie pierwszych wieków w

Armenii, w Austrii do I wojny światowej wyłącznie czerwone były wielkanocne jajka, a w kościele prawosławnym to do dziś tradycyjny kolor pisanki. Zwyczaj ten wiąże się z legendą dotyczącą zmartwychwstania Chrystusa:

Maria Magdalena, która pierwsza ujrzała Chrystusa zmartwychwstałego, pobiegła do domu. Zauważyła, że jajka w jej gospodarstwie zabarwiły się na czerwono. Podzieliła się nimi z apostołami, do których udała się z wiadomością.

Na pamiątkę zmartwychwstania kolor czerwony stał się symbolem zwycięstwa, radości i dobrych wiadomości. Dlatego ludowa tradycja chrześcijańska przypisywała szczególne znaczenie rumuńskiemu przysłowiu: *kiedy zabraknie czerwonego jajka, to nastąpi koniec świata.*

Jajami norymberskimi ze względu na kształt i miejsce produkcji nazywano pierwsze kieszonkowe zegarki.

Najdroższymi jajkami są jaja carskie ze złota, zdobione kamieniami szlachetnymi, projektowane i wykonywane dla rodziny cara Aleksandra III Romanowa w pracowni nadwornego złotnika Petera Carla Fabergé.

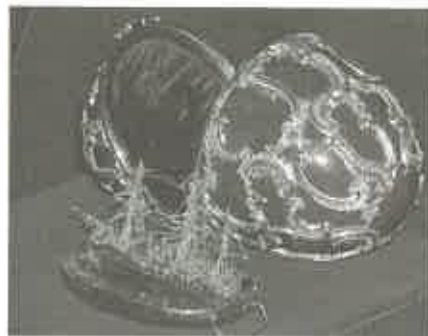
W kościele prawosławnym obdarowyje się najbliższych podczas Wielkanocy podarkami. I w 1884 r. car Aleksander II długo się zastanawiał, jakim stosownym podarkiem obdarzyć carycę Marię. Zdał się na gust jubilera Petera Carlo Faberge, który dostarczył mu... wielkanocne jajko. Jednakże niezwykajnie, bo wykonane ze złota i pokryte emalią, żeby upodobniło się do prawdziwego. Otwierało się, a w środku było złote żółtko, w nim zaś – złota kura z oczami z rubinów. Siedziała na miniaturowej, carskiej koronie!

Jego jajko z 1885 r. zawierało scenę zmartwychwstania Chrystusa, zrobione było ze złota i górskich kryształów. Jajo z

1890 r. kryło bukiet kwiatów, wykonanych z najcenniejszych kamieni szlachetnych. Kolejne egzemplarze zostały skonstruowane tak przemyślnie, że za naciśnięciem guzika, wyskakiwały z jajka portreciki członków rodziny carskiej. Jajko z 1896r. zawierało w środku model karety koronacyjnej cara Mikołaja II. Rok później w wielkanocnym jajku Faberge ukrył zegar.

Jajka Faberge stały się tak sławne, że zamawiali je milionerzy, książęta i politycy. W ostatnich czasach powróciła moda na jajka Fabergé. Pierwszą współczesną wersją było tzw. jajko pokoju wykonane dla Gorbaczowa w 1991 roku. Znane jest jajko milenijne z 2000 roku. Ostatnim słynnym dziełem jest jajko faz Księżyca.

Zachowały się 42 jaja carskie; najdroższe z nich, Zima, zostało sprzedane za 13,5 mln dolarów (6,5 mln. funtów). Za najbardziej niezwykle uchodzi jajko Azow.



28 listopada 2007 na aukcji w domu Christie's jajko z zegarem i kogutem wykonane w 1902 roku dla rodziny Rotszyldów zostało sprzedane za rekordową sumę 18,5 mln dolarów. Z jajka co godzinę wyskakuje miniaturowy kogut, który ruszając się jak kukułka sygnalizuje godzinę.

Na Ukrainie, w miejscowości Kołomyja, można odwiedzić... Muzeum Pisanki. W jednym miejscu zgromadzono przeszło 6 000 pomalowanych jajek, zaś przed wejściem znajduje się wielka, mająca aż 13,5 metra wysokości, kolorowa pisanka.

Wesołych świąt i... smacznego jajka!
Red.

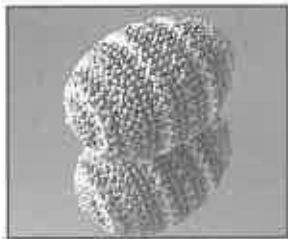
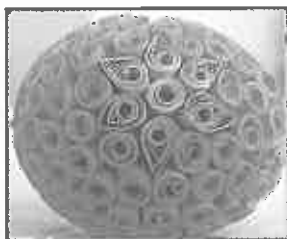
ŚWIĘTA Z (MODNYM) JAJEM

Dziś bez pisanki trudno wyobrazić sobie święta wielkanocne. Jak się jednak okazuje, w czasach, kiedy wszystko musi być większe i „bardziej...”, również jajko wielkanocne przestało być jedynie elementem świątecznego koszyczka. Drapane, barwione w

lupinach cebuli, woskowane. Tradycyjne pisanki wielkanocne są piękną ozdobą świątecznego stołu. Ale może w tym roku podejść do nich inaczej... Także wielkanocne jajka mogą być trendy. Tradycyjne wielkanocne pisanki i kraszanki to nie jedyne obli-

cze świątecznego jajka. Sposobów na ozdobienie głównego bohatera naszej święconki jest mnóstwo - od najprostszych i najszybszych, jak narysowanie zabawnego rysunku niezmywalnym flamastrem, farbkami lub zabarwienie w wywarze z liści cebuli. Jeśli masz więcej czasu oraz węgę, możesz je misternie okleić włóczką, koralikami, piórkami, frędzlami. Pomysł można

WIELOBARWNA WIELKANOC – NOWOCZESNOŚĆ A HISTORIA I TRADYCJE



czierać zewsząd – z pokazów mody, malarstwa, z komiksów.

JAJKO W KOSZULCE

Bynajmniej nie chodzi tu o jego skorupkę – na szydełku lub drutach można zrobić koszulkę lub koszyczek, w który ubierzemy wielkanocną pisankę. Dzięki temu nasza święconka może nabrać niezwykle modnego w tym sezonie stylu hippi lub boho.

KICZ I BŁYSK

Na fali mody na biżuterię i wszelkiej maści koraliki, pisankę można wystroić w piękne ozdoby. Jeśli boisz się wyklejania na skorupce, można to zrobić na drewnianym modelu. Polecamy też wykorzystanie techniki decoupage'u, dzięki niej można zrobić naprawdę wspaniałe ozdoby.

Mogą być tradycyjne, kupione w sklepie, ale ręcznie robione pisanki są oryginalniejsze i ciekawsze. Wspólnie przygotowywanie pisanek domowym sposobem to także świetna zabawa i frajda dla dzieci!

POLECAMY DOMOWE SPOSOBY NA PISANKI WIELKANOCNE:

- WOSKIEM MALOWANE

Przygotuj różnokolorowe świeczki. Zapal knot i poczekaj, aż stearyna nieco

się roztopi. Polejcie nią skorupki, tworząc dowolne wzory.

- W KORONKACH I KORALACH

Cekiny i sztrasy, skrawki materiału, ziarenka – wszystko, co przyjdzie ci do głowy, możesz przykleić na skorupce jajka!

- WIOSENNE GNIAZDKO

Pomaluj pisanki w proste, jednobarwne wzory. Przyklej piórka, ułóż na kwiatach lub sianku sizalowym (kupisz w sklepach z materiałami dekoracyjnymi).

- POTŁUCZONE OZDOBY

Ufarbuj jajka na różne kolory. Część skorupkę potłucz i naklej na inne. Możesz zrobić dwu- lub wielokolorowe pisanki!

- WIELKANOCNY PIERROT

Namaluj twarz i czapkę pierrotka, włosy zrób z włóczki, nos z koralika, kołnierz ze złożonej w harmonijkę prostokątnej kartki.

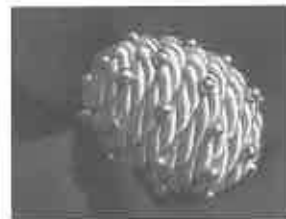
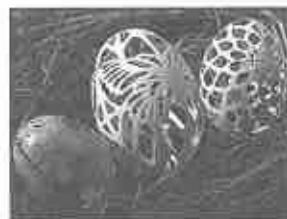
- LISTEK JAK RZEŻBIONY

Natkę połóż na skorupce. Nałóż na jajko pończochę, zwiąż mocno. Ufarbuj skorupkę, zdejmij pończochę i listek natki.

- Kolejny pisankowy pomysł: JAK WYKORZYSTAĆ „BĄBELKOWĄ” FOLIE? Wystarczy pomalować jej wypustki na interesujący nas kolor lub kilka, następnie przeturlać po niej jajko i pozostawić bąbelkowe kropki do wyschnięcia.

Uwaga! Na skorupki jajek łatwiej nanieść farby do malowania na szkle niż zwykle, plakatowe. I efekt jest ciekawszy!

Pisanki wielkanocne to jednak nie tylko podtrzymanie tradycji (sięgającej w Polsce X wieku), to także doskonała okazja do wyrażenia siebie. Najstarsze pisanki zdobiono roztopionym woskiem, a następnie wkładano je do łupin cebuli lub ochry, które nadawały im ciemnej, brązowej barwy. Dziś mamy możliwość zdobienia ich na wiele sposobów - specjalne farbki, pisaki, nalepki, czy też gotowe ozdoby do przymocowania ułatwiają artystyczny proces. Najlepiej jednak przygotowywać pisanki wielkanocne w swoim stylu - niepowtarzalne.



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

SZPITAL POŁDŹNICO-OPERACYJNY IM ŚW. ELŻBIETY ZAPRASZA PACJENTKI DO NOWEJ LOKALIZACJI W ROZTOCE (GM. ZAKLICZYN)

Szpital św. Elżbiety został zaprojektowany by zapewnić poczucie komfortu i bezpieczeństwa. Położony w cichej okolicy z dala od zgiełku miasta i idealnie wkomponowany w otoczenie zieleni, jest gwarancją spokoju. Ergonomiczny budynek, jego wyposażenie, przestronne wnętrza, zapewnią naszym pacjentkom dyskrecję i intymność

Do Państwa dyspozycji oddajemy wygodne pokoje jedno- i dwuosobowe z łazienką. Wykwalifikowany, doświadczony personel medyczny oraz nowy, nowoczesny sprzęt medyczny zapewnią wysoką jakość świadczonych usług

Oferujemy kompleksowe i bezpłatne świadczenia ginekologiczno-położnicze w ramach kontraktu z NFZ w tym:

- Specjalistyczna poradnia ginekologiczno-położnicza w Roztoce i Ciężkowicach
- Ambulatoryjna opieka ginekologiczna i położnicza
- Porody rodzinne
- Bezpłatne znieczulenie porodu
- Porody w wodzie
- Opieka nad noworodkiem
- Zabiegi diagnostyczne
- Zabiegi i operacje ginekologiczne
- Zabiegi i operacje laparoskopowe
- Zabiegi i operacje histeroskopowe
- Hospitalizacje
- Diagnostyka RTG
- Pełen zakres badań USG
- Leczenie nietrzymania moczu
- Patologia ciąży – diagnostyka i obserwacja
- Krioterapia
- Profilaktyka raka szyjki macicy
- Diagnostyka i leczenie niepłodności



tel. (14) 65 24 260



się krzątać - ustawiają się w długich kolejkach, czekając w spokoju na swoją kolej. Widok ten zafascynował światowe media, pokazujące japońskie miasta po trzęsieniu ziemi, gdzie ludzie zachowywali zimną krew i nie było widać śladu paniki. Angielskie dzienniki nie mogły uwierzyć, że praktycznie nie dochodziło tam do kradzieży i rozbojów, stanowiących nieodłączną część katastrof w innych krajach. Znam Japonię od lat, ale chwycił mnie

bardzo za serce widok ludzi, którzy stracili swoje domy i musieli tymczasowo zamieszkać w obozach dla uchodźców. Każdy by pewnie przeżył w podobnej sytuacji załamanie psychiczne i opanowała by go rezygnacja. Jednak, mimo utraty całego dorobku życia i bardzo czarnej przyszłości bezdomni ludzie postanowili włączyć się w akcję odbudowywania kraju i jako ochotnicy pomagali innym w uporządkowywaniu miast i poszukiwaniach zaginionych w trakcie tsunami osób. Wystarczy zresztą porównać sytuację Japonii do mającego miejsce zaledwie kilka miesięcy wcześniej trzęsienia ziemi na Haiti. Kraj został dosłownie zrównany z ziemią, kiedy w Japonii byliśmy świadkami cudów nowoczesnej myśli technicznej - tańczących w trakcie wstrząsów wieżowców, które bez większych problemów zniósłoby dużo silniejsze trzęsienie ziemi.

muję się z lekcji języka angielskiego, które okazały się najlepszym sposobem na podreperowanie budżetu i są pośrednio związane z moimi badaniami nad systemem AI (sztuczna inteligencja) wspomagającym nauczanie języków obcych.

Z konieczności chwytam się również innych zajęć, jak gotowanie polskich specjałów na różnych imprezach międzynarodowych, modelowanie do żurnali i na potrzeby biur podróży oraz kontynuuję swoje pasje dziennikarskie. Sytuacja się skomplikowała po tragicznych wydarzeniach w Japonii, gdy największe w historii Japonii trzęsienie ziemi i niszczący żywioł tsunami na zawsze odcisnęły piętno na mieszkańcach Ojczyzny Samurajów. Jako osoba znajdująca się w środku rozgrywających się wydarzeń z wielkim oburzeniem spoglądałem na działania zachodniej prasy, która z tragedii ludzkiej zrobiła niedzielną sensację i szerzyła niepotwierdzone plotki. Po otrzymaniu dziesiątek listów od przyjaciół i uspokajaniu rodziny postanowiłem zająć swój głos w tej sprawie i kilkakrotnie wystąpiłem na antenie stacji TVN 24, gdzie udało mi się przedstawić faktyczną sytuację w kraju.

Jak wyglądał sam dzień trzęsienia ziemi? Na moje szczęście miasto jest położone wysoko w głębi wyspy, więc nie odczuwaliśmy tutaj skutków tsunami. Niestety wschodnie wybrzeże kraju zostało wystawione na działanie niszczącego żywiołu i moi znajomi mieszkający w prefekturach Miyagi i Sendai nie mieli tyle szczęścia.

DUCH SAMURAJÓW

Trzęsienie ziemi było bardzo silne i choć nie było to moje pierwsze doświadczenie, to w ciągu dwóch lat zdecydowanie najsilniejsze. Kolejne fale odczuwalne były przez kilka minut, a zabezpieczony budynek niebezpiecznie się chybał, więc zarządzono prewencyjną ewakuację. Wstrząsy wtórne odczuwalne są przez cały czas. Znajomi w Tokio nie mieli tyle szczęścia, w tym moja przyjaciółka Edyta Rzepka, która została uwięziona na lotnisku Tokyo Narita, w oczekiwaniu na kolejny samolot. Kataklyzm spotkał ją w trakcie przesiadki na samolot do Sta-

nów Zjednoczonych, ale zmuszona była spędzić noc w porcie lotniczym. Znajomi tokijczycy mocno się wystraszyli i na bieżąco relacjonowali sytuację za pośrednictwem serwisów społecznościowych: przywołując popękane ściany i chodniki, zawalone sufity, zdemolowane biura i widoczne na niebie dymy z płonących budynków. Telewizja na żywo relacjonowała sytuację, podając kolejne raporty dotyczące ofiar śmiertelnych, których liczba rosła z każdą chwilą. Pierwszy raz miałem okazję ujrzeć prezenterów telewizyjnych w hełmach. Japończycy ogólnie są bardzo przejęci całym wydarzeniem, ale też nie zaskoczeni. Przygotowywani od dziecka na podobną ewentualność szybko i sprawnie zaczęli usuwać skutki trzęsienia zie-

W OBLICZU TRZĘSIENIA ZIEMI

W OBLICZU TRZĘSIENIA ZIEMI

W OBLICZU TRZĘSIENIA ZIEMI



W OBLICZU TRZĘSIENIA ZIEMI

mi i ewakuować ludzi z zagrożonych rejonów. Sam przed wyjazdem do Japonii zdawałem sobie sprawę z groźących mi niebezpieczeństw, więc możemy to uznać za wkalkulowane w całość doświadczenia, świadome ryzyko.

POLSKA W JAPONII

Sapporo słynie nie tylko z przepięknego festiwalu śniegu, ale również najwspanialszej w całej Japonii, jak nie na całym świecie Polonii, której mam przyjemność być częścią. Japończycy są bardzo zainteresowani naszym krajem i pragną dowiedzieć się o nim jak najwięcej. Od chwili przyjazdu do Japonii zostałem obwołany nadwornym specjalistą od prezentacji multimedialnych i w ciągu ostatnich dwóch lat wielokrotnie prezentowałem Polskę w szkołach podstawowych, średnich, do-



mach kultury, czy różnych imprezach międzynarodowych.

W Sapporo mieszka około trzydziestu rodaków i stanowimy zwartą, zorganizowaną grupę. Staramy się respektować nasze narodowe święta, więc organizujemy corocznie dużą polonijną wigilię, jak i święta wielkanocne. Zawsze na podobne uroczystości zapraszamy obcokrajowców, którzy mają okazję zasmakować polskiej kuchni, posłuchać wykonywanych przez nas kolęd, czy podzielić się opłatkiem. Również w tym roku odbędzie się spotkanie wielkanocne, gdzie nie zabraknie pisanek, poświęconych koszyczków z jedzeniem oraz palemek. Od dwóch lat prezentujemy również polską kuchnię przy okazji różnych imprez międzynarodowych - również w tym roku Japończycy będą mogli spróbować przyrządzonego przez nas bigosu, żurku, placków ziemniaczanych oraz ciast. Większość naszych polonusów to również osoby wierzące, udające się każdej niedzieli do znajdującego się w mieście kościoła katolickiego. Różne życiowe perypetie przyciągnęły do Sapporo choćby Daniela Gajewskiego, cu-

downie uratowanego od śmierci z powodu porażenia prądem o napięciu 220 V. Cud ten przypisywany jest postaci bł. Urszuli Ledóchowskiej, której kult był wyjątkowo żywy w domu rodzinnym Daniela od jego urodzenia. Przypadek Daniela Gajewskiego został uznany za cud dekretem wydanym w Rzymie w 2002 r. Otworzyło to drogę do kanonizacji założycielki zgromadzenia Urszulanek Szarych.

CODZIENNE ŻYCIE

Życie codzienne w Japonii nie jest łatwe, gdyż trzeba zapomnieć o wielu rzeczach, które były nam wpajane od dziecka. Najtrudniejsza jest konfrontacja z obcą dla nas kuchnią, mogącą przyprawić o rozstrój żołądka osoby wychowane na kotlecikach z ziemniaczkami. Kiedy jednak oswoimy się z inną kuchnią, to jesteśmy o krok bliżej do rozwiązania zagadki słynnej na całym świecie długowieczności Japończyków. Jedzenie z umiarem, w małych porcjach, z dużą ilością warzyw i wszechobecnego ryżu potrafi zdziałać cuda. Do Polski wróciłem chudszy o 15 kg, bez restrykcyjnej diety i wielu wyrzeczeń. Z czasem doceniłem też jedzenie pałeczkami, które jest nie tylko wygodne, ale i pozwala powoli rozkoszować się smakiem potraw. Japonia znana jest z licznych zasad, więc czasem trudno jest odnaleźć się w kraju, gdzie decyzjami urzędników niekoniecznie rządzi logika, a bardziej opasłe, pełne przepisów instrukcje. Szarzy ludzie nie mają w zwyczaju dyskutować z decyzjami urzędników i z pokorą przyjmują ich



decyzję. Różnice widać również w życiu zawodowym, rozpoczynającym się jeszcze w ostatnich latach studiów. Job-hunting to główne zadanie studenta ostatnich lat studiów, a ta decyzja zwykle zaważa na całym życiu młodego człowieka. Kiedy w USA czy w Polsce przyzwyczajeni jesteśmy do zmian, w Japonii jest to bardzo rzadkie. Są oczywiście plusy, gdyż firma decydująca się na zatrudnienie studenta oferuje mu wszelką pomoc w ukończeniu studiów, płaci za kursy prawa jazdy, pomaga w przeprowadzce, a nawet pożyczka pieniądze na pozamykanie niezalatwionych spraw. Jed-



nak są również minusy, gdyż firmy często przenoszą pracowników do innych oddziałów w rezultacie czego rodziny są często rozdzielone. Jeśli żona nie może dołączyć z dziećmi, to japoński tata sam udaje się na wygnanie na drugi koniec kraju, a w domu rodzinnym staje się tylko gościem.

WIDOK NA PRZYSZŁOŚĆ

Japonia stała się drugim domem, ale nie wydaje mi się, bym miał tam osiąść na stałe. Nadal czerpię bardzo dużo z pobytu w tym kraju, ale sercem jestem w Polsce. W najbliższych miesiącach zamierzam skupić się na nauce i pracy. Bolesnie odczuwam brak rodziny i przyjaciół, ale może niedługo znów się zobaczymy.

Nie chcę za dużo zdradzać, ale prowadzone są właśnie rozmowy, które może zaowocują obecnością Jazz Band Ball Orchestra w Japonii na ich pierwszej azjatyckiej trasie. Istnieje również możliwość zaproszenia japońskich muzyków na jedną z przyszłych edycji Baszta Jazz Festiwalu, więc proszę trzymać mocno kciuki! W międzyczasie zachęcam do podróży w głąb malowniczego świata gejsz i samurajów, gdzie mój dom dla każdego mieszkańca Czchowa zawsze stoi otworem. Isshoukenmei ganbaru!

Michał Mazur

JERZY SKARŻYŃSKI, RADIOWIEC, PISARZ, FOTOGRAF... JEGO PASJE

Spotykamy się dokładnie w 8 rocznicę powstania Dyskusyjnego Klubu Filmowego, który Pan w Czchowie zapoczątkował. Mam przed sobą ostatnią pańską książkę „Niezapomniane Płyty Polskiego Rocka”. Myślę, że to jest wystarczający pretekst, żeby porozmawiać nie tylko o filmach i literaturze. Zacznijmy może od Pana czchowskich korzeni.

- O moich czchowskich korzeniach mówię zawsze chętnie i przy każdej okazji, gdzie się tylko da, promuję Czchów bo darzę go wielką miłością. Mój tato - Kazimierz Skarżyński urodził się tutaj i razem z rodzicami - Jadwigą i Stanisławem Skarżyńskim mieszkali w czchowskim dworze, w którym teraz mieszka na stałe moja kuzynka Wanda Widmańska, a w święta i wakacje zjeżdża się cała rodzina.

Ale historia zatoczyła koło i znów zamieszkał pan w Czchowie. Jak to się stało?

- To zabawna historia. Moja kuzyneczka-ówczesna gimnazjalistka opowiadała mi, że jej polonistka organizuje dla młodzieży kluby płytowe, podobne do tych, które ja od lat organizowałem w legendarnym już dziś klubie studenckim „Pod Przewiązką”. Bardzo mnie tą opowieścią zaintrygowała. Byłem ciekaw tej pani, której się chce zostawać po lekcjach i dzielić swoją pasją ze swoimi uczniami. Długo obmyślaliśmy z całą rodziną plan, jakby tu tę panią Anię poznać, w końcu po wielu tygodniach kuzyneczka pod pretekstem oddania książki swojej polonistce zabrała mnie z sobą i...przepadłem. Od tamtej pory - czyli blisko 9 lat - jesteśmy z Anią nierozłączni. I tak oto stałem się prawie w pełni czchowianinem.

DKF jest o rok młodszy...

- DKF to może zbyt poważne słowo. Gdy Ania opowiedziała mi, na jakim skromnym sprzęcie i w jakich warunkach prezentuje młodzieży płyty, postanowiłem wziąć sprawy w swoje ręce i zwróciłem się do świeżo, wtedy, upieczonego sekretarza gminy, Jarka Gurguła, żeby nam jakoś pomógł. Przy jego i Pani dyrektor MOK-u



z pomocą zakupiliśmy odpowiedni sprzęt i zaczęliśmy prezentować już nie płyty, lecz koncerty rockowe na DVD. Po roku stwierdziliśmy, że może warto by było dołożyć do tego projekcje filmów. Pomysł chwycił na tyle, że wyparł koncerty rockowe. Zaczynaliśmy od projekcji filmów w rodzaju *Władcy pierścieni*, ale dzieci dość szybko zaczęły nas prosić o filmy ambitniejsze, więc zaczęliśmy im pokazywać *Czekoladę*, czy *Życie jest piękne*. Na każdy pokaz przychodzi kilkanaście osób. Na podstawie ich obserwacji widzę, że dzisiejsi nastolatki w mniejszym stopniu niż ich starsi o kilka lat koledzy są pochłonięte wyścigiem szczurów. Powoli zaczyna być tak, jak na Zachodzie: powstaje grupa młodych, zainteresowanych korzystaniem z kultury, dla których szczytem marzeń nie jest tylko nowa „bryka”.

Można powiedzieć, że Pana i Pańską żonę połączyła muzyka rockowa, a od czego zaczęła się Pańska przygoda z rockiem?

- Teraz sobie uświadomiłem, że za tym, co najbardziej kocham stoją nauczyciele. W ósmej klasie szkoły podstawowej, na jedną z lekcji ZPT, czyli zajęć praktyczno-technicznych, nauczyciel przyniósł rosyjski gramofon stereofoniczny. Miała to być inna niż dotąd lekcja; dotychczas uczyliśmy się głównie zbijania karmników. Tym razem mieliśmy zobaczyć, jak działa urządzenie do odtwarzania płyt. Puściliśmy wtedy Abbey Road Beatlesów – a ja w ciągu czterdziestu paru minut zakochałem się w ich muzyce. Nie mogło już być mowy o remontowaniu gramofonu i analizowaniu jego budowy, przesłuchaliśmy tę płytę od początku do końca. Wkrótce, w nagrodę za zdany egzamin wstępny do liceum, tata

zabrał mnie na wycieczkę do Włoch. Tam kupiłem pierwsze zachodnie płyty. Kiedy wróciłem do Krakowa, dowiedziałem się o tym fakcie jeden z moich kolegów – i zaproponował następujący układ: ja mu te płyty pożyczę, a on w zamian pozwoli mi wejść do klubu studenckiego „Pod Przewiązką”, w którym prowadził dyskotekę. Zaczęłem tam przychodzić regularnie,

przynosząc ze sobą coraz więcej muzyki, od czasu do czasu puszczając nawet coś do tańca. Przy czym to „do tańca” znaczyło coś innego niż dziś: wtedy bawiono się przy Franku Zappie czy Money Pink Floydów. Aż w końcu moją koleżkę wzięli do wojska – i tak zostałem sam z klubem „Pod Przewiązką”. Wkrótce zorganizowałem tam Klub Muzyki Progresywnej – ponieważ okazało się, że są też ludzie, którzy chcieliby słuchać muzyki, która nie za bardzo nadawała się do tańca. Odtąd, przez trzydzieści trzy lata, spotykaliśmy się co tydzień i puszczaliśmy sobie całe long-playe – w latach 80. doszły jeszcze do tego prezentacje koncertów wydawanych na kasetach wideo, a potem pokazy DVD.

A jak trafił Pan do radia?

- Znalazłem się tu dzięki koleźce, Antoniemu Krupie, który w 1978 roku zachęcił mnie do zaprezentowania na antenie posiadanych nagrań. Oprócz longplayów zbierałem również single z przebojami, których w radiu zawsze brakowało. Ale zanim trafiłem do studia, czekało mnie spotkanie z prezesem krakowskiego Radiokomiteu, w jego wielkim gabinecie z czerwonym dywanem i olbrzymim biurkiem. „Jakie piosenki chce pan puszczać – zapytał – polskie czy zagraniczne?” Odpowiedziałem, że zagraniczne. „A, to puszczajcie sobie!”. W tekstach śpiewanych po angielsku władza nie widziała wtedy dla siebie żadnego zagrożenia.

„Muzyczny budzik” – pierwsza audycja, którą otrzymałem do prowadzenia jesienią 1978 roku – trwała pół godziny, nadawano ją wcześniej rano, raz na dwa tygodnie. Wszystkie programy były w tamtych czasach uprzednio nagrywane. To był koszmar, bo skoro nagrywali wszyscy,

trudno było w ciągu dnia znaleźć dla siebie wolne studio. Co gorsza, zapowiedzi utworów musiały być wcześniej napisane i zatwierdzone przez cenzurę. Aby powiedzieć coś o Stingu musiałem wystukać to na maszynie (na kalce: potrzebne były trzy egzemplarze – dla mnie, dla cenzora i do archiwum radia). Jeszcze przed stanem wojennym poprowadziłem kilka programów ogólnopolskich, m.in. w kultowej Trójce. Znacznie później, w drugiej połowie lat 80., pozwolono na prowadzenie programów na żywo. I dopiero od tego momentu poczułem, że jestem prawdziwym radiowcem. A po upadku komunizmu ruszyły jeszcze w Radiu Kraków nocne programy.



Nie wystarczyło Panu słuchanie muzyki, mówienie o niej, prezentowanie jej, zapragnął Pan któregoś dnia o niej napisać...

- Zawsze podzielałem zdanie Franka Zappy, że pisanie o muzyce, to jak tańczenie o architekturze, jednak któregoś dnia mój serdeczny przyjaciel-właściciel Dziennika Polskiego i fan moich radiowych audycji, przekonał mnie, że to o czym mówię w radiu, powinienem opisać. I tak zacząłem drukować najpierw nieśmiało moje opowieści o niezapomnianych płytach na łamach Dziennika, a później ku mojej radości i wielkiej dumie, wydawnictwo Jagiellonia zaproponowało mi wydanie tych, oczywiście znacznie poszerzonych tekstów - w książce.

Leży przed nami ostatni, czwarty tom. Dopiero po wydaniu 3 części historii rocka światowego zdecydował się Pan napisać o historii polskiego rocka. Dlaczego?

- No cóż... jednak przed Niemenem był Presley, a przed Czerwonymi Gitarami Beatlesi itd.

Wiem, że z racji wykonywania pańskiego zawodu przeprowadza Pan też wywiady z gwiazdami rocka, który z tych wywiadów ceni sobie Pan najbardziej?

- Wszyscy, którzy mnie znają, wiedzą że największą estymą darzę grupę DEEP PURPLE, jednak dopiero po Beatlesach. Ponieważ o wywiadzie z Lennonem czy nawet z żyjącym McCartney'em mogę sobie tylko pomarzyć, na pierwszym miejscu stawiam wywiad z Blackmorem - ex gitarzystą Deep Purple. Wprawdzie zawsze bardziej lubiłem Gillana (wokalistę tego zespołu), bo kochałem go za jego „normalność”. Blackmore przy nim wydawał mi się facetem strasznie na serio. Zdarzyło mi się kilka razy pić, powiedzmy, sok, z Gillanem - Blackmore wtedy medytował i był zupełnie odrealniony. Pewnie nie zmienilibym o nim zdania, gdyby nie wywiad, który musiałem przeprowadzić na zlecenie radia. Okazało się, że to bardzo sympatyczny, normalny i zabawny facet, choć nie dam głowy, czy nie zmienił się dopiero po odejściu z zespołu i za sprawą swojej aktualnej partnerki (wokalistki tworzonego przez nich duetu Blackmore`s Night) przy której, ponoć po raz pierwszy w życiu poczuł się naprawdę szczęśliwy. Mam po tym wieczorze bardzo miłe wspomnienia. Moja żona jest jednak najbardziej dumna z wywiadu, który przeprowadziłem z członkami jej ukochanego Marillionu i Rickiem Wakemanem z Yes.

Czytelnicy Cz.Cz. wiedzą, że radio i muzyka to nie jedyne Pańskie miłości, pisaliśmy już kilka razy o Pańskich fotograficznych wystawach, dokumentujących w znakomitej większości Pańskie podróże.

- Rzeczywiście, fotografia i podróż - że to moje kolejne wielkie pasje. Dostyc kosztowne, więc stanęliśmy kiedyś z moją żoną przed wyborem - samochód i nieco wygodniejsze życie, czy podróż. Wybór był dla nas oczywisty. Dzięki temu zwiedziliśmy razem już pół świata i mam nadzieję, że drugie pół jest w zasięgu naszych możliwości. Nie wyobrażam sobie nie zatrzymać tych niezwykłych momentów na fotografiach. Na początku była to zwykła zabawa, ale ku mojemu zaskoczeniu i wielkiej radości okazało się, że tymi zdjęciami interesuje się paru ludzi, dziś, mogę już śmiało powiedzieć - kilkadziesiąt tysięcy osób,

które je oglądają za pośrednictwem artystycznego portalu. Doczekałem się kilku wystaw, moje zdjęcie znalazło się na okładce szacownego pisma Znak, czego chcieć więcej?

Do którego z zakątków świata najchętniej by Pan wrócił?

- Najchętniej wracam zawsze do Czchowa i nie tylko dlatego, że tu zostałem serce. Kibicuję ludziom, którzy przyczynili się do tego, że moje miasteczko z roku na rok nam pięknieje i mogę być dumny zapraszając tu moich przyjaciół, którzy zazdroszczą mi, że mogę mieszkać w tak urokliwym miejscu.

Zbliżają się święta. Gdzie i jak Pan je spędzi?

- Mam cudowną pracę, ale ma tę wadę, że dyżur może wypaść w święta a ponieważ z niewiadomego powodu święta wielkanocne zawsze wypadają w niedzielę i poniedziałek - każdego roku spędzam je w pracy. Jednak dla mnie i żony największy urok ma Wielka Sobota, a tę i poranek wielkanocny spędzamy razem w Czchowie, jak najbardziej zgodnie z tradycją. Jak na rodzinę rockmanów przystało, co roku oglądamy Jesus Christ Superstar. W sobotę święcimy pokarmy, staramy się nie denerwować mamy i nie podjadać tych pokarmów do niedzieli, choć, między nami mówiąc, nie zawsze się to udaje, no a w niedzielę biesiadujemy od rana do południa.

Czas Czchowa, na łamach którego będzie zamieszczony ten artykuł, będzie wydaniem jubileuszowym. Czytuje Pan nasze pismo?

- Oczywiście! Choćby z tego powodu, że jako dziennikarz uważam, że każda mała społeczność powinna mieć możliwość publicznego poruszania spraw związanych z jej najbliższym otoczeniem - wiadomo, kosztowała najbliższa ciału. Przecież bardziej nas obchodzi, co się dzieje u nas, niż to, o co się kłóć w Warszawie, a właśnie taką rolę, moim zdaniem - wspaniale - spełnia Czas Czchowa. A swoją drogą, jako radiowiec, marzy mi się Radio Czchów. Przecież w dobie Internetu jest to do zrobienia.

Korzystając z okazji, życzę Pani i wszystkim czytelnikom Czasu Czchowa wszystkiego dobrego na święta i samych dobrych wiadomości w redagowanym przez Panią miesięczniku.

6. ROCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II

To już sześć lat odkąd odszedł papież Jan Paweł II, zostawiając nieutulonych w żalu wiernych, którzy liczyli - trochę nawet wbrew rozsądkowi, że Wielkiemu Człowiekowi uda się przechrzyć chorobę. Jednak odchodząc nie zostawił po sobie pustki, ale jasne i proste wytyczne - jak pięknie i godnie żyć.

Jak mówi Jego biografia, najpierw był synem i bratem. Później zdolnym i sumiennym uczniem. Pasjonatem teatru, przyjacielem, fanem kremówek, miłośnikiem gór, teologiem i poetą. Kapłanem, który wspiał się na najwyższe w hierarchii kościelnej stanowisko. Był 264. Papieżem - Janem Pawłem II. Był, ale 2 kwietnia 2005 roku w wielkich męczarniach odszedł do Pana. Co nie znaczy, że już go nie ma. Jest, w naukach, które do nas głosił. Zostawił nam dowód, że wiara jest skuteczną i wielką siłą w świecie, w którym żyjemy. Jedynymi narzędziami, jakimi dysponował Papież było słowo, słaby człowiek wobec potęg tego świata okazał się większym, potężniejszym od nich, ponieważ zmienił bieg historii. Jego 27-letni pontyfikat przyniósł wiele zmian w mentalności każdego wiernego, który łapczywie chłonał Jego słowa. Był duchownym, który dotarł do milionów, bez względu na ich wiek, płeć, czy wykształcenie. I w tych ludziach zostawił cząstkę siebie, która umrze w nich dopiero z chwilą ich własnej śmierci. Był pomostem łączącym zwykłych ludzi i dostojnych duchownych. Dzisiaj każdy może sięgnąć po teksty homilii, encyklik i listów, które przez 27 lat wygłaszał ze swojego balkonu. Stały się one powszechnie dostępne dopiero po jego śmierci, kiedy uświadomiliśmy sobie, że



te nauki ze względu na ich mądrość muszą przetrwać pokolenia.

Dla Jana Pawła II nadrzędną wartością był człowiek w jego człowieczeństwie. Konkretny człowiek-osoba jest powiązany z określonym kręgiem kultury, narodem, wyznaniem, jest członkiem rodziny, państwa, wykonuje jakiś zawód itd. Ta właśnie osoba posiada swą godność, która jest wartością najwyższą, bezwzględną w świecie bytów stworzonych. Tak rozumiane wychowanie do wyboru wartości ma kształtować osobę ze względu na jej najwyższy cel i najwznioślejsze dążenia społeczeństwa, w których będzie ona żyła jako człowiek dorosły; harmonijnie rozwijać wszystkie jej zdolności, zdolność do wysiłku i poczucia odpowiedzialności; pomóc jej w osiągnięciu panowania nad własną wolnością. Wartości, o których mówił (m.in. rodzina, solidarność, miłość i nadzieja) są dzięki Niemu tak głęboko zakorzenione w człowieku, jak pamięć o Nim. Jego zasługi, nie tylko dla naszego kraju spowodowa-

ły, iż jest On i zawsze będzie dla świata największym autorytetem.

1 maja odbędzie się beatyfikacja Jana Pawła II. Za cud uznano niewytłumaczalne całkowite ustąpienie choroby Parkinsona u francuskiej zakonnicy. Benedykt XVI będzie osobiście przewodniczył beatyfikacji na Placu św. Piotra. 27-letni pontyfikat polskiego Papieża przeszedł do historii jako przełomowy dla Kościoła i losów milionów ludzi.

Uroczystość wyniesienia Jana Pawła II na ołtarze przypadnie w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, święta ustanowionej przez Papieża Polaka.

Będzie to pierwsza beatyfikacja, jakiej dokona Benedykt XVI, co stanowi jednocześnie odstępstwo od zasady, którą wprowadził. Obecny Papież na początku pontyfikatu zrezygnował z przewodniczenia uroczystościom beatyfikacyjnym, powierzając to zadanie swym delegatom i dokonuje wyłącznie kanonizacji.

Małgorzata Motak MBP

GABINET STOMATOLOGICZNY

Czchów, ul. Granice 51

lek. stom. Joanna Mikusek

- znieczulenie WAND*

- leczenie zachowawcze

- protetyka

- biżuteria nazębna

- wybielanie

tel. 608 155 669

Profilaktyka ortodontyczna

Aparaty stałe i ruchome dla dzieci i dorosłych

GABINET POSIADA UMOWĘ Z NFZ

GEODEZJA

mgr inż.

Michał Nierodziński

geodeta

Wykazy synchronizacyjne

Mapy do celów projektowych

Tyczenie budynków

Inwentaryzacja powykonawcza budynku

wraz z przyłączami

Aktualizacja mapy

tel. kom. 663-328-326

tel. kom. 693-425-991

anierodzinska@vp.pl



WYJĄTKOWA DROGA KRZYŻOWA

Nie wiem czyim personalnie był pomysł zorganizowania plenerowej drogi krzyżowej w sobotę 2 kwietnia br. lecz

już kilkadziesiąt, był dosłownie „strzałem w dziesiątkę”.

Bez częstego, przy tego typu nabożeństwach, patosu czy wręcz nadęcia, tak bardzo normalnie, lecz niezwykle uroczyste i poważnie, w przepięknej oprawie, można było całym sobą po prostu się modlić. To wcale nie przesada! Ktoś kto w tej drodze uczestniczył, nawet ten kto tylko z balkonu czy zza firanki obserwował ten ognisty - bo z pochodniami - orszak, dostojnie przemieszczający się wśród wyznaczających drogę płomyków zniczy, musi przyznać, iż bardziej sprzyjającej atmosfery do rozpamiętywania i przeżywania męki Pańskiej, trudno znaleźć. Nawet, jakże przystający do naszych czasów, dobór modlitw przy poszczególnych stacjach, sprzyjał zastanowieniu się nad samym sobą, nad życiem – tym



niewątpliwie był on najlepszym religijnym pomysłem od lat, a przeżyłem ich



doczesnym i wiecznym. Ten korowód/procesja, złożony z młodych i starych, tych co życia jeszcze mało doświadczyli i tych co już niejedno przeżyli, jakże zgodnie świadczył o tym co w życiu najważniejsze. Bo takie myśli, w takim nastroju i atmosferze, musiały się rodzić. Piękniejszego duchowego przeżywania wszystkich aspektów wiary trudno sobie wyobrazić. Tym bardziej, iż nabożeństwo to dlatego urządzono w sobotę, bo właśnie w sobotę tę przypadała szósta rocznica odejścia do Pana, Naszego Wielkiego Jana Pawła II. Człowieka, który wiarę tę z całych sił krzewił i niósł na cały świat, do którego niebawem – jak to światelko na koniec krzyżowej drogi – wznosić się będzie niejedna modlitwa i prośba.

Czytelnik



KONKURS WIEDZY O JANIE PAWLE II PODSUMOWANY

4 kwietnia w Zespole Szkół w Czchowie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i nagród książkowych laureatom Konkursu wiedzy o Janie Pawle II, podczas uroczystego apelu w szkole, poświęconemu 6. Rocznicy Śmierci Papieża Polaka Jana Pawła II.

Organizatorami Międzyszkolnego Konkursu Wiedzy o Janie Pawle II przeznaczonego dla młodzieży gimnazjalnej i szkół ponadgimnazjalnych działających na terenie Gminy Czchów były: Zespół Szkół w Czchowie oraz Miejska Biblioteka Publiczna.

Celem konkursu było uczczenie pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II, przybliżenie wartości, zawartych w nauczaniu Papieża oraz inspirowanie młodzieży do poszukiwania właściwych wzorów postępowania, w oczekiwaniu na doniosłą uroczystość - Beatyfikację Jana Pawła II, która odbędzie się 1 maja w Watykanie. Konkurs podzielony był na dwa etapy: szkolny i międzyszkolny.



W etapie międzyszkolnym udział wzięli: z Gimnazjum w Czchowie - Magdalena Kierczak, Krzysztof Orłowicz, Justyna Pawlik; z Gimnazjum z Tymowej - Monika Jonik, Alicja Mida, Monika Kanteł, Natalia Obal, z Tworkowej: Gabriel Pajor, Ewelina Zięć, Karolina Karwala, z Jurkowa: Joanna Cudecka, Marzena Marecik, Aleksandra Pieńkoś i ze Złotej: Weronika Koczwarą, Magdalena Kamińska, Edyta Winiarska.

Spośród uczniów szkół ponadgimnazjalnych: z Zespołu Szkół w Czchowie - Marzena Hołyst, Paulina Dziedzic,

Zofia Mida; natomiast z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Czchowie: Mateusz Wadowiec, Konrad Łazowski i Wojciech Grzymek.

Komisja Konkursowa w składzie: Ks. Robert Duda, Ks. Paweł Nowak i Kierownik Biblioteki Rozalia Krakowska, wyłoniła zwycięzców etapu finałowego i tak w kategorii szkół gimnazjalnych I miejsce zajęła Alicja Mida - PG w Tymowej, II miejsce Moniki Jonik - PG w Tymowej, III miejsce Krzysztof Orłowicz z PG w Czchowie.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych I miejsce zajęła Marzena Hołyst - ZS w Czchowie, II miejsce Paulina Dziedzic - ZS w Czchowie, III miejsce Zofia Mida - ZS w Czchowie.

Wszystkim uczestnikom konkursu, a szczególnie laureatom, gratulujemy, podziękowania szczególne kieruję do Ks. Roberta, który był głównym koordynatorem tego wartościowego konkursu.

ORGANIZATORZY



ROCZNICA KATASTROFY POLSKIEGO TU-154 POD SMOLEŃSKIEM

10 kwietnia 2010 roku o godz. 8:41:06 czasu środkowoeuropejskiego doszło do katastrofy polskiego samolotu prezydenckiego pod Smoleńskiem, blisko Katynia. Zginęło w niej 96 osób: prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, grupa parlamentarzystów, dowódcy wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP, pracownicy Kancelarii Prezydenta, duchowni, przedstawiciele instytucji państwowych, organizacji kombatanckich i społecznych oraz osoby towarzyszące - wszyscy stanowiący delegację polską na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy zbrodni

katyńskiej, a także załoga samolotu. Była to druga pod względem liczby ofiar katastrofa w historii lotnictwa polskiego i największa pod względem liczby ofiar katastrofa w dziejach Sił Powietrznych RP. Katastrofy nie przeżyła żadna z osób obecnych na pokładzie.

Katastrofa rok temu wstrząsnęła każdym z nas. Zadawaliśmy sobie wtedy i dziś zadajemy pytanie, jak mogło do tego dojść...? Ten tragiczny wypadek z 10 kwietnia 2010 roku na trwałe zapisał



się na żałobnych kartach historii Polski, połączył Polaków w bólu i współczuciu, poruszył też cały świat.

Red.

RADNI CZCHOWSCY UCZCILI ROCZNICĘ KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ SKŁADAJĄC PODCZAS UROCZYSTEJ SESJI RM KWIATY NA SKWERZE KATYŃSKIM W CZCHOWIE – FOTOREPORTAŻ



Z 200. WYDANIEM „CZASU CZCHOWA

Trafia do mieszkańców gminy Czchów i sąsiednich gmin, do najdalszych zakątków Polski oraz poza jej granice. Do redakcji docierają informacje, iż „Czas Czchowa”, przesyłany przez najbliższych, czytany jest w USA, Kanadzie, Niemczech, Francji, Austrii, Szwecji. Gazeta przez promocję na światowym Forum Mediów Polonijnych nawiązuje współpracę z redakcjami innych pism w Polsce i za granicą.

TROCHĘ HISTORII...

Gazeta powstała w styczniu 1991 roku jako pismo samorządowe, Redaktorem Naczelnym i jej twórcą zostaje miejscowy historyk Henryk Kornaś. Pierwszy numer zawiera opis dekanatu czchowskiego oraz KALEJDOSKOP – pisane z humorem, podpatrzone nowinki czchowskie. Kilkustronicowa gazeta nie ukazuje się regularnie.

W 1994 roku wydawcą „Czasu Czchowa” zostaje Gminny Ośrodek Kultury z dyrektorem Kazimierzem Dudzikim. Gazeta zostaje zarejestrowana i otrzymuje numer ISSN - 31232-6755. Ukazuje się od tego czasu jako miesięcznik. GOK po zmianie nazwy i nadaniu statutu w 1996 r. uzyskuje nazwę i pełni funkcję Ośrodka Promocji Gminy Czchów.

„Czas Czchowa” się rozwija, ukazuje się jako miesięcznik, pozyskuje - jako jedno z nielicznych pism o zasięgu lokalnym - stałych sponsorów. Pierwszym jest Bank Spółdzielczy w Czchowie, do dziś Partner gazety. „Czas Czchowa” od stycznia 2003 roku pełni funkcję magazynu informacyjnego gminy Czchów; przychylność władzy, płynny przepływ informacji i zrozumienie znaczenia wydawnictwa lokalnego w promocji gminy sprzyja temu, że gazeta nabiera rozmachu.

Od początku 2005 roku Wydawcą „Czasu Czchowa” jest Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie. Gazeta ukazuje się w nakładzie 750 egzemplarzy, posiada kolorową okładkę i średnio 40-44 stron. Wewnątrz numeru pojawia się kolorowa wkładka zawierająca fotoreportaże z wydarzeń kulturalnych gminy. Referaty Urzędu Miejskiego w Czchowie podają do publicznej wiadomości ważne informacje (dział SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA), co jest ogromnym krokiem naprzód w ich udostępnianiu społeczeństwu. Unikalne zdjęcia oraz opisy bezpośrednio z akcji strażackich



(wypadków drogowych, interwencji straży) opracowuje dla redakcji OSP Czchów. Jest to cenny materiał interwencyjny. Na bieżąco są podawane również informacje z Komisariatu Policji. Redakcja nawiązała kontakt z dyrektorami szkół na terenie gminy i uzyskuje materiały, które tworzą w gazecie dział: Z ŻYCIA SZKOŁY. Zbierane są informacje ze wszystkich sołectw gminy Czchów, gromadzony jest materiał historyczny na podstawie dokumentów, wspomnień, zdjęć oraz wywiadów z osobami związanymi z regionem. Redakcja dociera w rozmowach ze zwykłymi ludźmi do materiałów, które warto „OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA” i pod takim tytułem ukazują się spisane wspomnienia i ciekawostki. Dział historyczny uzupełniają co jakiś czas artykuły opracowywane przez Dyrektora Muzeum Okręgowego w Tarnowie Andrzeja Szpunara - Z TEKI HISTORYCZNEJ „CZASU CZCHOWA”. W nich są opisywane postępy prac tarnowskich archeologów na wzgórzu zamkowym w Czchowie. „Czas Czchowa” zawiera też dział: KULTURA. Są tu umieszczane relacje z imprez i wydarzeń w naszym regionie. Bardzo ważne jest życie codzienne, informacje do wiadomości publicznej oraz INWESTYCJE NA BIEŻĄCO, wszystko to znajduje się w dziale tematycznym: SAMORZĄDNOŚĆ LOKALNA. W zależności od materiału, jest też miejsce na sport szkolny i gminny. Ważnymi, poruszonymi również na łamach pisma tematami są problemy życiowe ludzi tu mieszkających, niepełnosprawność dzieci, zdarzenia losowe. Redakcja traktuje wywiady, reportaże o tym charakterze, jako pewnego rodzaju interwencje w ich imieniu. Są też comiesięczne felietony i kalejdoskop, który jest bardzo ważnym elementem - od pierwszego numeru w Czasie Czchowa - poszukiwanym przez Czytelnika.

Redakcja ma stałego twórcę krzyżówek. Do każdego numeru Pan Krystian Goliński (mieszkaniec Jurkowa) układa nową krzyżówkę, wykorzystując wiadomości z regio-

nu i dostosowując hasła do wydarzeń gminnych. Od lipca 2004 roku pojawiają się na łamach gazety artykuły autorstwa Pani Marii Wiśniewskiej-Płachty o tematyce przyrodniczej, ekologicznej, które tworzą osobny dział „ZIELONYM” DO GÓRY. Na łamach Czasu Czchowa pojawiają się listy i interwencje mieszkańców (choćby z cyklu obserwacji pisanych przez Bezrobotnego Władka), ciekawostki, opisy sytuacji z życia wziętych, artykuły o najstarszych pocztówkach z Czchowa, których unikalne egzemplarze ze specjalnym opisem udostępnił Tomasz Kornaś, historyk, pasjonat w tej dziedzinie, pochodzący z Czchowa. W roku 2005 pojawiła się na łamach „Czasu Czchowa” SATYRA KROTOSA, dział, do którego rysunki, grafiki wykonuje nam znany i ceniony w kraju oraz za granicą (wiele wystaw na całym świecie) rysownik, Tadeusz Krotos z Gliwic. Do działu sportowego również udało się pozyskać „komentatorów” - relacje przygotowują działacze sportowi: Tadeusz Płachta, Rafał Kopytko, Paweł Ciura, Sekretarz Jarosław Gurgul. Publikacje w „Czasie Czchowa” na temat poszczególnych miejscowości gminy Czchów stanowią dziś spory zbiór dokumentacji historycznej, informacji, zdjęć archiwalnych, ciekawostek - od roku 2003 ukazywały się w dziale PREZENTACJE MIEJSCOWOŚCI. Dział, opracowywany przy współpracy ze środowiskiem szkolnym, to PREZENTACJE SZKOŁ, gdzie publikowaliśmy fragmenty kronik szkolnych (często o znaczeniu historycznym), zdjęcia, wywiady z Dyrektorami szkół, osiągnięcia uczniów. To też cenny zbiór informacji o społecznościach lokalnych.

„Czas Czchowa” wciąż pozyskuje nowych Czytelników, wzbogaca i urozmaica tematykę poruszaną na łamach, rośnie objętościowo, przyciąga piszących, pasjonatów i znawców różnych dziedzin, nie tylko nauki. Niemalą w tym zasługę mają władze gminy, które wspierają działania promocyjne, dostrzegając szczególną rolę mediów w kreowaniu pozytywnego wizerunku naszego regionu.

STRONA INTERNETOWA

Strona internetowa „Czasu Czchowa”, stanowiąca elektroniczne uzupełnienie wersji drukowanej pisma, istnieje od 2004 roku, od 2005 roku z osobną domeną www.

DOMKI WYPOCZYNKOWE W CZCHOWIE

TEL. +48 880 006 666

E-MAIL: BIURO@DOMKI.CZCHOW.PL



ADRES: CZCHÓW, UL. SADECKA 20

WIĘCEJ INFORMACJI POD ADRESEM:
WWW.DOMKI.CZCHOW.PL

MEGAMOT GNOJNIK

SPRZEDAŻ NOWYCH I UŻYWANYCH CZĘŚCI
ORAZ ZŁOMOWANIE POJAZDÓW,
ODBIÓR OD KLIENTA

Bogaty asortyment
części samochodowych,
profesjonalna, szybka obsługa,
możliwość wysyłki

TEL: 14 68 69 330*
781 974 442

GODZINY OTWARCIA:
PON. - PT.: 8.00-17.00
SOB: 8.00-14.00



POMOC DROGOWA
CAŁODOBOWO

Mołowanie pojazdów osobowych oraz ciężarowych: do 40 TON
tel. 603 582 048 lub 14 68 62 008



NOWY ODDZIAŁ W BRZESKU!

www.bgz.pl

PIENIĄDZE SĄ DLA ROLNIKÓW
NA MICKIEWICZA 11

PROWADZENIE PAKIETU

ZERO z

PAKIET PLAN AGRO

Przyjdź i sprawdź, co jeszcze
możesz ZYSKAĆ

Zapraszamy
do MICKIEWICZA 11
80-100 02 11

Bank **BGZ**

TECHNIKA BRAMOWA PAJOR

TBP

Pomiar
gratis

- Bramy garażowe :
segmentowe
uchylne
- Automatyka:
bram garażowych
posesyjnych
- Produkcja, sprzedaż, montaż

Wiosenna
promocja
bram
garażowych!



1650 zł*

Brama segmentowa kolor złoty
wym. Szer 2400 x 2000

600 zł*

Automatyka bramowa

Producent
tel. 782 664 472
Iwkowa 519
tbpajor@poczta.fm

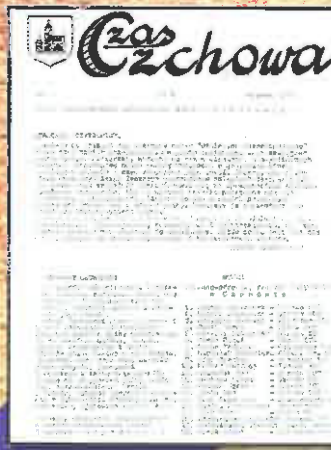
www.tbpajor.pl

* cena netto

Więcej o cenach promocyjnych na stronie www.tbpajor.pl lub pod nr 782 664 472

OGŁOSZENIE: Sprzedam dmuchawę do siana, tel. 668 291 602.

20 LAT Z CZASEM CZCHOWA



Rok 1991 - pierwszy numer 4 str., odbijany na powielaczu US, nakład 100 egz.



Rok 1992 - druk w Tuchowie, nakład 300 egz., 8 str. czarno-biały



Rok 1997 - okładka w pełnym kolorze, druk w Brzesku, 600 egz.



Rok 1998



Rok 2003 - red. nac. Joanna Dębiec, pojawiają się na łamach Prezentacje miejscowości



Rok 2004 - Czas Czchowa - Magazynem Informacyjnym Gm. Czchów



Rok 2008 - Czchów obchodzi 800-lecie istnienia



Rok 2008 - Kalendarz ze starymi fot. czchowskimi, wydany z okazji Jubileuszu Czchowa



Rok 1999 - zmiana w



Rok 1999 - A.Kare



Rok 2005 wyd. s śmierci Papieża, intern. gazet



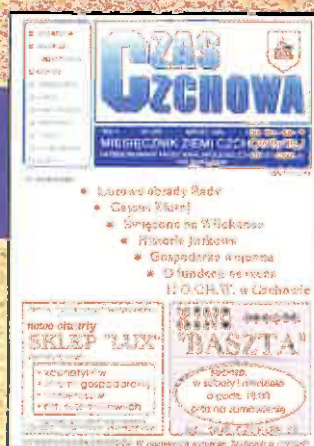
Rok 2009 - 60- Publicznej w C



Rok 1993 - nakład 500 egz.,
redakcja, wydawca GOK



Rok 1994 - pierwszy kolorowy numer
(kolory, ręcznie rysowano grafiki
nakładane były oszczędnie)



Rok 1995 - 12 stron



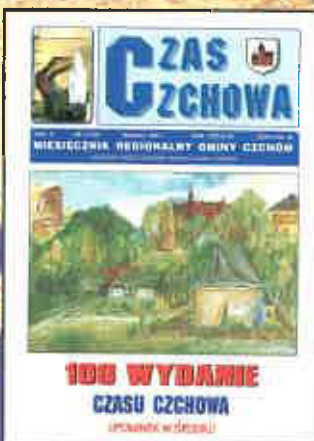
Rok 1996 - 50 nr pisma,
wydawca OPG



Rok 1999 - zmiana red.nacz.
redakcja, dyrektor OPG



Rok 2000 - numer specjalny z okazji
odzyskania przez Czchów praw miejskich



Rok 2001 - 100. wydanie -
red. nacz. E.Ogięła



2002 - nakład 500 egz., 24 str.



Rok 2005 - specjalne przygot.
wydawca MBP, nowa strona
www.czasczchowa.pl



Rok 2006 - 15-lecie gazety,
nakład 750 egz.



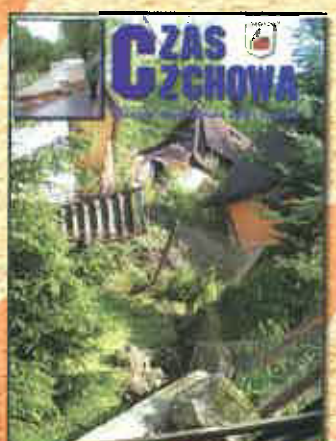
Dodatek jubileuszowy
oprac. z okazji 15-lecia CzCz



Rok 2007 - na sezon turyst. red.
wydaje zestaw widokówek z lotu ptaka



Rok 2009 - 10-lecie Miejskiej Biblioteki
w Czchowie - wydawcy CzCz



Rok 2010 - klęska powodzi
i reaktywacja osuwisk

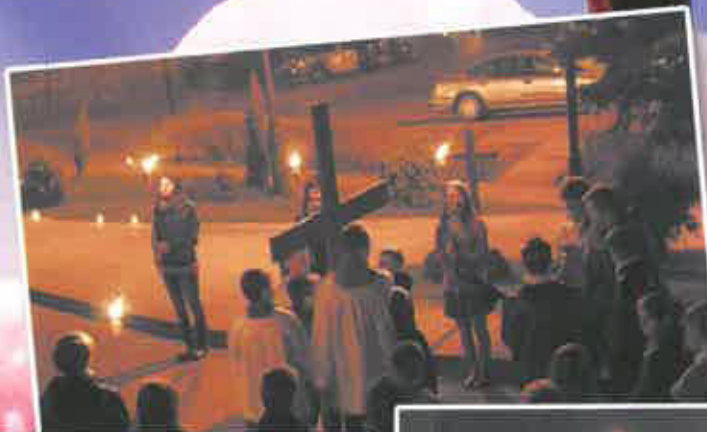


Rok 2010 maj - katastrofa samolotu
prezydenckiego pod Smoleńskiem



200 nr. Czasu Czchowa

W 6. ROCZNICĘ ŚMIERCI JANA PAWŁA II...



UCZCZENIE ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ



„Czas Czchowa” – Magazyn Informacyjny Gminy Czchów, miesięcznik samorządowy, nakład 750 egzemplarzy.
Redaktor: Joanna Dąbiec. Adres redakcji: Rynek 12, 32-860 Czchów, tel. 0-14/6621732, kom. 0-784 456 794, e-mail: redakcja-czchow.pl
www.czasczchowa.pl. Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie, Kierownik: Rozalia Krakowska. Pismo zrzeszone w PSPL.
Za treść ogłoszeń i reklam nie bierzemy odpowiedzialności, nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań tekstów. Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 0-14/ 6861470.

czaszczowa.pl, od stycznia 2010 roku dodatkowo w zupełnie nowej graficznej oprawie. Dzisiejsza - wzbogacona ruchomymi panoramami z tutejszych pięknych miejsc, bogatymi fotoreportażami z wydarzeń kulturalnych, galeriami (również starych fotografii) i cennymi informacjami - jest tak jak sama gazeta „Czas Czchowa” - wizytówką Czchowa, regionu, także przez dostępną tu kamerkę internetową (zamontowaną dzięki inicjatywie naszych forumowiczów, w pierwszej wersji strony istniało na niej Forum Dyskusyjne) oknem na Czchów, dla wielu - jedynym możliwym „powrotem” do rodzinnych stron. Warto by kiedyś pomyśleć o jej wymianie na lepszą, teraz, gdy rynek przeszedł modernizację jest bardzo atrakcyjnym „punktem widokowym” Czchowa – przyp.red. Administratorem strony jest od roku 2010 Michał Papuga.

Za zaangażowanie w promocję Czchowa, regionu, również poprzez stronę internetową, Redaktor Naczelna „Czasu Czchowa” (autorka prezentacji) uzyskała od niezależnego portalu internetowego powiatu brzeskiego www.brzesko.ws w styczniu 2006 roku tytuł CZŁOWIEKA ROKU 2005 POWIATU BRZESKIEGO.

Strona internetowa dziś powoduje, że informacja „Czasu Czchowa” zyskuje na aktualności (opracowujemy również newsy z regionu) i daje nowe szersze możliwości „pokazania” walorów turystycznych i kulturalnych gminy Czchów odbiorcom nie tylko lokalnym. Dochodzą reklamodawcy, zainteresowani reklamą na samej stronie internetowej.

Strona internetowa www.czaszczowa.pl ma opracowaną specjalną podstronkę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Czchowie – Wydawcy gazety. Oprócz informacji i zdjęć można na niej wejść do komputerowej bazy bibliotecznej.

Rok 2006 był 15. rokiem istnienia pisma - z tej okazji został zorganizowany JUBILEUSZ gazety, jednej z pierwszych gazet lokalnych w Polsce, który zgromadził twórców, piszących, sponsorów i Czytelników w jednym czasie i jednym miejscu. Z tej okazji został wydany specjalny Numer Jubileuszowy gazety z kolorowym dodatkiem poświęconym wydawnictwu. W roku 2011 mamy 20 lat „Czasu Czchowa”!

Skład i druk gazety wykonuje Brzeska Oficyna Wydawnicza w Brzesku.

PROMOCJA

„Czas Czchowa” współtworzył Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej i po latach

zmian (r.2004) - jako regularne czasopismo o zasięgu regionalnym, ponownie został wpisany w szeregi wydawnictw zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Jako jedna z niewielu polskich gazet lokalnych jest zapraszana na światowe Forum Mediów Polonijnych - kilkudniowy pobyt w Polsce przedstawicieli mediów polonijnych z ponad 150 krajów całego świata jest szeroko nagłaśniany w kraju i za granicą. Redakcja uczestniczy w spotkaniach, konferencjach prasowych promując wydawnictwo w różnych miejscach Polski. Należą do nich: Wieliczka - Kopalnia Soli, Kraków Biblioteka Jagiellońska, Magistrat, Biblioteka Wojewódzka, Klub Dziennikarza, Niepołomice, Gdańsk - Uniwersytet, Stocznia Muzeum, Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, Białystok, Redakcja: „Newsweeka”, „Dziennika Polska Europa Świat”, „Faktu” w Warszawie, Redakcja „Gazety Wyborczej” na Śląsku, Warszawa – Sejm, Warszawska Giełda, Żelazowa Wola – Dworek Chopina, Śląsk i in. Redakcja „Czasu Czchowa” nawiązuje kontakty z redakcjami mediów polonijnych („Nowy Dziennik” Nowy Jork, radio m.in. WPNA Chicago, „Głos Polski” Kanada, przewodnik turystyczny Szwecja, „Jupiter” Austria).

W roku 2009 Zespół Badawczy Wydziału Socjologii Wyższej Szkoły Europejskiej w Krakowie, w skład którego weszła redaktor naczelna „Czasu Czchowa” przeprowadził profesjonalne, jedyne takie w Małopolsce, badanie czytelnictwa prasy lokalnej na przykładzie „Czasu Czchowa”. Dokładny raport zawierający wyniki przeprowadzonej w wersji papierowej i równoległe elektronicznej – ankiety, jest dostępny na naszej stronie. Badania zostały bardzo wysoko ocenione przez specjalistów, a wyniki i podpowiadane przez Czytelników rozwiązania, są na bieżąco wykorzystywane przez redakcję podczas opracowywania kolejnych numerów „Czasu Czchowa”.

GOŚCIE „CZASU CZCHOWA”

Na łamach „Czasu Czchowa” pojawiły się wywiady z wieloma powszechnie znanymi i cenionymi osobami. Od samego roku 2003 na łamach gazety rozmawialiśmy z: Ewą Godlewską-Bundą - dziennikarką telewizyjną pochodzącą z Czchowa (być może uda się nawiązać stały kontakt z redakcją), Robertem Korzeniowskim - słynnym sportowcem „chodźnikiem”, byłym Prezydentem Lechem Wałęsą, Olgą Bończyk - aktorką, Moniką Stachurską

- dziennikarką telewizyjną, Andrzejem Dąbrowskim - artystą muzykiem, wokalistą, Zbigniewem Wodeckim - znanym piosenkarzem, muzykiem, Zespołami: „Krywań”, „Brathanki”, z Grzegorzem Heromińskim - aktorem, dziś radiowcem w Chicago, redaktorem Kwiatkowskim, Andrzejem Grabowskim - pisarzem i organizatorem Międzynarodowej Jesieni Literackiej, z wieloma znanymi pisarzami odwiedzającymi Czchów w ramach wydarzenia, oczywiście Jackiem Mazurem - muzykiem, członkiem krakowskiego Jazz Band Ball Orchestra i Organizatorem Baszta Jazz Festivalu w Czchowie. Na specjalne miejsce zasługuje spotkanie z kard. Stanisławem Dziwiszem w tym samym roku, w którym zmarł Papież Jan Paweł II.

W obecnym numerze mamy dla Czytelników kilka niespodzianek, jedna z nich potwierdza fakt nastania nowych czasów, również w dziedzinie medialnej, gdzie nie jest problemem przeprowadzenie np. drogą elektroniczną specjalnie dla „Czasu Czchowa” wywiadu z osobą z drugiego końca Polski, czy świata... Zawsze mamy dla Czytelników Kogoś, kto z Czchowa pochodzi, lub w jakiś sposób jest z naszym regionem związany. Tym razem jest reportaż o Japonii z bezpośrednim przekazem o skutkach ostatniego tsunami, które obserwowaliśmy w mediach z przerażeniem i współczuciem; jest rozmowa ze znawcą muzyki, radiowcem, pisarzem, w czasie, gdy trwa promocja jego nowej książki i jest krótki wywiad „ukraszony” (tak pod wielkanocne klimaty) zdjęciami z różnych miejsc świata, ale i z dawnego Czchowa - z gwiazdą tańca nowoczesnego.

Kolejna niespodzianka to składanka 4. widokówek przygotowanych przez redakcję z okazji wydania 200. numeru „Czasu Czchowa” - jedna „Pozdrowienia z Czchowa”, dwie są pomyślane w formie zaproszeń na nasze konkretne wydarzenia kulturalne, które właśnie w ten sposób można wykorzystać zapraszając znajomych np. na Baszta Jazz Festival czy Grodzki Piknik Ludowy, natomiast ostatnia jest wykonana w sepii, w formie starej czchowskiej fotografii. Stare, archiwalne fotografie, co pokazał opracowany przez nas kalendarz z 2008 r. - cieszą się dużym zainteresowaniem Czytelników.

PRZYSZŁOŚĆ

Czas pokaże...

„CZAS CZCHOWA” PRACUJE
DLA WAS...

Redaktor Joanna Dębiec

CHCEMY JUŻ WIOSNY!

Zwyczaj niesienia i topienia Marzanny wywodzi się z czasów słowiańskich, gdzie, podobnie jak dzisiaj, symbolizowała ona zimę. Niegdyś wierzono, że wraz z płynącą w wodzie kukłą odejdzie zima, a w jej miejsce przybędzie upragniona wiosna.

21 marca dzieci z czchowskiego przedszkola świętowały nadejście kalendarzowej wiosny. Przedszkolaki barwnym korowodem przeszły ulicami naszego miasteczka i wyruszyły w stronę

Grodziska, gdzie pożegnały „Marzannę” – symbol odchodzącej zimy. Kolejną atrakcją tego dnia było wspólne poszukiwanie pierwszych oznak wiosny. Dzieci radośnie biegały po lesie, szukając pąków i młodych liści na drzewach. Następnie ze śpiewem na ustach i wiosennymi kwiatami w dłoniach, w radosnych nastrojach, powróciły do przedszkola.

*Małgorzata Zyznawska Maciasz
Publiczne Przedszkole w Czchowie*



BO PIĘKNO POLEGA NA ODKRYWANIU TEGO, CO NIEZNANE...

– RELACJA Z REALIZACJI PROGRAMU COMENIUS W ZESPOLE SZKÓŁ W CZCHOWIE

Co kraj to obyczaj mówi znane polskie porzekadło, jednak aby przekonać się o jego prawdziwości, trzeba zetknąć się z odmiennością cudzoziemców, poznać ich kulturę i mentalność. Taką możliwość daje program Comenius, przeznaczony dla uczniów polskich w celu nawiązania współpracy między szkołami, realizowany ze środków Unii Europejskiej. Do działań w ramach programu w 2010 roku włączył się Zespół Szkół w Czchowie. Wraz z młodzieżą z innych krajów, realizowany jest projekt opracowany przez panią Kazimierę Skwarło, pt. Różnorodność jest esencją życia - różnice kulturowe w kontekście uczenia się przez całe życie, odkrywający koloryt danego państwa. W dniach 26.03 - 30.03 2011 grupa obcokrajowców gościła w Polsce. Przedstawiciele sześciu krajów: Niemcy, Portugalczycy, Turcy, Rumuni, Czesi i Bułgarzy rozpoczęli poznawanie Małopolski od zwiedzania zabytków Krakowa. Nasz prastary gród Kraka wzbudził wiele zachwyty,

a największej emocji, szczególnie najmłodszym, dostarczył zięczy ogień smok wawelski. Uczestnicy zwiedzili Wawel, Collegium Maius, Rynek Starego Miasta wraz z Sukiennicami i Kościołem Mariackim. 28. marca grupa uczestnicząca w programie Comenius, a także grupa w ramach polsko-niemieckiej wymiany młodzieży z Jugendweg (łącznie 72 osoby) przyjechali do Brzeska, gdzie w Starostwie Powiatowym miało miejsce spotkanie z władzami powiatu, starostą Andrzejem Potępą i naczelnik wydziału edukacji – p. Janiną Motak. Po części oficjalnej uczestnicy w Schronisku Młodzieżowym w Brzesku obejrzeli film, prezentujący walory turystyczne i krajobrazowe naszego regionu. Późnym popołudniem przyjechali do Zespołu Szkół w Czchowie, gdzie zostali gorąco powitani przez panią dyrektor szkoły, nauczycieli i uczniów. Gościom wręczono upominki powitalne – piernikowe serca (upieczone przez uczniów Technikum Żywnienia) i drobne prezenty,

które zostały wzbogacone przez podarunki od Stowarzyszenia Na Śliwkowym Szlaku i MOKSiR w Czchowie. Następnie goście wraz z nauczycielami języka angielskiego zwiedzili szkołę i oglądali poszczególne pracownie przedmiotowe. Po spotkaniu „przy ciastku i kawie” zostali rozdysponowani na noclegi. Uczniowie zostali zakwaterowani u rodzin, które wyraziły wolę przyjęcia jednego lub kilku nastolatków, opiekunowie zaś zostali przyjęci przez nauczycieli.

Niezwykle pracowity i bogaty w nowe doświadczenia okazał się drugi dzień pobytu gości w szkole. Rano grupa goszcząca w ramach wymiany polsko-niemieckiej Jugendweg, której uczniowie uczęszczają do szkoły sportowej, zaprezentowała pokaz gimnastyki artystycznej. Profesjonalizm małych sportsmenek wzbudził uznanie widzów, dlatego często były nagradzane brawami za prezentowanie trudnych figur gimnastycznych. Później odbył się mecz piłki nożnej - międzynarodowy skład gości

Z ŻYCIA SZKÓŁ

contra uczniowie Zespołu Szkół. Zacięta rywalizacja ustąpiła miejsca dobrej zabawie i w takim nastroju gracze zeszli z boiska, gratulując sobie wytrwałości. Na hali sportowej dodatkowo organizowano zabawy – grupa z Niemiec (Jugendweg) zaproponowała rozgrywkę w „dwa ognie” w wersji niemieckiej, rywalizację zespołów, np. na torze przeszkód i wspólną naukę tańców. W tym czasie uczestnicy programu Comenius uczestniczyli w wybranych lekcjach: geografii, matematyki, chemii, biologii i języka angielskiego. Nauczyciele prowadzący zajęcia starali się zaktywizować gości i zachęcić do czynnego udziału w lekcjach. Tak np. na chemii wspólnie przeprowadzali doświadczenia, a na geografii rozwiązywali test, wykorzystując nowoczesne technologie informatyczne. W tym samym czasie w pracowni gastronomicznej wybrani przedstawiciele wszystkich goszczących krajów gotowali potrawy kuchni narodowej. Degustacja tychże okazała się odkrywaniem nowych nieznanych smaków. Niektóre potrawy okazały się zupełnie nowe na naszych stołach, np.

dania tureckie, portugalskie czy bułgarskie. Piękne wiosenne słońce zachęciło do spacerów, dlatego po obiedzie i krótkim odpoczynku goście zwiedzili Czychów. Udali się na basztę, by stamtąd podziwiać rozległe widoki, zwiedzali zażytkowy kościół i miejski rynek potem przepłynęli promem z Wytrzyśczyki do Tropia i podziwiali zamek Tropiszyn.

Zwieńczeniem czchowskiego spotkania była wieczorna biesiada, w której uczestniczyli między innymi: naczelnik wydziału edukacji pani J. Motak, sekretarz gminy i radny powiatowy pan J. Gurgul, ks. J. Pamuła oraz przedstawiciele Rady Rodziców. Młodzież Zespołu Szkół w Czychowie pod kierunkiem nauczycieli wychowania fizycznego i księdza Roberta, przygotowała program artystyczny. Koncert zespołu „Stodoła” przeplatany był tańcami. Na początek wykonano narodowy taniec – Polonez, a potem żywiłowo odtąńczono Krakowiaka. Ten skoczny taniec wzbudził największe zainteresowanie obcokrajowców. Zapewne spodobały im się barwne stroje regionalne. Na koniec pokazu zaprezentowano taniec belgijski i angielski, do których przyłączyli

się uczniowie z Niemiec. Część artystyczną uświetnił występ solistki z Bułgarii. Wspólna kolacja, wymiana życzliwości i podziękowania zakończyły miłe pożegnalne spotkanie. Rankiem następnego dnia goście wyjechali do Zakopanego, tam mieli możliwość kolejną wyjechać na Gubałówkę, skąd podziwiali panoramę gór. Wiele atrakcji dostarczył im zjazd wyciągiem krzeselkowym z Polany Szymoszkowej. Turcy i Portugalczycy najbardziej cieszyli się z widoku śniegu, którego w swoich krajach nie mają. Niemcom zaś podobała się skocznia, na której kilka dni wcześniej ostatni skok wykonał Adam Małysz. Wprost ze stolicy polskich Tatr przejechali do czeskiej Ostrawy, gdzie odbyła się dalsza część spotkania w ramach programu.

Organizacja tego spotkania wymagała wielu przygotowań, szczególnie koordynatorki, Dyrekcji i wszystkich nauczycieli, ale dzisiaj, oceniając je jako minione, uważamy, że warto było zachodu. Mamy nadzieję, że zaowocuje ono nawiązaniem trwałej współpracy i umożliwi prowadzenie międzynarodowej wymiany uczniów.

Organizatorzy

WIELOKULTUROWY FOTOREPORTAŻ



Z ŻYCIA SZKÓŁ



POLSKO - NIEMIECKA WSPÓŁPRACA MŁODZIEŻY W ZESPOLE SZKÓŁ W CZCHOWIE

Projekt wymiany polsko – niemieckiej przy wsparciu finansowym PNWM został zrealizowany również w dniach 26-31.03. br. Uczniowie naszej szkoły: Batorska Ania, Łagosz Joanna, Strojny Aleksandra, Michalczyk Katarzyna, Kuśnierz Justyna, Orzechowska Marlena, Baczewska Nicole, Gnyla Klaudia i Gurgul Karolina gościli w swoich domach przez kilka dni koleżanki i kolegów z niemieckiego gimnazjum w Neuhaus am Rennweg (Turyngia). Dołożyli wszelkich starań, by jak najlepiej przyjęli swoich sąsiadów, „- traktowaliśmy ich jak własne rodzeństwo” - komentowała jedna z naszych uczennic. Opiekunowie grupy niemieckiej wielokrotnie dziękowali za to wspaniałe, serdeczne przyjęcie. Inauguracją spotkania był występ gimnastyczny grupy niemieckiej pod opieką pana Wolfganga Leipolda Büttner, byłego trenera skoczków narciarskich, obecnie nauczyciela wychowania fizycznego tamtejszej szkoły. Następnie młodzież polska i niemiecka integrowała się uczestnicząc w turniejach sprawnościowych, grach zespołowych oraz wiele przyjemności sprawiła im wspólna nauka tańców: angielskiego i belgijskiego. Efekty swojej

pracy zaprezentowali podczas wieczornej, uroczystej biesiady (wyżej fotografie). Wraz z grupą Comenius młodzi Niemcy zwiedzali Polskę Południową, w tym Zakopane z ostatnio słynną Wielką Krokwią, co dla trzech uczestniczek, trenujących aktualnie skoki narciarskie i odnoszących w tej dziedzinie spore sukcesy, było życiowym wydarzeniem. Goście poznali naszych uczniów i ich rodziny, które gościli

ich z otwartością, troską, co zaowocowało nawiązaniem przyjaźni. Przy pożegnaniu opiekunowie grupy niemieckiej wyrazili swoją wdzięczność za naszą polską gościnę, popłynęły łzy...

Podziękowania za pełne poświęcenia zaangażowanie należą się rodzicom, nauczycielom i uczniom. Liczymy, że uda się kontynuować tę współpracę.

M.H-K



SPOTKANIE Z ŻYWĄ HISTORIĄ W ŻŁOTEJ

15 marca br. przybyła do naszej szkoły, działająca przy Nowosądeckim Stowarzyszeniu Miłośników Historii i Eksploracji - Sekcja Rekonstrukcji Historycznej 1 Pułku Strzelców Podhalańskich.

1 Pułk Strzelców Podhalańskich był elitarną jednostką wojskową. Powstał niedługo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. We wrześniu 1939 roku 1 PSP wziął udział w obronie Ojczyzny pod dowództwem płk. Adama Krajewskiego w składzie 21 Dywizji Piechoty Górskiej, dowodzonej przez generała Józefa Kustronia. Rozbity w ciężkich walkach koło Janowa 1 PSP podzielił los wielu innych jednostek i pod koniec września 1939 r. został rozwiązany. Dziś do jego historii próbują nawiązać pasjonaci historii z Nowego Sącza i okolic.

Dzięki ich uprzejmości dzieci i młodzież naszej szkoły mogły na własne oczy zobaczyć mundury i wyposażenie polskich żołnierzy w dzień wybuchu II wojny światowej, a także poznać historię tego oddziału, jego dzieje i dowódców. Wszyscy z ogromną uwagą słuchali opowieści, oglądali przygotowane fotografie i filmy, jednocześnie cały czas

zerkając na dziesiątki militariów, poukładanych po całej sali.

Dzieci zadawały dużo ciekawych pytań, na które prowadzący spotkanie p. Bogusław Gierek odpowiadał. Ale najlepsze było dopiero na końcu. Każdy z uczniów naszej szkoły mógł włożyć na głowę hełm, wziąć do ręki karabin i poczuć się prawdziwym żołnierzem. Największe zaciekawienie budził oryginalny motocykl niemiecki, który używany był przez oddziały Africa Corps (każdy chciał mieć na nim zdjęcie) i stara niemiecka maszyna do pisania. To namacalne spotkanie z historią było największą frajdą dla dzieci.

Codziennością historyka jest mówienie o rzeczach, które trudno sobie czasem wyobrazić, nawet wyjazdy do muzeów niewiele tu pomagają, bo w muzeach nie wolno przeważnie niczego dotykać, a za fotografię trzeba płacić. Takie spotkanie z osobami w oryginalnych mundurach, możliwość trzymania w rękach łuski,



mierzącej pół metra, pistoletu czy innych militariów - jest najlepszą lekcją historii i wydarzeniem, które na długo pozostaje w pamięci dzieci i młodzieży.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim osobom działającym w grupie rekonstrukcyjnej, za przybycie i świetną lekcję historii.

Krystian Sroka



SZKOLNE KOŁO PTTK ZE ŻŁOTEJ ZANIOSŁO MARZANNĘ AŻ DO CIĘŻKOWIC, BY ZIMA NA PEWNO JUŻ NIE WRÓCIŁA

21 marca wyruszyliśmy szukać znaków wiosny, jednocześnie chcieliśmy ostatecznie rozprawić się z zimą, dlatego do pomocy zaangażowaliśmy oryginalną Marzannę. To taka nasza inauguracja drugiego roku działalności Szkolnego Koła PTTK „Baszta” przy

Zespole Szkół i Przedszkola w Żłotej. Za miejsce naszej wędrowki obraliśmy Skamieniałe Miasto w Ciężkowicach, gdzie już po raz 43 odbyło się powitanie wiosny, organizowane przez Tarnowski Oddział PTTK. My byliśmy tu po raz pierwszy.

W tym wiosennym spotkaniu brało udział około 350 dzieci i młodzieży z kilkunastu szkół. Każda grupa miała do pokonania jedną z czterech przygotowanych wcześniej tras. My wybraliśmy piękną, a zarazem najdłuższą trasę z Jastrzębi. Jak przypadło na pierwszy dzień wiosny po-

DZIECI ZE SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO W ŻŁOTEJ, TWÓRCZO I WIOSENNIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WIELKANOCY...



PODPATRZONE PRZEZ REDAKCJĘ

Artykuły dotyczące różnych technik zdobienia jaj wielkanocnych zainspirowane zostały wizytą redakcji w Szkole Specjalnej w Żłotej. Tam w każdej odwiedzonej klasie dzieci tworzyły wspaniałe arcydzieła, wymagające ogromnej wytrwałości i cierpliwości, w różnych technikach plastycznych. Co ciekawe, nie ćwiczeniami fizycznymi tam się dzieci nadpobudliwe, ruchliwe, uspokajają, a dodatkowymi zajęciami manualnymi, które potrafią najbardziej roztargnione i pobudzone dziecko zaabsorbować nawet na kilka godzin. W ten sposób dziecko się wycisza i skupia uwagę na czymś innym. Warto zapamiętać. Zastanowiło mnie, czemu w szkołach odchodzi się od zajęć manualnych, plastycznych, technicznych, czemu już na etapie przedszkola ważniejsza dla rodziców jest wygoda i czystość dziecka, niż jego kształtowanie poznawcze, tzw. „wyrabianie manualne”, w przedszkolach są takie zajęcia, chociaż jeszcze zbyt mało, a na pewno zbyt mało się z dzieckiem „bawi twórczo” w domu. Na etapie szkolnym, zajęcia manualne ograniczone do minimum, są dodatkowymi tylko, traktowa-

nymi marginalnie. Nauczyciele narzekają potem na bazgrające dzieci, przyszłych dyslektyków, dzieci znerwicowane i roztargnione. Może warto już na etapie tworzenia programów nauczania zastanowić się, czy przeznaczanie na zajęcia manualne w podstawówce 1 godziny na tydzień - nie jest błędem. Dzieci w szkole specjalnej mają na to 9 godzin - malują, wycinają, wyklejają, rysują, dziergają, co widać na załączonym obrazku. I to nie powinno być traktowane tak, że one muszą, bo są niepełnosprawne, czegoś nie potrafią tak sprawnie jak zdrowe dzieci, to tym dzieciom stymuluje się jak najpełniejszy rozwój. Potrzebują tego i dzieci zdrowe. Nasze dzieci, przygotowywane później głównie do rozwiązywania testów, co będą potrafiły za parę lat? Stukać w klawiaturę komputera w sterylnie czystym domu? Tak patrząc na te zmiany edukacyjne, na zmieniające się nasze dzieci i zaczynam być mocno zaniepokojona. Bo, drodzy Czytelnicy, to, że dzieci zdają świetnie testy nie znaczy, że są takie mądre, nasze dzieci umieją świetnie rozwiązywać testy, ale ich wiedza i zainteresowania niestety zaczynają być bardzo skromne...

To tylko taka przedświąteczna refleksja, jeśli jednak coś możecie drodzy rodzice zmienić, zróbcie to, zaczynając od wspólnego z dziećmi malowania, wyklejania, czy innego zdobienia jaj wielkanocnych. Warto, ta wspólna zabawa będzie początkiem pięknych, „ciepłych”, rodzinnych świąt. I tego Wam życzę. Red.



...ŻYCZĄ CZYTELNIKOM „CZASU CZCHOWA” WESOŁEGO ALLELUJA!

SOK BRZOZOWY – SKARBY NATURY

Sok brzozowy jest bezbarwną, przezroczystą cieczą, o słabo wyczuwalnym, ale przyjemnym smaku. Zawiera cukry (glukoza i fruktoza), także kwasy organiczne, garbniki, oraz mikroelementy, takie jak potas, wapń, żelazo, miedź, fosfor i inne. Nie ma zapachu, ale chłonie wszelkie zapachy z otoczenia bardzo „łapczywie”, jeszcze w większym stopniu niż mleko. W soku znajdują się także witaminy z grupy B, rozpuszczalne w wodzie.

Według tradycyjnej medycyny chińskiej świeży sok brzozowy działa oczyszczająco i dostarcza ogromne ilości energii życiowej. Ma on rewelacyjne właściwości oczyszczania wątroby, daje wspaniałą elastyczną skórę, leczy trądzik, przyspiesza porost włosów. Do pielęgnacji włosów stosuje się go zewnętrznie w połączeniu z alkoholem w proporcji 1 : 1. Czas trwania kuracji może być dowolny, nie ma obawy przedawkowania.

Medycyna naturalna leczy świeżym sokiem brzozowym podagrę, artretyzm, dnę (reumatyzm), szkorbut, obrzęki, anemię po zranieniach, długo nie gojące się rany, wrzody różnego pochodzenia, anginę oraz stosuje jako środek moczopędny i ogólnie wzmacniający. Zewnętrznie przy egzemach oraz do mycia twarzy przy wągrach i plamach. Zaleca się nie przekraczać 3 szklanek soku wypijanego w ciągu dnia.

Wiele się pisze o soku brzozowym, ale zazwyczaj mało konkretnie. Wiesław Grochowski po przestudiowaniu dostępnej literatury, przez kilka lat sam zbierał sok, dlatego publikujemy jego artykuł oparty na faktycznych doświadczeniach własnych, co jest tym cenniejsze. Może jest wśród nas jeszcze ktoś, kto takie doświadczenia wyniósł z domu rodzinnego i dziś je praktykuje. Ten artykuł nauczy Czytelników pozyskiwania soku z brzozy i da dużą wiedzę na jego temat.

Aby jednorazowo zebrać nieco soku brzozowego, można obciąć koniec związającej gałęzi brzozy i przywiązać do niej butelkę lub inne naczynie. Chcąc pozyskać większe ilości soku, należy

w pniu drzewa na wysokości ok. 0,5 m wywiercić otwór. Drewno brzozy jest twarde i wiele wiertarek się poddaje, a ponieważ są zasilane prądem można próbować wiercić otwory tylko w pobliżu domu. Moim zdaniem najlepiej posłużyć się „korbą stolarską”, tylko trzeba wcześniej trzon wiertła zeszlifować tak, aby pasował do jej uchwytu. Wiertło winno być bardzo ostre, najlepiej nowe. Dla otrzymania soku wybieramy brzozy o grubości nie mniejszej niż 20 cm, zdrowe, nie rosnące na błotach (w tym wypadku sok będzie zawierał mniej sub-



stancji rozpuszczalnych z cukrem włączanie). Przed przystąpieniem do wiercenia siekierką ostrożnie (aby nie pokaleczyć za bardzo drzewa) usuwamy grubą korę na przestrzeni 5 na 5 cm, a następnie pośrodku wiercimy otwór o średnicy 1 cm na głębokość 2 do 3 cm (gdy drzewo jest przeznaczone do wycinki w ciągu kilku najbliższych lat możemy zwiększyć głębokość wiercenia do 5 cm) prostopadle do osi pnia. Ważne jest także usytuowanie otworu względem stron świata. Najwięcej soku uzyskamy z otworu skierowanego na północ. Otwór wywiercony w brzozie wystarcza na cały okres zbierania soku. W wywiercony otwór wciśkamy metalową lub plastikową rurkę, której drugi koniec wkładamy do niżej ustawionego naczynia. Duże drzewo, rosnące na wilgotnym miejscu może przez noc z jednego otworu wylać ponad 2 litry soku, a w ciągu dnia jeszcze więcej. Jak wiadomo, zranione drzewo narażone jest na atak grzybów. Dlatego

też, wszystkie skaleczenia na pniu drzewa szybko smarujemy maścią ogrodniczą. Tak samo uszczelniamy wstawioną w otwór rurkę. Naczynie w którym zbiera się sok opróżniamy (w zależności od jego wielkości i wydajności otworu) co najmniej raz dziennie. Jeśli chcemy przeprowadzić kurację sokiem brzozowym i pić świeży sok, to najlepiej to robić trzy razy dziennie. Z jednego drzewa za sezon można otrzymać 100 do 130 i więcej litrów soku, po 5 do 6 litrów dziennie. Najwięcej soku daje brzoza płacząca. Łatwo można sprawdzić, czy soki już ruszyły - nakłuwamy pień drzewa sztydłem. Jeśli ukaże się kropla soku - to znak, że można już pobierać sok.

Zbiór soku można przeprowadzać i na świeżych pniach podczas wyrębu (także pniach drzew ściętych zimą). Z pni otrzymujemy 2,5 do 4,4 razy więcej soku, niż z rosnących drzew, ponieważ w tym wypadku wykorzystujemy wszystkie soki drzewa.

Po zakończeniu pobierania soku należy wywiercony otwór szczelnie zatkać, choćby wykorzystując plastelinę dla dzieci, nietoksyczną, dostępną przez okrągły rok w sklepach papirniczych.

Sok brzozowy jest nietrwały. Już po dwóch, najwyżej pięciu dniach kwaśnieje i nie nadaje się do spożycia. Są różne metody jego konserwacji jak wygotowanie nadmiaru wody. Sok się gotuje i wyparowuje wodę aż powstaje syrop, bardzo smaczny jako dodatek do herbaty i nie tylko. Przy tej metodzie należy pamiętać, że jeśli w danym pomieszczeniu jest jakiś wyczuwalny zapach, np. myszy, chemikaliów, benzyny itp. to po kilku dniach zgęstniały sok będzie śmierdział i nie będzie się nadawał do spożycia. Jako ciekawostkę mogę podać, że Rosjanie w warunkach domowych fermentują sok w beczkach stojących w piwnicach. Do beczki nasypują warstwę nasion owsa, które szybko kiełkują. Sfermentowany sok zlewa się przez otwór w dolnej części beczki.

Red.

PODSUMOWANIE LIGII HALOWEJ

W połowie marca dobiegły końca rozgrywki Czchowskiej Ligi Futsalowej. Całe przedsięwzięcie realizowane było we współpracy Czchowskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Sportowego z Miejskim Ośrodkiem Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie. Zmieniona formuła ligi (po sezonie zasadniczym finałowa szóstka walczyła o podium) przyczyniła się do znacznego uatrakcyjnienia całych rozgrywek. Najlepiej o tym świadczy fakt, że o końcowej kolejności w tabeli rozstrzygały pojedyncze bramki, zdobyte w ostatniej kolejce. Sytuacja ta dotyczyła porażki bardzo ambitnego i walecznego KIKUTA JURKÓW z GOSPODĄ ZAKLICZYN oraz PIASTA CZCHÓW z JAGĄ BONITO.



Po ponad 5. miesiącach zmagania, rozegraniu około 100 meczy zwycięzcą ligi okazała się drużyna JANMAR CZCHÓW. Drugie miejsce zajął PAJOR TEAM

z Iwkowej, trzecie GOSPODA ZAKLICZYN, czwarte JAGA BONITO z Tęgob-

rzy, piąte KIKUT JURKÓW, szóste PIAST CZCHÓW. Indywidualne wyróżnienia trafiły do Michała Olszewskiego- najlepszego strzelca ligi, Grzegorza Urygi (OLIMPIQUE KĄTY) - najlepszego bramkarza, nagroda za całokształt, postawę fair play - do drużyny Bemaksu. Liga obfitowała w wiele pojedynków derbowych drużyn wywodzących się z sąsiednich miejscowości (Czchów, Iwkowa, Kąty, Zakliczyn, Jurków). Docho-

dziło także do bratobójczych pojedynków zawodników grających na co dzień w jednej drużynie ligowej, czy rywalizacji z przeciwnikami z trawiastych boisk.

Podsumowując, liga okazała się bardzo ciekawym przedsięwzięciem, będącym zarówno okazją do sportowej rywalizacji, jak i formą aktywnego spędzenia zimowych wieczorów.

Jarosław Gurgul

UDANY POCZĄTEK PIASTA CZCHÓW

23 marca ruszyły opóźnione rozgrywki V ligi piłki nożnej, gdzie bardzo udany start zaliczyła drużyna PIASTA CZCHÓW. W pierwszym pojedynku na wyjeździe zmierzył się on z drużyną OLIMPII PISARZOWA. Mecz rozegrany na bardzo trudnym stadionie w Mordarce był ciekawym widowiskiem. Zwycięska bramka padła w pierwszej połowie, po rzucie karnym wykonanym przez Michała Olszewskiego. W drugiej połowie, mimo licznych sytuacji z obu stron wynik nie uległ zmianie. W drugiej kolejce Czchów podejmował lidera TUCHOVIĘ TUCHÓW. Po prawdziwym meczu walki i dość asekuracyjnej grze z obu stron mecz zakończył się bezwysłownym remisem. Ten udany początek rozgrywek jest o tyle ważny, że Piast przystąpił do nich w mocno przebudowanym składzie. W związku ze zmianą filozofii budowania drużyny, skład

opuściło 7. zawodników wywodzących się spoza Czchowa. Dodatkowo kilku młodzieżowców z terenu gminy nie podjęło treningów ze względu na szkołę i studia. Do drużyny w ostatniej chwili dołączyli, niechciani w Zakliczynie, Tomasz i Paweł Kubikowie oraz zawodnik Unii - Marcin Furmański. Trafnym posunięciem okazało się postawienie na zawodników związanych z Czchowem.

Na filar drużyny wyrasta przesunięty do obrony Bartłomiej Kuraś. Bardzo dobry początek rundy zaliczył Adam Nakielny. Walka w środku boiska to zadanie: Bartłomieja Wnęka, Marcina Kaczora czy Mariusza Skwarły. Coraz więcej minut



gry zaliczają także juniorzy: Bartek Głowacki i Michał Mikosz. Więcej informacji o meczach i wynikach sportowej rywalizacji na : <http://czchowskiast.futbolowo.pl>

Jarosław Gurgul

...TO JUŻ METRYKALNY MŁODZIEŃC

Znane jest, a i powszechnie do dziś cytowane, powiedzenie jednego z Ojców - Założycieli USA i trzeciego prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Jeffersona o tym, że „informacja jest walutą demokracji”. Nie bez przyczyny ponad 200 lat temu panu Tomaszowi - wówczas jeszcze przyszłemu Prezydentowi USA, przyszło to określenie do głowy, bo zważywszy na niewybredne ataki amerykańskiej prasy, kontrolowanej w większości przez jego przeciwników podczas wyborów w roku 1800, taka konkluzja sama się wręcz nasuwała. Jefferson zauważył wówczas bardzo ciekawe zjawisko, które aktualne jest dziś nawet jeszcze bardziej, niż wtedy. Cóż to takiego się przytrafiło panu Tomaszowi J. i jakie z tego wyciągnął wnioski? Jeffersonowi podczas kampanii wyborczej nie sprzyjała prasa. Tomasz Jefferson w odpowiedzi na bezpardonowe ataki niesprzyjających - jakbyśmy to dziś powiedzieli - mediów informacyjnych, zaproponował, aby prasa podzieliła się na cztery grupy jakościowe. Prasa pierwszej grupy drukowałaby informacje prawdziwe, drugiej grupy - informacje prawdopodobne, trzeciej grupy - informacje możliwe, a czwartej grupy - informacje kłamliwe, przy czym prasa trzeciej i czwartej grupy przeznaczona by była dla tych czytelników, którzy za własne pieniądze wolą otrzymywać kłamstwo, niż puste szpalty. Czyż dzisiaj nie mamy do czynienia z czytelnikami, którzy za własne pieniądze wolą otrzymywać kłamstwo, niż puste szpalty?

Minęło 211 lat od tamtych wydarzeń, żyjemy w globalnej wiosce, gdzie informacje rozprzestrzeniają się lotem błyskawicy. W tak zwanym międzyczasie powstały nowe instrumenty komunikacji; radio, telewizja, wreszcie Internet. Dziś mamy taką sytuację, że obok wielkich globalnych mediów informacyjnych funkcjonują media lokalne. Niektórzy powiadają nawet, że żyjemy lokalnie, a działamy globalnie. Postęp technologiczny i cywilizacyjny sprawił, że nie jest dzisiaj wielką sztuką założyć stronę internetową - to potrafi prawie każdy. Sztuką jest mieć pomysł na interesującą, a poprzez to skuteczną obecność w wirtualnej przestrzeni. Sztuką jest niewątpliwie posiadanie umiejętności systematycznej pracy, wreszcie jest sztuką umiejętność

wykorzystania do maksimum skromnego potencjału - cokolwiek pod tym określeniem by się nie kryło, by marzenia i projekty mogły przybierać realne kształty. Podobnie jak nie jest sztuką założyć witrynę internetową, wielką sztuką nie jest założenie gazety. Wystarczy złożyć w sądzie stosowny wniosek i uzyskać numer ISSN. To nie kosztuje więcej niż przyzwoita para butów. Co innego jest założyć tytuł prasowy, a co innego zdobyć sobie pozycję na rynku wydawniczym. Wydawany od 20 lat „Czas Czchowa” jest nie tylko w Gminie podstawowym źródłem informacji, ale lokalną marką. Znaczy to, że gdyby dziś zapytać mieszkańca Gminy Czchów o tytuł prasowy, to z pewnością na pierwszym miejscu znalazłby się „Czas Czchowa”, a gdyby jeszcze zapytać o gazetę czchowską to odpowiedź byłaby tylko jedna - „Czas Czchowa”. Tak mniej więcej w uproszczeniu można zdefiniować produkt markowy. O tym, że to co piszę nie jest przesadą, świadczy fakt że „Czas Czchowa” wydawany w nakładzie 700 parę egzemplarzy bije pod względem poczytności rynkowej inne, tzw. ogólnopolskie (sprzedawane) tytuły prasowe. Policzmy, żeby to udowodnić; 700-egzemplarzowy nakład gazety na rynku obejmującym 9300 mieszkańców daje jeden egzemplarz na ok. 13 osób, aby taki rezultat mógł osiągnąć „Fakt” - szczytujący się najwyższym nakładem dziennik w Polsce (ponad 600 tysięcy egz.), musiałaby być drukowany w nakładzie pięciokrotnie wyższym - prawie 3-milionowym. Ja podaję za przykład dziennik, a nie miesięcznik, bo w tej kategorii najpopularniejsza ogólnopolska „Polityka” szczytując się niespełna 200-tysięcznym nakładem. Tymczasem gdyby policzyć łączny nakład wszystkich ukazujących się w Polsce miesięczników lokalnych (gminnych, miejskich) ze średnim nakładem 700 egz. to otrzymamy prawie 2 mln egz. Te liczby uświadamiają nam, że główną rolę w przekazie informacji w naszym kraju odgrywają media lokalne. „Czas Czchowa”, który pojawił się na lokalnym rynku równo dwadzieścia lat temu, należy do najstarszych, nieprzerwanie ukazujących się lokalnych tytułów prasowych. Powstanie po 1990 roku prasy lokalnej, a od przełomu wieków rozwój lokalnych

mediów, korzystających z Internetu, jest jak dotąd największym polskim osiągnięciem w budowie społeczeństwa otwartego, społeczeństwa obywatelskiego. „Czas Czchowa” to jest wielka wartość i nieoceniony kapitał kulturowy Ziemi Czchowskiej ostatniego dwudziestolecia. Warto o tym pamiętać i warto dążyć do pomnażania tego kapitału. Warto podejmować nowe wyzwania i doskonalić oblicze „Czasu Czchowa”. Dlaczego jest to tak bardzo istotne? Dlatego między innymi, że nic co jest raz dane, nie jest dane na zawsze. Przypomnijmy sobie początki czchowskiej gazety i jej powielaczowe wydanie. Przypomnijmy sobie czasy budowy marki gazety; jej wizerunku programowego i edytorskiego. Dziś za nami są czasy pionierskie. Patrząc tylko na metrykę „Czas Czchowa” to już nie osesek ani nawet nastolatek - to metrykalny młodzieniec. Chyląc czoło przed wszystkimi dotychczasowymi i obecnymi twórcami i wydawcami gazety mam prawo chcieć jeszcze więcej. Cieszę się, że „Czas Czchowa” coraz skuteczniej wykorzystuje wirtualną przestrzeń i gratuluje tego przedsięwzięcia, bo uważam je dziś za nieodzowne. Mam takie marzenie, aby za 5 lat podczas jubileuszu 25 - lecia istnienia gazety, „Czas Czchowa” jeszcze bardziej ugruntował swoją pozycję na rynku wydawniczym. Może to uczynić poprzez osiągnięcie optymalnego pułapu sprzedaży. Tą realną granicą jest nakład 1000 egzemplarzy i choć jest to zamysł trudny do zrealizowania, to jednak realny.

Wróćmy na chwilę na zakończenie mojego felietonu do T. Jeffersona. O wiele trudniej jest dziś uprawiać politykę informacyjną i kwalifikować się jednocześnie do pierwszej i drugiej grupy Jeffersona. W powszechnym mniemaniu informacje prawdziwe i prawdopodobne są nudne, chyba że są prawdziwe i złe - wtedy jest OK. Tymczasem media lokalne swoją wiarygodność i uznanie w oczach odbiorców w znakomitej swojej większości budują na prawdzie i prawdopodobieństwie - tym umacniają swoją siłę na rynku czytelniczym. Tego życzyć twórcom i wydawcom „Czasu Czchowa” i na zupełne zakończenie życzyć redakcji tradycyjnych „Stu lat” !!!

Kazimierz Dudzik

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA...

Do tego kościoła poświęconego dnia 2 czerwca 1796 r. przeniesiono z Melsztyna wszystkie aparata, chrzcielnicę, pozytywę, co lepsze obrazy, różne naczynia, i zaczęto w nim odprawiać nabożeństwo i wszystkie funkcje nowej parafji domosławickiej, powstałej z trzech wiosek (Melsztyna, Charzewic i Zawady) składających parafję melsztyńską, i z trzech (Domosławic, Faliszewic i Biskupic) odłączonych od czchówkiej. (...) Ks. Pacynkowski na ostatniej kartce księgi „Zmarłych” zanotował: „D. 28 czerwca 1796 r. odebrałem od JW biskupa instrument pozwalający pełnić w kościele domosławickim te wszystkie obowiązki, jakie były w melsztyńskim. Tegoż roku przeprowadziłem się do Domosławic, - cudowny obraz Pana Jezusa został przeniesiony dnia 15 paźdź. 1797 r. Przyłączenie Melsztyna do Domosławic przez dekret monarchyczny stało się commissionaliter (przez komisję urzędową) d 13 lutego 1799.

(...) Obraz Pana Jezusa, 85 ctm. wys. A 68 szer., był prawdopodobnie w ołtarzyku bocznym. Na złocistem w pierożki i floresy wygniataciem na desce tle, jest ciemny dość dobry obraz Pana Jezusa ubiczowanego, z cierniową ze srebra koroną na zboczony, zwisłej ku prawemu ramieniu głowie, - zbyt długie a suche ręce, w krzyż splecione poniżej piersi nad przepaską dotykającą dolnej ramy, - na otwartej górnej części prawego boku (inaczej piersi) srebrne z płomykiem serce. Twarz pełna boleści, oczy zawarte. Po prawej stronie Chrystusa klęczy mały w stalowym pancerzu rycerz, przed nim herb Leliwa (półksiężyc obrócony do góry rogami otacza sześciopromienną gwiazdę), twarz ściągła bez zarostu, włosy na głowie długie, ręce złożone do modaloty, a na pokręconej wstędze dotykającej jenny końcem jego piersi, a drugim zbliżonej do głowy Pana Jezusa, gotycki napis: „Jesu, fili Dei, Miserere mei!” Że rycerz wyobraża jednego z Melsztyńskich imieniem Jan, wskazują obrazy dwóch świętych tego imienia na bocznych do zamykania skrzydeł. Na prawym stoi wychudły, o długich nogach, alewif nieco skryty św. Jan Chrzcziciel. W jednej ręce trzyma książkę z barankiem, drugą nań wskazuje. Na lewym św. Jan ewang. błogosławiący kulich. Że terazniejszą, już dobrze stoczoną przez robactwo, oprawę do tych obrazów sprawił jeden z Trłów, dowodzą herby na dolnej ramie środkowego obrazu; z prawej strony Topor z literami J. T. W. L., z lewej zaś herb Jastrzębic z literami K. T. W. L. Będzieto niezawodnie

Jan Tarło wojewoda lubelski do r. 1665, a potem sandomirski, wraz z żoną Krystyną Zborowską kasztelaną oświęcimską, który acz dalszy krewny Tarłów melsztyńskich, ożeniony ze Zborowską może w Melsztynie urodzoną i ochrzczoneą, mógł ten obraz znajdujący się w kaplicy zamkowej restaurować, przysposobić dlań odpowiednią oprawę, i herb swój i żonin z cyframi na niej położyć.

Umieszczony w bocznym ołtarzyku kościoła domosławickiego (...) obraz, lud okoliczny uważa za słynący łaskami, zowie „Panem Jezusem miłosiernym” i często się przed nim modli, pali świece i lampy.

Co się tyczy obrazu Matki Boskiej, który był w kaplicy, a później osadzony został w głównym ołtarzu kościoła tutejszego - jest on trochę podobny do Częstochowskiego, malowany na drzewie, 120 m. wys. a 1 szer. Twarze ciemne, proporcjonalne i bardzo przyjemne, - figury okryte sukienkami z brązu posrebrzanymi, na głowach także pozłacane korony. Legenda twierdzi, że obraz ten objawił się na pniaku wśród różanego krzaka, w miejscu, gdzie później stała kaplica, a teraz kościół. Stary, spruchniały, zawieszony w szpitalu obraz przedstawia to objawienie. Lud oddawna uważał go za łaskami słynący, licznie odwiedzał i obficie składał ofiary na światło i inne potrzeby kaplicy, a wdzięczny za łaski, zawieszał na nim drogic vota ze srebra, pereł, korali i t. p. jakieśmy to wyżej widzieli.

I w ostatnich czasach dość często słychać o odzyskaniu zdrowia wskutek gorących modłów do Matki Najświętszej „Domosławickiej”.

Co się tyczy dzwonów - jest ich trzy:

Najmniejszy około 150 f. wazący, ma napis: „Soli Deo gloria A. D. 1638”.

Czy pochodzi z Melsztyna, czy też służył przy kaplicy domosławickiej - nie wiem.

Na największym do 700 f. wazącym czytamy od góry:

„Soli Deo honor et gloria B. Virginis Mariae et omnium Sanctorum. A. D. 1833.”

W drugim wierszu: „Za staraniem i poczęści kosztem W. X. p(roboszcza) w Domosławicach” - na dole: „Agn. Dobrzyński właścicielki Jastrzębi, W. p. Lanckorońskiego kolatora, i pobożnych paraffin”.

Nad dolnym napisem jest płaskorzeźbie prostokątny mały obrazek z wyobrażeniem Trójcy Ś., a wyżej często powtarzany wiersz:

„Laudo Deum verum, plebem voco, congre-go clerum, defunctos ploro, pestem fugo, fatigae honoro”.

Co znaczy: Chwałę Boga prawdziwego, lud zwołując, zbieram duchowieństwo, zmarłych oplakując, odpędzam zarazę (później pisano nibum - nawałnicę), i czczę święta.

Na średnim napisano:

„Ad majorem Dei gloriam et honorem B. V. M. Solitudine et impensis Joannis Pawlik curati domosl. et vicedecani czchoven : Fudit me Lud. Olszewski 9 Apr. 1854”.

Wszystkie są w dobrym stanie, wydają głos przyjemny, harmonijny, parafjanie szczerą się niemi i z dumą powtarzają: „Nie ma dzwonów, jak nasze domosławickie”. Czy poświęcane, kiedy i przez kogo - nie umiem powiedzieć.

Teofila z Tarłów księżna Ostrogska założywszy w Domosławicach kapelanję dla dychowsnego pożytku swych poddanych, nie zapomiała i o starcach i kalekach. Kazała wystawić dom dla potrzebujących przytułku około r. 1630, i hojnie go uposażyła. Erekcji, ani też jakich bądź śladów piśmiennych o pierwotnej dotacji szpitala w Domosławicach nie znamy, tylko w relacji ks. Pawlika spisanej w r. 1860 na wezwanie c. k. urzędu powiatowego, czytamy, że „dawnemi czasy ubodzy tutejsi otrzymywali ze dworu 20 korcy jęczmienia, 15 żyta, 5 pszenicy, 1,5 grochu i tyleż owsa, 60 łokci płótna, 5 par butów, 20 grancy soli, 20 zł. na omastę, płaszcz. i 5 sagów drzewa, - że później pobierali 25 korcy zboża, 20 zł. sól, płaszcz, buty i opał, - jeszcze później 16 korcy zboża, 10 zł. i drzewo”, - nareszcie przez pewien czas nie dostawali, i dopiero wskutek jego usilnych starań zaczęto im dawac po 5 kor. jęczmienia, 1,5 żyta, 20 grochu i 5 zhr. bez płaszczów, płótna i drzewa. Że zaś prestacje te nie były zahipotekowane, przeto z przejściem dóbr w inne ręce upadły, a c. k. Prokuratorja Skarbu opierając się na więcej niż trzydziestoletnim spokojnem używaniu, rozpoczęła proces. Ubodzy ciesząc się nadzieją wygranej, mieszkają w połowie domu wystawionego w r. 1859 kosztem ks. Pawlika i parafian, otrzymują tylko 13 zhr. procentu od obligacyj, - za co obowiązani są modlić się za fundatorów i posługiwać w kościele, a przytem muszą zebrać i zarabiać na wyżywienie i okrycie. (...)”

(Tekst, udostępniony przez p. Stanisławę Nosck, mieszkankę Domosławic, jest autentyczny z 1888 r., pisany starą polszczyzną - takim też, mającym dużą wartość historyczną - go publikujemy - przyp.red.)

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego przekazał dotacje w kwocie 20 tys. zł na konserwację techniczną i estetyczną Neobarokowej Ambony Parafji Rzymskokatolickiej pw. Nawiedzenia NMP w Domosławicach. Uroczysty obiór symbolicznego czeku, potwierdzającego przyznane środki z rąk Marszałka Marka Sowy odbyło się 13 kwietnia 2011 r. w Krakowie.

– WSPOMNIENIA P. WŁADYSŁAWY GOWIN, ORGANIZATORKI OD WIELU LAT SŁYNNYCH PIELGRZYMEK DO RZYMU

PASJA RZYM - „BYLIŚMY Z NIM W TYCH OSTATNICH CHWILACH”

Kiedy 31 marca 1984 roku jechałem do Rzymu z wycieczko-pielgrzymką, zorganizowaną przez biuro turystyczne Orbis w Tarnowie na zamówienie Księdza proboszcza Parafii Złota, już dziś śp. Franciszka Korty, byłam przekonana, że to jest podróż mojego życia – pierwsza i ostatnia. Stało się inaczej. Wszystkie nabożeństwa, udział w audiencji zbiorowej na Placu św. Piotra, także w audiencji prywatnej naszej grupy u Papieża Jana Pawła II dostarczyły niezapomnianych przeżyć. Ale nie tylko religijne przeżycia były dla mnie bardzo ważne.

Właśnie na moim dalszym życiu, a właściwie na pewnych działaniach Oddziału ZNP w Czchowie, wywarło Monte Cassino. Tam na Cmentarzu Polskim, podczas składania kwiatów w hołdzie tym, którzy tu polegali w maju 1944 roku (przepraszamy za literówkę w pop. numerze – przyp.red.) przyrzekłam sobie, że muszę zrobić wszystko, aby to miejsce odwiedzili moi współpracownicy, nauczyciele z mojej szkoły, czy osoby z naszej gminy... I udało się.

Pierwszą pielgrzymkę do Rzymu zorganizowaliśmy w czerwcu, po zakończeniu roku szkolnego 1997/8. Na 45 uczestników – 39. to byli pracownicy oświaty i emeryci oraz członkowie ich rodzin. Potem nastąpiły następne wyjazdy.

Począwszy od 1999 roku przez kolejne lata organizowaliśmy nasze pielgrzymki w okresie Świąt Wielkanocnych. Wybór takich terminów był uzasadniony wiosenną przerwą w nauce, niższymi temperaturami niż latem, ale przede wszystkim możliwością uczestniczenia w Wielkopiątkowej Drodze Krzyżowej w Koloseum, prowadzonej przez Papieża Jana Pawła II; także możliwość udziału w nabożeństwie w Niedzielę Wielkanocną na Placu św. Piotra, celebrowanym przez Jana Pawła II, które kończyło się błogosławieństwem „Urbi et orbi”. Z uwagą wsłuchiwałam



się w to, co do nas, Polaków, mówił w naszym języku ojczystym. A raz dostaliśmy dodatkowo karty wstępu do Bazyliki św. Piotra na Rezurekcję celebrowaną przez Papieża.

Na długo w naszej pamięci zostanie Wielkanoc 2005 r. Jan Paweł II nie przewodniczył już Drodze Krzyżowej w Wielkopiątkowy wieczór. Tylko telebimy ustawione przed Koloseum pokazywały Papieża, trzymającego drewniany krzyż.

Niedziela Wielkanocna. Mszę świętą na Placu św. Piotra celebrował kadrynał. Po nabożeństwie czekamy na błogosławieństwo Papieża. Wszyscy wpatrujemy się w okno. Ukazuje się Jan Paweł II z palmową gałązką w dłoni, chce mówić ale... nie daje rady. Chory Papież nie dał rady do nas przemówić! Wracaliśmy do kraju przygnębieni. Była środa. A w sobotę wieczorem przyszła ta smutna wiadomość - Jan Paweł II nie żyje.

Ta grupa miała jednak dużo szczęścia. Widziała jeszcze Papieża żyjącego (około 6 i pół doby temu)... Niesamowite było w tym wszystkim tak blisko uczestniczyć.

Potem zorganizowane były jeszcze 4 pielgrzymki. Dwie w okresie Wielkanocnym, a dwie na przełomie kwietnia i maja. Na każdej z nich mieliśmy możliwość modlenia się przy grobie zmarłego Papie-

ża. Właśnie to był najważniejszy punkt programu i główny cel pielgrzymek.

Wierzyłam głęboko, że Jan Paweł II zostanie wkrótce wyniesiony na ołtarze. Doczekaliśmy tego i stąd organizacja naszej XII pielgrzymki. Mamy nadzieję, że dostaniemy się na Plac św. Piotra i będziemy mogli uczestniczyć w tym podniosłym beatyfikacyjnym nabożeństwie w dniu 1 maja.

Program naszej pielgrzymki daje nam możliwość uczestniczenia także w nabożeństwie dziękczynnym w dniu 2 maja.

Do tej pory w naszych pielgrzymkach uczestniczyło ok. 450 osób, niektórzy jadą po 2,3 razy, twierdząc, że „wracają w te piękne miejsca, za każdym razem widząc je inaczej, przeżywając wciąż na nowo...” Wiosna we Włoszech jest naprawdę piękna, bywa ponad 20 st.C, dodatkowo warto zwrócić uwagę na ich wymiar patriotyczny, edukacyjny i oczywiście estetyczny. Przejazd przez Alpy pozostaje na długo w pamięci...

Zaproszenie na pielgrzymkę do Rzymu, o której pisaliśmy w pop. numerze jest jeszcze aktualne. Nadal można się na nią zapisać i osobiście wziąć udział z naszą grupą w beatyfikacji Jana Pawła II oraz zobaczyć miejsca zapierające dech w piersiach.

PODZIĘKOWANIE

*Dyrektor Zespołu Szkół w Tymowej składa serdeczne podziękowania Radzie Rodziców i tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania **ZABAWY KARNAWAŁOWEJ**, z której dochód przeznaczony został na cele szkoły.*

Dziękuję również wszystkim rodzicom za okazywane szkole wsparcie oraz pomoc w działaniach, podejmowanych dla dobra naszych uczniów.

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

Dzięki gościnności strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tymowej w dniu 8 kwietnia 2011 r. ZOSP RP Oddział Gminny w Czchowie zorganizował XXI Eliminacje Gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „OTWP” pod hasłem: „Od iskierki do płomienia, od płomienia strata mienia”. Konkurs cieszył się dużą popularnością wśród młodzieży szkolnej i został przeprowadzony w trzech grupach wiekowych.

W eliminacjach gminnych uczestniczyło 33 uczniów z 7 szkół gminy Czchów, którzy oprócz awansu do eliminacji powiatowych walczyli o cenne nagrody ufundowane przez Burmistrza Czchowa.

W grupie młodzieży szkół podstawowych:

I miejsce zdobyła - Joanna Pawlik - Zespół Szkół w Domosławicach,

II miejsce - Monika Potera - Zespół Szkół w Jurkowie,

III miejsce - Michał Jewulski - Zespół Szkół w Domosławicach.

W grupie młodzieży gimnazjalnej:

I miejsce zdobył Adrian Chełmecki - Zespół Szkół w Domosławicach,

II miejsce - Michał Urbaś - Zespół Szkół w Domosławicach,

III miejsce - Agnieszka Potera - Zespół Szkół w Jurkowie.

W grupie młodzieży szkół średnich:

I miejsce wywalczyła sobie Zofia Mida - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czchowie,

II miejsce - Aleksandra Obal - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czchowie,

III miejsce - Małgorzata Gawelda - Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Czchowie.

Podsumowania wyników konkursu oraz wręczenia pamiątkowych pucharów, dyplomów i nagród rzeczowych, w imieniu Burmistrza Czchowa - Prezesa Oddziału Gminnego ZOSP RP w Czchowie, dokonali: Jarosław Gurgul Sekretarz Gminy i Piotr Musiał Komendant Gminny.

Żaden konkurs nie może odbyć się bez zaangażowania i wielkiej pracy nauczycieli i dyrektorów szkół. W imieniu organizatorów składam serdeczne podziękowanie opiekunom, za przygotowanie młodzieży i udzieloną jej pomoc.

Szczególne słowa podziękowania dla Pań: Izabeli Ancukiewicz, Marii Ryczyńskiej, Edyty Kwiek, Moniki Sumary oraz Panów Kazimierza Wojnickiego, Tadeusza Płachty i Ryszarda Sikory.

Serdeczne „dzięki” należy się też niezawodnym od lat członkom Jury, druhom: Piotrowi Musiałowi, Władysławowi Maladze i Romanowi Karnafalowi.

Wielka szkoda, że z powodu pogarszającego się zdrowia po raz pierwszy nie uczestniczył w Turnieju główny założyciel konkursu na szczeblu gminy, wielki miłośnik młodzieży druh Roman Trepka.

Dla uczestników konkursu gospodarze zorganizowali pokaz sprzętu ratowniczo - gaśniczego, który w bardzo ciekawy sposób prowadził druh Tomasz Malaga.

Celem konkursu jest popularyzowanie właściwych postaw i zachowań w sytuacjach kryzysowych, kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii i ratownictwa.

Myślę, że cel został osiągnięty.

Sekretarz Oddziału Gminnego ZOSP RP



KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 21, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

1. sołecki – z piekarni w Czchowie
7. bójka, bitka
8. ze stolicą w Rydze
9. do księgi wieczystej
10. gdy pierworodny przyszedł na świat
11. na datki
14. stoisko z cukierkami odpustowymi
19. myślistwo
20. badane przez otolaryngologa
21. bywa skupiona, wzmożona, napięta
22. pracownik PKP
23. At; najrzadziej występujący pierwiastek na Ziemi

1		2		3,3		4		5,14		6	
				7				10	12		
8								9		20	
											13
10	21		19		16						
								11	12		13
14	15		16		17		18				
			19			4		15			
20,2	17										
	18						21,7		12		
22		5	6	1			9				
							23	8			

Pionowo:

- | | | |
|--|--|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. opłaca składki w organizacji 2. rodzaj gry losowej 3. napój oddestylowany z wina 4. wcięcie w tekście 5. rączka, rękojeść | <ol style="list-style-type: none"> 6. zwierzęta rzeźne 12. przerwa w spektaklu teatralnym 13. impertynent, zuchwalec 15. głos „śpiewających” żab | <ol style="list-style-type: none"> 16. proste narzędzie ślusarskie 17. krajan, ziomek 18. jamochłon w kształcie parasola |
|--|--|---|

Kr

ZAPROSZENIE

Oddziałowa Sekcja Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Czchowie organizuje pielgrzymkę do Rzymu
na uroczystości beatyfikacyjne Jana Pawła II.

Termin : 27 kwietnia - 4 maja 2011r.

Uczestnicy pielgrzymki odwiedzą sanktuaria w Padwie, Loreto, Lanciano, San Giovanni Rotondo, Monte Angelo, Manoppello, Rzym i Asyż. W Watykanie wezmą udział w modlitewnym czuwaniu i Mszy Świętej Beatyfikacyjnej Jana Pawła II. Organizatorzy zapraszają do udziału (wyjazd z Jurkowa).

Dokładne informacje można uzyskać telefonicznie – nr 14 66 39 011, 667 708 470



ZNP ZAPRASZA WSZYSTKICH CHĘTNYCH



32-863 Tymowa 143
tel. 14 68 60 493, 609 225 408

INSTAL ANIT
Kołodziej Grzegorz

usługi instalacyjne
WOD-KAN-GAZ-CO



alejdoskop

NOWY SPRZĘT DO WYKRYWANIA NOWOTWORÓW.

Dzięki środkom unijnym z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Ośrodek Medycyny Nuklearnej w krakowskim Szpitalu Uniwersyteckim wzbogacił się o nowoczesny sprzęt do wykrywania nowotworów. Dla pacjentów oznacza to większą szansę na wykrycie choroby we wczesnym stadium.

MINISTERSTWO TŁUMACZY OFE NA FILMIE. Na stronie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej można obejrzeć film przygotowany przez Ministerstwo Finansów. Bohaterem filmu jest Janek, który chciałby lepiej zrozumieć sposób funkcjonowania systemu emerytalnego i zaproponowane przez rząd zmiany. Warto obejrzeć na stronie: www.mpips.gov.pl

MOTOCYKLISTO – NOGA Z GAZU! Policja apeluje do motocyklistów o zdjęcie nogi z gazu. Sezon motocyklowy już się rozpoczął, motocykliści, jadący z dużą prędkością wyprzedzają samochody wciskając się często pomiędzy nie, nie zachowując bezpieczeństwa i stwarzają często zagrożenie dla innych uczestników ruchu.

JEST DAWCA SZPIKU DLA PRZEMKA, CZY ZNAJDZIE SIĘ DLA KAMIŁA? Chory na białaczkę Przemek z Brzeska może mówić o dużym szczęściu. Po długich poszukiwaniach znalazł się bowiem dawca z Niemiec. Nasz Kamil Motak z Wytrzybszczyki jest kolejnym dzieckiem, które czeka na szpik! Mamy nadzieję, że i On będzie miał szansę na znalezienie odpowiedniego dawcy i dalsze szczęśliwe życie.

BRZESKA UCZELNIA OFERUJE NOWE KIERUNKI. Rozpoczęła się rekrutacja na rok akademicki 2011/2012 w brzeskiej Małopolskiej Szkole Wyższej. Tym razem uczelnia chce przyciągnąć głodnych wiedzy nowymi kierunkami. Na Wydziale Ekonomii i Pedagogiki w Brzesku studenci będą mogli kształcić się na kierunku pedagogika w specjalnościach: pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, resocjalizacja, bezpieczeństwo publiczne, komunikacja medialna. Uczelnia oferuje także, cieszące się wielkim powodzeniem wychowanie przedszkolne i wczesnoszkolne.

„TALENTY MAŁOPOLSKI” ZJADĄ DO CZCHOWA. 29 kwietnia odbędą się eliminacje powiatu brzeskiego do XXIV Małopolskiego Festiwalu Form Muzycznych

i Tanecznych „Talent Małopolski”. Młodym artystom gościny udzieli tym razem Zespół Szkół w Czchowie, a patronat nad imprezą objął starosta brzeski Andrzej Potępa. Festiwal Form Muzycznych i Tanecznych „Talent Małopolski 2011” organizowany przez Stowarzyszenie Sztuki i Edukacji Artystycznej w Krakowie to największa w regionie impreza kulturalna adresowana do dzieci i młodzieży.

DO 2 LAT WIĘZIENIA ZA KRADZIEŻ INTERNETU. Policja przypomina wszystkim, których kusi możliwość nielegalnego podłączenia się do Internetu sąsiada, że grozi za to nawet do dwóch lat więzienia.

PRZEDSIĘBIORCO – PAMIĘTAJ O TYM OBOWIĄZKU? Wielu przedsiębiorców nie pamięta lub nawet nie wie o obowiązku informowania na temat śmieci, które produkują. Ci z nich, którzy zapomną złożyć taką informację, mogą zapłacić nawet 10 000 zł kary.

PIĘKNE POŻEGNANIE MISTRZA. Na Wielkiej Krokwi w Zakopanem Adam Małysz ostatecznie zakończył karierę skoczka narciarskiego. „Orzeł z Wisły” wspólnie z kilkoma skoczkami oddał ostatni skok, a po wyładowaniu wjechał w „tunel” z nart... Polacy i sportowcy z całego świata pięknie podziękowali Mistrzowi.

GDZIE KUPISZ KARTĘ PARKINGOWĄ? Kierowcy zainteresowani pozostawieniem auta na jednym z brzeskich parkingów, będą musieli kupić kartę parkingową. Nie będzie już możliwości uiszczenia opłaty u parkingowych.

POLSKIE SPOSOBY NA WYSOKIE CENY BENZYNY. Wysokie ceny paliw pobudziły kreatywność Polaków. Jedną z alternatyw, jaką wybierają, jest używanie oleju jadalnego. Można także pomyśleć o instalacji gazowej lub tankować biodiesel. Więcej na ten temat pod adresem: <http://moto.wp.pl/>

W POLSCE RUSZYŁ NARODOWY SPIS LUDNOSCI I MIESZKAŃ. W ramach spisu zostaną zebrane dane obejmujące m.in.: charakterystykę terytorialną, demograficzną, ekonomiczną i edukacyjną, a także migracje wewnętrzne i zagraniczne oraz charakterystykę etniczno-kulturową, ale też wzajemne relacje członków gospodarstwa domowego, rodziny, charakterystykę mieszkań i budynków. Więcej w numerze.

WIESŁAW WODA – WSPOMNIENIE. 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie smoleńskiej oprócz pary prezydenckiej zginęło wielu wybitnych ludzi, w tym małopolskich polityków.

Jednym z nich był Wiesław Woda, pochodzący z Paleńnicy koło Zakliczyna, którego również w Czchowie często gościliśmy.

SZKOLENIA W BRZESKIM URZĘDZIE PRACY. Bezrobotni zarejestrowani w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzesku mogą skorzystać ze szkoleń i zdobyć nowy zawód. Robotnik gospodarczy, spawacz i magazynier to tylko niektóre z nich.

CZUWALI POD OKNEM PAPIESKIM. W sobotę, 2 kwietnia, minęła szósta rocznica śmierci Papieża Jana Pawła II. Polacy spotykali się na modlitwie w różnych miejscach całego kraju. Mieszkańcy Krakowa czuwali pod oknem papieskim przy ul. Franciszkańskiej 3.

MINISTERSTWO PRZYPOMINA O BADANIACH DLA KOBIET. Ministerstwo Zdrowia na swojej stronie internetowej zachęca do skorzystania z badań mammograficznych i cytologicznych. Takie badania często ratują życie! Więcej na temat badań można dowiedzieć się tutaj: <http://www.mz.gov.pl/> W najbliższym czasie badania będą prowadzone na terenie Czchowa. Gdy termin zostanie ostatecznie ustalony, podamy szczegółowe informacje.

POSZUKIWANI I ZAGINIENI – WIDZIAŁEŚ ICH? Policja zdecydowała się na uruchomienie dwóch nowych portali, na których będzie publikować zdjęcia oraz informacje o osobach zaginionych i poszukiwanych. Zwiększy to szansę na ich odnalezienie.

MOŻESZ WSPÓŁTWORZYĆ PORTRET PAPIEŻA. Centrum Opatrzności Bożej wystąpiło z wyjątkową inicjatywą uczczenia Papieża Jana Pawła II. W dniu beatyfikacji Ojca Świętego chce wywiesić portret składający się z tysięcy zdjęć Polaków. Każdy może dołączyć swoje. Przeczytaj, w jaki sposób pod adresem: <http://archiwum.rp.pl/>

DUŻA INWESTYCJA BRZESKA ZAKOŃCZONA. Regionalne Centrum Kulturalno – Biblioteczne im. Jana Pawła II w Brzesku zostało oddane do użytku.

AWARIA W CZESKIEJ ELEKTROWNI. Nie tylko Japonia boryka się z problemami w elektrowni atomowej. W elektrowni Dukovany, zlokalizowanej na południu Czech, wyłączono w celu naprawy jeden z reaktorów. Zdarzyło się to już po raz drugi w tym miesiącu.

SPOTKANIE AUTORSKIE Z WIESŁAWEM DRABIKIEM. 18 kwietnia br. w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Czchowie miało miejsce spotkanie z pisarzem dla dzieci Wiesławem Drabikiem. Autor wielu barwnych utworów w spotkaniach z dziećmi jest prawdziwym artystą – bawi, rymuje, opowiada i uczy. Więcej w kolejnym numerze.

INFORMACJE URZĘDOWE

**ZARZĄDZENIE NR 32/2011
BURMISTRZA CZCHOWA
z dnia 31 marca 2011r.**

w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym.

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.), Burmistrz Czchowa zarządza co następuje:

Przeznaczyć do zbycia w trybie bezprzetargowym nieruchomości położone w Czchowie wyszczególnione w wykazach stanowiących załącznik do niniejszego zarządzenia.

Wykaz, o którym mowa w § 1 podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

Zobowiązani art. 1
do Zarządzenia nr 32/2011
Burmistrza Czchowa
z dnia 31 marca 2011 r.

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Burmistrz Czchowa zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wykonuje Uchwałę nr 32/2011 Rady Miejskiej w Czchowie z dnia 31 marca 2011 r. podlegającą wiadomości obywateli wyżej.

Lp.	Polona nieruchomości	Opis nieruchomości	Wzrost	Termin złożenia wniosku z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2	Cena wywoławcza
1	Czchów	1336/130	0,0576 ha	21.04.2011 r.	1336/130
2	Zapora	1336/131	0,0073 ha	21.04.2011 r.	1336/131

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dnach: 21.04.2011 r. do 21.04.2011 r.

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Burmistrz Czchowa zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wykonuje Uchwałę nr 32/2011 Rady Miejskiej w Czchowie z dnia 31 marca 2011 r. podlegającą wiadomości obywateli wyżej.

Lp.	Polona nieruchomości	Opis nieruchomości	Wzrost	Termin złożenia wniosku z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2	Cena wywoławcza
1	Czchów Zapora	1336/140	0,0576 ha	21.04.2011 r.	1336/140

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dnach: 17.05.2010 r. do 7.06.2010 r.

BURMISTRZ CZCHOWA
32-860 Czchów, Rynek 12
wydział gospod. i
tel. (94) 86 43 00, 86 41 779
fax (94) 86 41 726

Załącznik nr 2
do Zarządzenia nr 32/2011
Burmistrza Czchowa
z dnia 31 marca 2011 r.

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Burmistrz Czchowa zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wykonuje Uchwałę nr 32/2011 Rady Miejskiej w Czchowie z dnia 31 marca 2011 r. podlegającą wiadomości obywateli wyżej.

Lp.	Polona nieruchomości	Opis nieruchomości	Wzrost	Termin złożenia wniosku z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2	Cena wywoławcza
1	Czchów	1336/130	0,0576 ha	21.04.2011 r.	1336/130
2	Zapora	1336/131	0,0073 ha	21.04.2011 r.	1336/131

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dnach: 21.04.2011 r. do 21.04.2011 r.

BURMISTRZ
mgr Marek Chudoba

BURMISTRZ CZCHOWA
32-860 Czchów, Rynek 12
wydział gospod. i
tel. (94) 86 43 00, 86 41 779
fax (94) 86 41 726

Załącznik 4
do Zarządzenia nr 32/2011
Burmistrza Czchowa
z dnia 31 marca 2011 r.

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONEJ DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Burmistrz Czchowa zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wykonuje Uchwałę nr 32/2011 Rady Miejskiej w Czchowie z dnia 31 marca 2011 r. podlegającą wiadomości obywateli wyżej.

Lp.	Polona nieruchomości	Opis nieruchomości	Wzrost	Termin złożenia wniosku z art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2	Cena wywoławcza
1	Czchów Zapora	1336/130	0,0576 ha	21.04.2011 r.	1336/130

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dnach: 17.05.2010 r. do 7.06.2010 r.

BURMISTRZ
mgr Marek Chudoba

**ZARZĄDZENIE NR 23/2011
BURMISTRZA CZCHOWA
z dnia 21 marca 2011 r.**

w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia w trybie bezprzetargowym.

Na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.), Burmistrz Czchowa zarządził co następuje:

§ 1

Przeznacza do zbycia w trybie bezprzetargowym nieruchomości położone w Czachowie wyszczególnione w wykazach stanowiących załącznik do niniejszego zarządzenia.

§ 2

Wykaz, o którym mowa w § 1 podlega wywieszeniu w Urzędzie Miejskim w Czachowie.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Lp.	Podział nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie	Opis nieruchomości	Krajowy Wydział Geodezji i Kartografii	Termin wywołania do dnia	Wzrost	Cena wywołania
1.	Czachów	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT
2.	Zapora	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Burmistrz Czchowa na podstawie art. 35 ust. 2 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wywołuje do dnia 25 marca 2011 r. podlega do publicznej wiadomości niniejszy wykaz:

Lp.	Podział nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie	Opis nieruchomości	Krajowy Wydział Geodezji i Kartografii	Termin wywołania do dnia	Wzrost	Cena wywołania
1.	Czachów	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT
2.	Zapora	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT

Burmistrz Czchowa
mgr Marek Chudoba

**BURMISTRZ CZCHOWA
32-800 Czachów, Rynek 12
ul. Wolności 43 080, 56 21 710
tel. (014) 66 21 725**

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Burmistrz Czchowa zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wywołuje do dnia 25 marca 2011 r. podlega do publicznej wiadomości niniejszy wykaz:

Lp.	Podział nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie	Opis nieruchomości	Krajowy Wydział Geodezji i Kartografii	Termin wywołania do dnia	Wzrost	Cena wywołania
1.	Czachów	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT
2.	Zapora	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT

Burmistrz Czchowa
mgr Marek Chudoba

**BURMISTRZ CZCHOWA
32-800 Czachów, Rynek 12
ul. Wolności 43 080, 56 21 710
tel. (014) 66 21 725**

**WYKAZ
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY
W TRYBIE BEZPRZETARGOWYM**

Burmistrz Czchowa na podstawie art. 35 ust. 2 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2010. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) wywołuje do dnia 25 marca 2011 r. podlega do publicznej wiadomości niniejszy wykaz:

Lp.	Podział nieruchomości	Opis nieruchomości	Przeznaczenie	Opis nieruchomości	Krajowy Wydział Geodezji i Kartografii	Termin wywołania do dnia	Wzrost	Cena wywołania
1.	Czachów	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT
2.	Zapora	1351/55	0,0099 ha	Przeznaczenie: teren pod zabudowę mieszkaniową jedyną	KW 5366	22.06.2011	1,6	195 000 zł + 2% VAT

Burmistrz Czchowa
mgr Marek Chudoba

OGŁOSZENIA DROBNE

DZIAŁKA ROLNO-BUDOWLANA 34 a. Jurków,
tel. 697 018 250.

SPRZEDAM POLE w Jurkowie, 56 a. uprawne.
Tel. 794 642 276.

SPRZEDAM DOM w miejscowości Jurków.
Tel. 606 751 151.

WYNAJMĘ LOKAL pod działalność handlowo-usługową. Czchów, przy Rynku. Kontakt: 794 294 914.

SPRZEDAM KLACZ sroką, 4-letnią, zażrebiałą.
Chodzi w ruchu ulicznym, spokojna.
Kontakt: 888 927 797.

SPRZEDAM wóz konny, sante oraz siodło.
Tel. 888 927 797.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ z możliwością zabudowy, 0,32 a w kształcie prostokąta. Czchów, przy ul. Dworskiej. Na terenie działki woda, gaz, prąd, łącze telefoniczne. W otoczeniu kanalizacji miejskiej. Kontakt: 510 368 596.

SPRZEDAM GOSPODARSTWO ROLNE wraz z zabudowaniami o pow. ok. 1,74 ha. Jurków – „Szotówka”.
Kontakt: (14) 698 14 87.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 0,39 a. media, droga asfaltowa. Czchów - Zapotocze Górne.
Kontakt: (14) 684 34 11, 722 142 733.

USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ. Tel. 663 972 577.

SPRZEDAM SUKNIE ŚLUBNĄ z salonu Miss Cherie w Tarnowie /kolekcja Emmi Mariage model Preludium), biała, z trenem, rozmiar 38/40. Do sukni welon i buty gratis. Kontakt: 880 010 462.

SPRZEDAM WIEJSKIE JAJKA. Do 10 km możliwy dowóz na miejsce. Kontakt: 889 206 179.

ELEWACJE I WYLEWKI maszynowe. Tel. 600 764 779.

SZUKAM PRACY NA ŁADOWARKO-KOPARKĘ.
Tel. 667 196 616.

SPRZEDAŻ WYROBÓW WIEJSKICH
Kontakt: 609 371 340.

OPIEKA NAD STARSZYMI, CHORYMI, NIEPEŁNOSPRAWNYMI. Kontakt: 509 786 763

SKUPUJĘ stare obrazy, meble samochody itp.
Tel. 503 750 041.

PRZEPROWADZKI, kontakt tel. 503 750 041.

WYKONYWANIE OGRODZEŃ - murek, siatka.
Tel. 503 750 041.

SPRZEDAM SUKNIE ŚLUBNE – rozmiary 36 i 38.
Tel. 607 853 657.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ Wytrzyścza, powierzchnia 14 a. Kontakt: 506 521 725.

SPRZEDAM 3 DZIAŁKI uzbrojone o pow. 41 a, 37 a, 36 a. Czchów, przy ul. Tymowskiej.
Kontakt: 608 709 365.

WYNAJMĘ część pomieszczeń pod działalność kosmetyczną. Czchów, Rynek 8.
Kontakt tel. 509 643 288

DO WYNAJĘCIA lokal o pow. 30m pod działalność gospodarczą w Czchowie – ul. Rynek 8. Kontakt: 601 818 997

SPRZEDAM OBORNIK koński, 50 zł – fura. Czchów.
Tel. 696 766 986

WYNAJMĘ MIESZKANIE. Matka z dwojgiem dzieci szuka mieszkania do wynajęcia. Czchów i okolice. Kontakt: 888 927 797

SPRZEDAM klacz i kozy – cena do uzgodnienia. Mam również do sprzedania siodło. Tel. 888 927 797

**PRODUCENT RAMEK Z SIATKĄ
DO WSZYSTKICH RODZAJÓW OKIEN**

Oferuje:

- Moskitiery ramkowe z siatką
- Moskitiery balkonowe
- Moskitiery wzmocnione z siatką aluminiową
- Moskitiery ozdobne z nadrukami na siatce
- Moskitiery „eleganci” z okleiną drewnopodobną
- Moskitiery antyalergiczne
- Świadczymy usługę: pomiaru, montażu, serwisu moskitier



KONTAKT:

0 692 372 156

P.P.H.U. „LUMI” LUCYNA ŚWIECH, 32-863 TYNOWA 288
E-MAIL: LUMITYMOWA@OP.PL, WWW.LUMI-MOSKITIERY.PL

ZADBAJ O KOMFORT W SWOIM DOMU!!!

MEGAMOT HEBDA MIECZYSLAW

STACJA KONTROLI POJAZDÓW WYKONUJEMY PRZEGLĄDY



PONADTO WYKONUJEMY:

- serwis klimatyzacji
- kompleksową geometrię
- diagnostykę komputerową pojazdów
- profesjonalne naprawy blacharskie
- lakierowanie w komorze lakierniczej

KONIS SAMOCHODOWY
SKUP, SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW
KREDYTY - UBEZPIECZENIA

32-854 GNOJNIK, TEL. 14 68 49 100, 14 68 69 330. 781 974 442

TANIE DEKORACJE

KOŁO GOSPODYŃ W JURKOWIE DEKORUJE ORAZ
WYPOŻYCZA DEKORACJE I OBRUSY NA PRZYJĘCIA I
WESEŁA. DO WYBORU RÓŻNE KOLORY MATERIAŁÓW I
KWIATÓW ORAZ OBRUSY I ŚWIECZNIKI.

ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT
TEL. 0-14/ 6842340 ORAZ 0-14/ 698122

GABINET DENTYSTYCZNY

Domosławice 29

lek. dent. Karolina Horzymek

REJESTRACJA TELEFONICZNA:

602 378 777

GABINET POSIADA UMOWĘ Z NFZ
ZAPRASZAMY

Bezpłatne protezy w ramach ubezpieczenia NFOZ.

Krótkie terminy.

FHU ECO-WODA

oferuje

- BUDOWY DOMÓW I REMONTY
- USŁUGI W ZAKRESIE OGRODNICTWA:

- 1) budowa domów i dachów
- 2) instalacje elektryczne i wodne
- 3) flizowanie, malowanie, montaż (drzwi)
- 4) rozbiórka oraz demontaż pomieszczeń (przebudowy)
- 5) zmiękczenie i usuwanie kamienia oraz zanieczyszczeń z wody
- 6) przycinka drzewek w różnych formach oraz doradztwo w projektowaniu ogrodów



TEL. 514 381 288

SKLEP KOMPUTEROWY PRO-LIFE

KOMPUTERY - KSEROKOPIARKI - KASY FISKALNE - SERWIS
Jurków Stacja Paliw „PETROL” tel.(0-14) 68 42 589

tel. kom. 0 502042898; 0 502541699

SPRZEDAŻ:

- ☛ kas i drukarek fiskalnych
- ☛ zestawów komputerowych
- ☛ oprogramowania
- ☛ telefonów stacjonarnych i GSM
- ☛ kserokopiarek i telefax-ów
- ☛ nawigacji satelitarnych i palmtopów GPS
- ☛ kamer i aparatów cyfrowych
- ☛ materiałów eksploatacyjnych i biurowych

dealer NOVITUS

partner handlowy:

- SEAGATE
- INTEL

SERWIS: na życzenie dojazd do klienta

- ☛ kas fiskalnych (fiskalizacja i przegląd)
- ☛ komputerów (gwarancyjny i pogwarancyjny)

USŁUGI:

- ☛ projektowanie stron internetowych
- ☛ profesjonalne doradztwo w konfiguracji komputerów
- ☛ projektowanie i wykonanie sieci komputerowych
- ☛ ksero i telefax

ZAPRASZAMY w godz. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

CYFRA +

Kredyt SPÓŁDZIELCZY



Kwota kredytu - do 8.000 zł,
okres spłaty do 36 miesięcy;

oprocentowanie od **9,9%**.

Przykładowa symulacja kredytu
kwota kredytu - 8 000 zł
okres kredytowania - 23 miesiące
rata miesięczna - 387,08 zł
RRSP - 16,29%

Na dowolny cel!

www.khsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Jurków
Jurków - Stacja paliw "Petrol",
tel. 14 663 60 40

BANKOMAT
24h

SALON KOSMETYCZNY STREFA URODY

Czchów, ul. Targowa 1/1 (przy placu targowym)

Tel. 695 597 014

Oferujemy:

- zabiegi pielęgnacyjne twarzy
- mikrodermabrazja
- peeling kawitacyjny i jonoforeza
- pielęgnacja oprawy oczu
- depilacje
- pielęgnacja dłoni i stóp
- makijaże na każdą okazję
- zabiegi pielęgnacyjne na ciało
- masaż relaksacyjny twarzy i dekoltu

ZAPRASZAMY

pon.-pt. od 9.00 – 17.00, sobota od 8.00 – 14.00

Możliwość ustalenia wizyty w innych, dogodnych dla Klienta, godzinach

OGŁOSZENIE

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPSKA W CZCHOWIE
OFERUJE DO WYNAJĘCIA LOKALE

(cała góra,
80 m² do zagospodarowania)

W BUDYNKU PRZY UL. TARGOWEJ 1/1
(OBOK PIEKARNI)

KONTAKT TEL.
883 900 040

A P T E K A „Nad Dunajcem”

CZCHÓW UL. SADECKA 183
(budynek szpitala)
TEL. (014) 68 43 555

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

- LEKI GOTOWE
- LEKI ROBIONE
- LEKI NA ZAMÓWIENIE
- KOSMETYKI
- ART. DLA DZIECI I NIEMOWLĄT
- INSULINY (niskie ceny!)

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU LEKÓW
POZA GODZINAMI PRACY APTEKI
TEL. 68 43 335
Można płacić kartą kredytową

W ZALEWIE OFERT WYŁÓW NAJLEPSZĄ

- Rachunki dla firm i rolników
 - ROR
 - kredyty
- karty płatnicze i kredytowa VISA
 - usługi dewizowe
 - eBSR
- Western Union
- lokaty
- fundusze inwestycyjne

TERAZ NOWA
OFERTA
KREDYTÓW
SWIATOWYCH

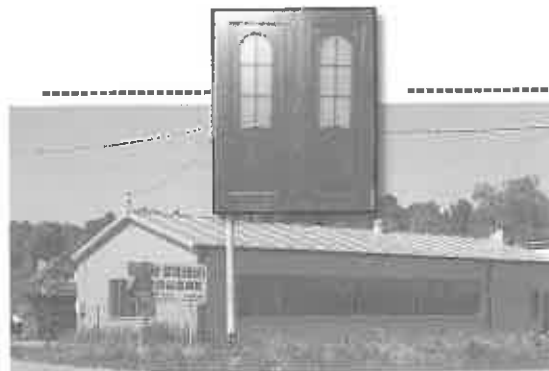


BSR

Czchów,
Oddział, ul. Krakowska 10
Filia: Rynek 4 BANKOMAT 24 h
Porąbka Uszeńska 285, POK
Tymowa 367, POK

ZAKŁAD STOLARSKI PRUSAK

drzwi * schody * podłogi
balkony * boazerie * meble
altany * domki drewniane
komputerowe suszenie drewna



32-860 Czchów Jurków 304 A
tel. 0-693 447 312

Zajazd Zagłoba



Turkow

OBŚLUGA WESELI

Planujesz wesele?
Pozwól nam zająć się
stroną gastronomiczną.

Oferujemy kompleksową
obsługę cateringową
uroczystości weselnych.

Zajazd Zagłoba
Jurków 281, 32-860 Czchów
tel. (14) 6842110, 694 999 307
www.zajazdjurkow.pl

PIZZERIA

„SŁONECZNY STOK”

Czchów Zapora, ul. Sąddecka 3

w godzinach:

pon.-pt. - 13.00 do 22.00

sob. - 12.00 do 23.00

niedz. - 12.00 do 22.00

* **DOWÓZ GRATIS NA TERENIE CZCHOWA
I MIEJSCOWOŚCI PRZYLEGLYCH**

* zamówienia przyjmujemy już 1 godz. przed otwarciem

ZAPRASZAMY NA PIZZĘ PROSTO Z PIECA



ZAPRASZAMY

Tel. (14) 6843 540

PALMA PIERWSZEŃSTWA WŚRÓD OFERT BANKOWYCH

*Wiosennej radości
i Wielkanocnej nadziei
życzą Dyrektor i pracownicy
Oddziału Banku BSR w Czchowie.*

BSR
Bank
Spółdzielczy
Krzemianka
w Krakowie

Oddział w Czchowie, ul. Krakowska 10
Filia Czchów, Rynek 3, BANKOMAT 24h
Punkty Obsługi Klienta w Porąbce Uszewskiej 285
POK w Tymowej 357
www.bsr.krakow.pl

O/CZCHÓW, UL. KRAKOWSKA 10, FILIA RYNEK 3, POK TYMOWA, POK PORĄBKA USZEWSKA

SEKO Sp. z o.o.

32-863 Tymowa 367, tel. (014) 68 60 520, tel./fax (014) 68 60 440
Biuro handlowe: 33-100 Tarnów, ul. Tuchowska 80
tel. (014) 626 88 26

**W CENIE USŁUGI WYKONANIE POMIARÓW,
PROJEKTÓW ORAZ TRANSPORT DO KLIENTA**



PRODUCENT STOLARKI PCV I ALUMINIUM

ROR

0 zł za założenie ROR

0 zł za wydanie karty VISA FLAG

0 zł za korzystanie z bankowości
Internetowej KBS24



Korzystaj z wygody i załóż dowolny rachunek już dziś!

Polski Bank

www.kbsbank.com.pl

Krakowski Bank Spółdzielczy



Filia Jurków
Jurków - Stacja paliw "Petrol",
tel. 14 663 60 40

**BANKOMAT
24h**

PPUH
SZOT
OGRZEWANIE - WENTYLACJA - SERWIS

Leszek Szot

Jurków 322

tel./fax: 014/6842203

68 42 414, kom. 0601 496 571

e-mail: szot@b-net.pl,

www.szot.b-net.pl



OGRZEWANIE - KLIMATYZACJA - WENTYLACJA - SERWIS



**OGRZEWANIE
I HYDRAULIKA
TO NASZA
SPECJALNOŚĆ!**

De Dietrich

Vaillant

kompletne wykonawstwo instalacji
wod-kan-gaz-co, kotły kondensacyjne
kolektory słoneczne
pompy ciepła
usługi mikrokoparką

Laziska

UL. Kolonia 4 32-860 Czchów

Tel. 723 110 110, (14) 68 43 110

www.laziska.czchow.pl

hotellaziska@gmail.com

ośrodek szkoleniowo-wypoczynkowy

Czchów - Zapora

- NOCLEGI
- SZKOLENIA
- KONFERENCJE
- WESELA
- PRZYJĘCIA
- OKOLICZNOŚCIOWE



CAFE ORANŻERIA

zaprasza codziennie od 16.00 do 23.00

RABEK

Firma Usługowo - Handlowa

„RABEK” w Jurkowie

tel. 014 6860540 - biuro

tel. (014) 6843400 - dział sprzedaży



Katowicki Holding Węglowy S.A. - Kampania Węglowa S.A. - Południowy Koncern Węglowy S.A.

PRZEDSTAWICIEL:

Cementownia NOWINY
ZCW GÓRAŹDŹE - wapno
LEIER TZCB Tarnów
PREFABET St. Wola - bloczki PGS
AUSTROTHERM - styropian
NORGIPS Opole - płyta GK
ROCKWOOL - wełna mineralna

OPTIROC Gniew - keramzyt
BRUK-BET Tarnów
IBF Bolesławiec - dach. betonowa
IZOPOL - pokrycia dachowe
FLORIAN Podkarpacie - blachy
FAKRO Nowy Sącz
SIATKOPOL - siatki ocynk., powł.

Jurków - tel. (0-14) 68 42 259
Tarnów - tel. (0-14) 62 76 216
Byzesko - tel. 0605 606 047
Bochnia - tel. (0-14) 61 12 982
Dębno - tel. (0-14) 66 50 102
Tuchów - tel. (0-14) 65 24 747

fax (014) 6843441 www.republika.pl/rabek e-mail: rabek1@poczta.onet.pl

Cementownia
Nowiny
D
100% CEMENTOWA ENERGETYCZNA

Leier

AUSTROTHERM
PRISMA



NORGIPS



podążaj z nami ...